

Dubl. do 13.14.1a.150

13.XII 79 r.

Mauro

35

SPRAWOZDANIE
Z
DZIAŁALNOŚCI
RADY IZB RZEMIEŚLNICZYCH
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

1931 / 1932

WARSZAWA 1933
NAKŁADEM WYDAWNICTWA „RZEMIOSŁO“



FUW0395000

SPIS RZECZY W ROCZNIKU „RZEMIOSŁO“

miesięczniku wydawanym przez Radę Izb Rzemieślniczych
przy współudziale Izb Rzemieślniczych za rok 1932

I.

SPRAWY OGÓLNE.

- GINDRICH WŁADYSŁAW: Właściwe kierunki rozbudowy Nr. 2.
IDZIKOWSKI EDWARD: Rzemiosło w życiu gospodarczym Polski Nr. 8.
KANDEL MARJAN: Rola rzemiosła polskiego Nr. 2.
K (ECHER) T (ADEUSZ): Po racjonalizacji i mechanizacji nawrót do rzemiosła Nr. 3, 4, 5.
KOZUCHOWSKI JÓZEF: Rzemieślnik w XX wieku Nr. 1.
KUCZEWSKI WITOLD: Rolnictwo a rzemiosło Nr. 1.
PACIORKOWSKI JERZY: Przez wspólny wysiłek ku odrodzeniu Nr. 8.
PIEKARSKI LUDWIK: Kryzys w rzemiosle Nr. 6, 7.
PIETKIEWICZ ZENON: Żywotność rzemiosła polskiego Nr. 2.
RUBACH LUDOMIR: O znaczeniu stanu średniego Nr. 2.
WIECHOWICZ STEFAN: O ideowość podstaw Nr. 1.

II.

SPRAWY PODATKOWE.

- BERNHARD WITOLD: Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8.
FEUERING H.: Reforma ustawy o podatku przemysłowym Nr. 1.
O (STROWSKI) F (RANCISZEK): Obciążenie podatkami rzemiosła polskiego Nr. 1.
WEGNER J.: Podwójna moralność podatkowa Nr. 6, 7.

III.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ.

- HAUSZYLD WACŁAW: Rola spółek w rzemiosle Nr. 1.
RASNER CHAIM: Przez spółdzielczość do dobrobytu Nr. 2.
WOLNY JAN: Spółdzielczość kredytowa w rzemiosle Nr. 1.

IV.

EKSPORT.

- TURSKI MARJAN: Znaczenie rzemiosła dla eksportu Nr. 1.
ZELASKI LEON: Zagadnienie eksportu przetworów mięsnych Nr. 3, 4, 5.

V.

WSPÓLPRACA

- SAMORZĄDÓW GOSPODARCZYCH
GRZYBOWSKI MIECZYSLAW: Metody współpracy Samorządu Gospodarczego w zakresie opiniodawczym z czynnikami rządowymi Nr. 1.

- G (RZYBOWSKI) M (IECZYSLAW): Programy gospodarcze przemysłu i rolnictwa Nr. 8.
KLARNER CZESŁAW: Współpraca samorządów gospodarczych I r. 1.
I-szy ZJAZD SAMORZĄDÓW GOSPODARCZYCH Nr. 1.

VI.

KREDYTY.

- GINDRICH WŁADYSŁAW: Wyplacalność rzemiosła w cyfrach Nr. 1.
GINDRICH WŁADYSŁAW: M. K. O. i K. K. O. a rzemiosło Nr. 6, 7.

VII.

PRAWO RZEMIEŚLNICZE.

- HERSZBERG HENRYK: Zagadnienie praw nabytych a przymusowe likwidowanie przedsiębiorstw Nr. 8.
LEGISTA: Zagadnienie ustroju w rzemiosle Nr. 2.
PTASIŃSKI C.: Prawo rzemieślnicze Nr. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8.

VIII.

HISTORJA.

- G (INDRICH) W (ŁADYSŁAW): Czego nas uczy historia Nr. 1.

IX.

UBEZPIECZENIA.

- JAROSZEWSKI KAZIMERZ: Ubezpieczenie od wypadków w rzemiosle Nr. 8.

X.

STATYSTYKA.

- JAROSZEWSKI KAZIMIERZ: Statystyka w rzemiosle Nr. 3, 4, 5.

XI.

PSYCHOTECHNIKA.

- HAUSZYLD WACŁAW: Rola psychotechniki w poradnictwie zawodowym Nr. 3, 4, 5.

XII.

DOSTAWY.

- RZEMIOSŁO A DOSTAWY Nr. 3, 4, 5.
JAKIE RZEMIOSŁA MOGĄ BRAĆ SZCZEGÓLNE WYDATNY UDZIAŁ W DOSTAWACH Nr. 3, 4, 5.

XIII.

WYSTAWY I TARGI.

- GAERTNER EUSTACHY: Przemysł stolarski na targach w Kalwarji Zebrzydowskiej Nr. 3, 4, 5.

XIV.

- ZAGADNIENIA BRANŻOWE, SPECJALNE DZIELNICOWE I INNE.
HERSZBERG HENRYK: O rzeźniach z prawem monopolu Nr. 3, 4, 5.
JAKUBOWSKI PIOTR: Rzemiosło na zachodnich rubieżach Polski Nr. 1.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI RADY IZB RZEMIEŚLNICZYCH R. P.

1931/1932 R.

Ustawa przemysłowa z dnia 7 czerwca 1927 r. nie przewidziała, podobnie, jak to miało miejsce w ustawodawstwie, dotyczącem Izb Przemysłowo-Handlowych centralnych organizacyj samorządu gospodarczego, o charakterze publiczno-prawnym, pozostawiając zagadnienie to, jako otwarte. Wychodząc z tego liberalnego założenia, ustawodawca chciał uchronić indywidualność terenową każdej Izby, albowiem zagadnienia gospodarcze w zależności od struktury gospodarczej poszczególnych terenów są często różne, a nawet diametralnie odmienne. Ta luka w ustawodawstwie przemysłowym, jakkolwiek ustawodawca kierował się w danym przypadku najlepszą wolą, nie wytrzymała próby życia. Wobec konieczności wykonywania szeregu prac samorządu gospodarczego, dotyczących ogólnych interesów tak przemysłu i handlu, jak rzemiosła w całym państwie i w celu ujednostajnienia prac i opinii poszczególnych Izb, powstała potrzeba powołania do życia instytucji koordynującej, którą na terenie rzemiosła utworzono początkowo w postaci Izby urzędującej. Funkcje Izby urzędującej przekazano Izbie Stołecznej, a celem uniknięcia nawet pozorów pewnej przewagi tej Izby nad innymi przyjęto, jako zasadę, iż Zjazdy Izb odbywać się będą w różnych miastach, będących siedzibą Izb Rzemieślniczych. W miarę konsolidacji organizacyjnej rzemieślniczego samorządu gospodarczego, stało się jasne, że i ta forma kollaboracji jest niewystarczająca, a reprezentanci Izb domagali się na zjazdach ściślejszego sprecyzowania uprawnień i obowiązków przyszłej Instytucji jednoczącej wysiłek i wyniki prac wszystkich Izb Rzemieślniczych. I tak na zjeździe Izb Rzemieślniczych w Warszawie, dnia 14 grudnia 1929 r. w punkcie 7-ym porządku dziennego obradowano nad przyszłym Związkiem Izb, a na konferencji z dnia 18 i 19 października 1930 r. przyjęto statut Związku Izb, opracowany przez Izbę Rzemieślniczą w Wilnie. Wreszcie I-y Zjazd Delegatów Izb Rzemieślniczych, który odbył się dnia 10 sierpnia 1931 r. powołał do życia Radę Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej, rezerwując nazwę „Związku” dla odnośnego ustępu w razie nowelizacji ustawy przemysłowej. Uchwała o powołanie do życia Rady Izb została przyjęta jednomyślnie, była więc bezsporną i dobrowolną emanacją woli przedstawicielstwa Izb Rzemieślniczych. Następnie Pan Minister Przemysłu

i Handlu przyjął do wiadomości nowy stan rzeczy, co też zostało stwierdzone w oficjalnym komunikacie. („Monitor Polski” z dnia 20 sierpnia 1931 r.).

W myśl regulaminu władze Rady Izb stanowią: 1) Zjazd Delegatów Izb Rzemieślniczych w składzie po dwóch przedstawicieli z każdej Izby, oraz z urzędu Sekretarz Izby z prawem głosu. Izba stołeczna wysyła trzech delegatów. Delegaci i ich zastępcy wybierani są na trzy lata przez Zarząd każdej Izby. W Zjeździe Delegatów bierze udział z prawem głosu i głosowania Dyrektor Rady. 2) Rada Rzemieślnicza R. P. w składzie 12 osób, wybranych przez Delegatów Izb Rzemieślniczych i przewodniczącą. 3) Komisja Rewizyjna, złożona z trzech członków oraz ich zastępców.

Ukonstytuowanie biura Rady nastąpiło w czasie od 10 — 30 sierpnia 1931 r. Całokształt prac podzielono na szereg działów, a mianowicie: kredytowy i spółdzielczy, świadczeń socjalnych, polityki ekonomicznej i szkolnictwa zawodowego, prawny i podatkowy, wreszcie eksportowy, celny, taryfowy i ustawodawstwa międzynarodowego i wydawniczo-prasowy.

I. DZIAŁ KREDYTOWY I SPÓŁDZIELCZY.

Sprawa kredytów w chwili powstania Rady uległa wielkim komplikacjom nie tylko w odniesieniu do rzemiosła, ale i wszystkich innych działów życia gospodarczego. Odstąpienie od parytetu złota w Anglii, oraz szereg analogicznych zjawisk na rynku walutowym wywołał prawdziwy zamęt na rynku walutowym. Cała Europa podzieliła się wyraźnie na dwie grupy państw, a mianowicie, jedne z nich zachowały walutę opartą na złocie, drugie odstąpiły od parytetu zdeprecjonowały ją celem wzmocnienia eksportu. W obronie bilansów handlowych kraje o walucie złotej poczęły się otaczać wysokimi barjerami celnymi, wskutek czego obroty międzynarodowe zaczęły się gwałtownie kurczyć, międzynarodowa wymiana spadła katastrofalnie, a ugodzony i zachwiany w swych fundamentach wielki przemysł wyrzucił na bruk nowe miliony bezrobotnych. W tym stanie rzeczy naczelnym wskazaniem polityki finansowej w poszczególnych państwach stała się wszechstronna mobilizacja rezerw, ograniczenie do mini-

mum akcji kredytowej w każdej formie oraz zastrzeżenie rygorów płatniczych wobec dłużników.

Główną formą kredytów dla rzemiosła z funduszy państwowych były dotąd średnioterminowe kredyty (do 2 i pół roku) udzielane przez Bank Gospodarstwa Krajowego, a rozprawdzone przez Komunalne Kasy Oszczędności. Celem ustalenia, czy asygnowane przez B.G.K. kredyty dotarły istotnie do rzemiosła, oraz zbadanie stopnia wypłacalności rzemieślników, jako kredytobiorców, Rada Izb Rzemieślniczych rozpisała odpowiednią ankietę do wszystkich Kas Komunalnych w kraju. Wyniki ankiety były pod oboma względami pomyślne. Okazało się bowiem, że Komunalne Kasy Oszczędności z małymi wyjątkami wywiązały się ze swego zadania, oraz, że rzemieślnik jest pierwszorzędnym płatnikiem, albowiem prawie w 100 procentach spłaca swe zobowiązania bez dopuszczania weksli do protestu. Stwierdzenie tego faktu, który został później potwierdzone przez Bank Gospodarstwa Krajowego na podstawie własnej ankiety, wywarło bardzo korzystne wrażenie w bankach państwowych, a władze Banku w osobach Wiceprezesa Dr. P. Maciszewskiego i Dyrektora Departamentu Konderskiego, zapewniły, że nowe kredyty dla rzemiosła uruchomione będą przy najbliższej możliwości kredytowej, przed kredytami dla innych działów życia gospodarczego. To stanowisko Banku zostało potwierdzone w piśmie do Rady Izb z dnia 27 kwietnia 1932 r., w którym oświadczone, że B. G. K. odnosi się z całą przychylnością do dezyderatów Rady Izb Rzemieślniczych i uważa akcję kredytową, jako pierwszoplanową z chwilą powstania szerszych możliwości na rynku kredytowym.

Te szersze możliwości na rynku kredytowym nie zaistniały dla rzemiosła w ciągu 1932 r. Rzemiosło, które rzetelnie spłacało zobowiązania z tytułu ostatniej transzy kredytowej w r. 1930-tym w sumie ponad 12 milionów złotych, nie otrzymało żadnej efektywnej pomocy ze strony państwa. Wytwałe zabiegi Rady Izb wydały dopiero w r. 1933 właściwe owoce.

Równocześnie Rada Izb Rzemieślniczych badała w drodze ankiety udział rzemiosła w spółdzielniach kredytowych, oraz możliwości i szanse powołania do życia rzemieślniczego Związku rewizyjnego i utworzenia Centralnego Banku Rzemieślniczego. Uzyskany materiał ankietowy obejmował około 500 sprawozdań i bilansów, a więc dał obraz raczej fragmentaryczny. Jednak nawet fragmentaryczne zestawienie świadczy o wielkim znaczeniu spółdzielczości dla interesów rzemiosła, które było na terenie wymienionych 500 kas, korzystało z kredytów spółdzielczych w ciągu roku 1930-tego w sumie 68 milionów złotych.

Co się tyczy Związku rewizyjnego, Rada Izb zasięgała opinii z jednej strony Państwowej Rady Spółdzielczej, z drugiej rzeczoznawców i poszczególnych wybitnych działaczy spółdzielczych na terenie rzemiosła. Uzyskanie jasnego poglądu w tych sprawa-

wach wymagało prześwietlenia pewnych ogniw w dyskusji mogących rozbudzić zastrzeżenia, wątpliwości, względnie rozbieżność zdań. Przedewszystkiem należało wyjaśnić, czy jest wogóle rzeczą wskazaną tworzenie spółdzielni czysto rzemieślniczych. Jakkolwiek zdania w tej kwestji były podzielone, to przecież przeważał pogląd, że spółdzielnie kredytowe powinny mieć raczej charakter wszechstanowy, a ich działalność nie może odbiegać od zjawisk i konsekwencji sezonowości w poszczególnych działach życia gospodarczego, a nawet niektórych zawodów w ramach grup gospodarczych. Twierdzono też, że samo życie wpłynęło na charakter organizacyjny w ten sposób, że ściśle mówiąc, nie ma już wogóle spółdzielni kredytowych wyłącznie rzemieślniczych. Również negatywnie wypadł sąd o spółdzielniach narodowościowo - mieszanych. Różnorodność gospodarki, różny stopień wzajemnego zaufania, wreszcie odmienny czynnik w procesie uruchamiania kapitałów i ich płynności sprawiają, iż spółdzielczość w Polsce płynie w łóżyskach narodowościowych i nadanie jej innego kierunku byłoby dla całej spółdzielczości raczej szkodliwe.

Inaczej przedstawia się sprawa ewentualnego Związku rewizyjnego spółdzielni rzemieślniczych. Momenty, o których wspomniano wyżej, nie grałyby tutaj ważniejszej roli, jednak i tu wysunięto poważne obiekcje. I tak p. Dyrektor Państwowej Rady Spółdzielczej wskazał na zbyt małą sieć spółdzielni rzemieślniczych w kraju i wyraził wątpliwość, czy w obecnym stanie rzeczy Związek rewizyjny miałby zapewnione podstawy finansowe. Z drugiej strony rzeczoznawcy i działacze na terenie spółdzielczości podali w wątpliwość, czy spółdzielnie rzemieślnicze, należące od szeregu lat do właściwych Związków rewizyjnych, zechciałyby z nich wystąpić w tym celu, aby przejść do niedającego się ująć w swych skutkach eksperymentu. Obecna sytuacja gospodarcza nie sprzyja rozwiązaniu zagadnienia Związku Rewizyjnego, a tem samym idea utworzenia Centralnego Banku Rzemieślniczego, opartego o Związek, musi być odroczone do czasu zaistnienia lepszych konjunktur. Nie mniej idea ta jest w rzemiośle bardzo żywa i aktualna, czego dowodem liczne rezolucje, uchwalane na Zjazdach i zebraniach rzemieślniczych.

II. DZIAŁ ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH.

Dziedzina świadczeń socjalnych wzbudza od dawna solidarne zastrzeżenia wśród rzemiosła całego kraju. Dysproporcja obciążeń warsztatów na rzecz instytucji ubezpieczeniowych w stosunku do świadczeń na rzecz pracowników, jest rażąca i fakt ten sprawił, iż rzemiosło domaga się radykalnych zmian. Rada Izb Rzemieślniczych świadoma, iż przebudowa ustroju ubezpieczeniowego może być kwestją dalszej przyszłości, przystąpiła do prac na poszczególnych odcinkach. I tak w zakresie ubezpieczenia od wypadków uzyskano specjalne tytuły w systema-

tycznym podziale przedsiębiorstw według tytułów i kategorii niebezpieczeństwa, celem zaś odgraniczenia przemysłu od rzemiosła, ustalono, iż kryterjum przynależności do rzemiosła jest posiadanie karty rzemieślniczej. W sprawie zaległości składek Rada Izb wystąpiła o ich umorzenie w przypadkach indywidualnych względnie, rozłożenie na sześć lat.

Ciężary z tytułu ustawodawstwa socjalnego przyczyniły się znacznie do pogorszenia sytuacji gospodarczej rzemiosła. Wobec wygórowanego obciążenia, wypłacalność rzemieślników prędko się wyczerpała, a Kasy Chorych, Zakłady Ubezpieczenia od Wypadków i Fundusz Bezrobocia, nie zwracając uwagi na pogorszenie się stanu materialnego rzemiosła, w sposób bezwzględny ściągają zaległe składki, dokonywując zajęć ruchomości, a nawet narzędzi pracy, maszyn i t. d., stanowiących warsztat pracy. Nic dziwnego przeto, że od początku swego powstania, Izby Rzemieślnicze zasypywały Radę Izb Rzemieślniczych reklamacjami poszczególnych rzemieślników i organizacji rzemieślniczych, prosząc o interwencję, celem niedopuszczenia do licytacji zajętych przedmiotów i likwidacji samego warsztatu rzemieślniczego. Ażeby zapewnić dodatni skutek swej interwencji, a ponadto zbadać istotny stan rzeczy, Rada Izb Rzemieślniczych rozpisała w dniu 13-go lutego 1932 r. Ankiety za Nr. 2.II.1162/31, prosząc o nadesłanie danych, to znaczy: wykazu rzemieślników, którym Kasy Chorych lub inne instytucje ubezpieczeń społecznych zajęły ruchomości, narzędzia pracy, maszyny i t. d.

Na podstawie materiału zebranego, Rada Izb Rzemieślniczych interwenjowała w poszczególnych wypadkach, sygnalizowanych przez Izby Rzemieślnicze, prosząc, czy to o anulowanie należności wobec niemożliwości ściągnięcia jakiegokolwiek kwoty od warsztatu rzemieślniczego, lub zredukowania do minimum odpowiadającemu wypłacalności zainteresowanych, albo też rozłożenia na raty dogodnie przy wypłacie należności na rzecz instytucji Ubezpieczeń Społecznych.

Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia, powołany do życia z końcem 1931 roku, postawił sobie za zadanie zwiększenie zatrudnienia w przemyśle, a więc i w rzemiośle przez skrócenie czasu pracy. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przez redukcję godzin pracy, względnie dni pracy w tygodniu dla pracowników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach, możnaby znaleźć pracę w tychże przedsiębiorstwach w znacznej mierze dla pracowników, pozostających obecnie bez zajęcia.

Warsztaty rzemieślnicze nie mogą być z takiego powodu w zasadzie narażone na dodatkowe koszty administracyjne, lub organizacyjne. Zwiększenie kosztów administracyjnych przez zwiększenie zatrudnienia, może mieć miejsce w większych przedsiębiorstwach przemysłowych. Jest pewne natomiast, że ciężary z tytułu ubezpieczeń socjalnych zwiększają się dla warsztatów rzemieślniczych w znacznym stopniu, jeżeli się weźmie pod uwagę sposób obliczania zarobków, praktykowany przez instytucje ubezpie-

czeń społecznych, na podstawie których to zarobków np. Kasy Chorych określają składki (art. 19 ustawy z dnia 19 maja 1920 r.). Pomimo niekorzyści, wpływających ze zwiększenia zatrudnienia w rzemiośle przez redukcję czasu pracy, zaprojektowaną przez Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia, Rada Izb Rzemieślniczych przystąpiła do akcji wspólnie z Naczelnym Komitetem do Spraw Bezrobocia, celem dania pracy rzeszom bezrobotnych w rzemiośle. Jednakowoż w memoriałach swych do zainteresowanych Ministerstw nie omieszkła zwrócić uwagi na trudności i niekorzyści, wpływające dla rzemiosła z okazji zwiększenia zatrudnienia wobec obowiązywania niektórych ustaw socjalnych, których uciążliwe skutki odczuwa wyjątkowo produkcja rzemieślnicza. Najdotkliwszym obciążeniem socjalnym jest obciążenie na wypadek choroby. Składki z tego tytułu ubezpieczenia są ustawowo bardzo wysokie, a w praktyce podwajają się. Rada Izb Rzemieślniczych nie mogła ustosunkować się pozytywnie do projektu zwiększenia zatrudnienia w rzemiośle przez skrócenie czasu pracy, bez uprzedniego wyszczególnienia motywów obawy w przedmiocie obliczenia wysokości zarobków na podstawie których instytucje i zakłady ubezpieczeniowe obliczają składki. Warsztaty rzemieślnicze nie byłyby w zasadzie narażone z powodu zwiększenia zatrudnienia na dodatkowe koszty administracyjne lub organizacyjne. Jest pewne natomiast, że ciężary z tytułu ubezpieczeń społecznych zwiększają się w znacznym stopniu, jeżeli się weźmie pod uwagę sposób obliczania zarobków, a następnie fakt, że wysokość zarobków efektywnie pobranych przez pracowników warsztatów i zadeklarowanych przez rzemieślników, jest bardzo często kwestjonowana przez instytucje i zakłady ubezpieczeniowe, które arbitralnie narzucają rzemieślnikom, nieznanym ustaw, zarobki wygórowane, obliczone ryczałtowo, nie mające nic wspólnego z istotnie pobranymi zarobkami przez czeladników, praktykantów i t. d. Zwiększenie zatrudnienia w warsztatach rzemieślniczych i obowiązujące ustawodawstwo socjalne, powoduje także zwiększenie ilości sporów między rzemieślnikami, a instytucjami ubezpieczeniowymi. Wobec powyższego, Rada Izb Rzemieślniczych, stojąc na stanowisku słuszności akcji zwiększenia zatrudnienia w rzemiośle i potrzeby dania pracy jaknajliczniejszym rzeszom bezrobotnych w rzemiośle, zwróciła się memoriałem Nr. 2.12/605/31 z dnia 20 listopada 1931 r. do Ministerstwa Opieki Społecznej, Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia i Ogólno - Państwowego Związku Kas Chorych, wskazując na konieczność znowelizowania ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o ubezpieczeniu na wypadek choroby. Płacą miarodajną dla określenia wysokości składek powinna być płaca rzeczywista, istotnie pobrana przez pracownika.

Na skutek interwencji Rady Izb, Ogólno Państwowy Związek Kas Chorych okólnikiem z dnia 16 marca 1932 r., zwrócił się do Okręgowych Związków Kas Chorych z zaleceniem wydania do wszystkich Kas

Chorych okólnika *polecającego określenie płacy ustawowej według faktycznych zarobków pracowników w rzemiosle*, zgodnie z ustawą z dnia 19 maja 1920 roku oraz reskryptu Min. Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1925 r. Treść reskryptu z dnia 15 czerwca 1925 roku ze względu na wagę zagadnienia, oraz celem obrony wobec nieuzasadnionych roszczeń Kas Chorych, podajemy in extenso:

„Przy obliczaniu składek, płacę ustawową dzienną określać należy według zarobku dziennego, oznaczonego w tabeli, pomieszczonej w art. 20-tym ustawy z dnia 19 maja 1920 r. w redakcji rozporządzenia z dnia 3 czerwca 1924 r. tylko w tym wypadku, jeżeli ten zarobek odpowiada odnośnemu zarobkowi tygodniowemu, lub miesięcznemu, umieszczonemu w poziomej rubryce tejże tabeli, t. j. przy normalnym toku pracy, licząc pełne 6 dni pracy w tygodniu i 25 w miesiącu, przyczem dni wolne od pracy, względnie uzasadnione opuszczenie pracy nie biorą się w rachubę.

W razie zatrudnienia w pewne tylko dni tygodnia, lub redukcji dni pracy, t. j. gdy zarobek, otrzymany za tydzień, względnie za miesiąc, nie odpowiada zarobkowi dziennemu w poziomej rubryce tabelki, o ile przytem nie zachodzi wypadek, przewidziany w art. 50-tym ustawy, za podstawę obliczenia składki przysługującej należy zarobek dzienny, otrzymany z podzielenia sumy zarobionej w ciągu tygodnia, względnie miesiąca, przez 6, względnie przez 25.

Przykład: Robotnik pracuje w miesiącu 12 dni, zarabia 85 zł. Bez względu na to, ile wynosi jego płaca za dzień przepracowany, suma zarobiona w miesiącu, t. j. 84 zł. dzieli się przez 25 i liczbę otrzymaną, t. j. 3,36 zł. przyjmuje się za jego zarobek dzienny, co odpowiada grupie zarobkowej VI-ej i I-ej, od której płaca ustawowa, miarodajna za obliczenie składki, wynosi zł. 3,50”.

Niezależnie od tych postulatów rzemiosła i w związku z rezolucją, uchyloną w dniu 19 grudnia 1931 r. na posiedzeniu sekcji pracy w Naczelnym Komitecie do Spraw Bezrobocia przy Prezesie Rady Ministrów, Rada Izb Rzemieślniczych R. P. zwróciła się powtórnie do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, oraz do Ogólnopolskiego Związku Kas Chorych i przesyłając projekt uproszczenia ksiąg płacy i ksiąg obrotów obrachunkowych, prosiła w memorjale Nr. 2 12.1105/32, skierowanym do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w dniu 27 stycznia 1932 r. o uchylenie rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 8 listopada 1928 r. (Dz. U. R. P., Nr. 96, poz. 847), o ksiąteczkach obrachunkowych w odniesieniu do warsztatów rzemieślniczych, jeżeli nie do wszystkich, to przynajmniej do tych, które zatrudniają normalnie 20-tu, lub mniej robotników. Wniosek swój Rada Izb Rzemieślniczych oparła na podstawie artykułu 24-go, ustęp 2 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 16 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 324) o umowie o pracę robotników. Projekt ksiąg płacy i wykazów wypłat, zaproponowany przez Radę Izb Rzemieślniczych, zawiera następujące dane: 1) Nr. porządkowy, 2-gie) imię i nazwisko pracownika,

3-cie) czas, za który wypada zapłata, 4-te) ogólna suma wypłaconego wynagrodzenia (pieniężnego i w naturze) 5 — pokwitowanie pracownika. Projekt ksiąg płacy i wykazów wypłat zawiera o wiele mniej aniżeli księgi płacy, prowadzone na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 8 listopada 1928 r. obowiązującego zakłady pracy, zatrudniające powyżej 4-ch robotników.

Projekt ksiąteczek obrachunkowych, zaproponowany przez Radę zawierał następujące dane:

- 1) nazwisko pracodawcy, lub nazwa przedsiębiorstwa;
- 2) imię i nazwisko robotnika;
- 3) data rozpoczęcia pracy;
- 4) czas, za który przypada wypłata;
- 5) ogólna suma wypłaconego wynagrodzenia (pieniężnego i w naturze).

Drugą część art. 2 rozporządzenia z dnia 8 listopada, Rada Izb proponowała pozostawić, natomiast trzeciej części tegoż artykułu, domagała się bezwzględnie uchylecia.

W drugiej połowie 1931-go roku, powołana została do życia przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej Komisja do Spraw Ubezpieczeń Społecznych, której zadaniem było opracowanie na podstawie przedłożonych materiałów nowego projektu systematycznego podziału przedsiębiorstw, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia, według tytułów i kategorii ubezpieczeń. Ustalone bowiem kategorie ubezpieczeń miały ulec zasadniczej rewizji z końcem 1932 r. Dotychczasowy podział przedsiębiorstw na tytuły według kategorii ubezpieczeń, nie odpowiada zupełnie faktycznemu stanowi rzeczy. Tytuły przestarzałe, zbędne, będą wykreślone, nowe zaś będą przystosowane do techniki przemysłowej.

Zmiana systematycznego podziału przedsiębiorstw ma ogromne znaczenie dla rzemiosła, gdyż po niej nastąpi rewizja wysokości składek, opłacanych na rzecz zakładów ubezpieczenia od wypadków.

W Komisji tej brali udział przedstawiciele samorządów gospodarczych jak i przedstawiciele zainteresowanych instytucji ubezpieczeń społecznych. Podstawą prac były dane statystyczne, dostarczone przez zakład ubezpieczenia od wypadków we Lwowie. Projekt rządowy ustawy z dnia 2 marca 1932 r. o ubezpieczeniu społecznym w art. 215 mówi wyraźnie, że: „na pierwszy trzyletni okres obowiązywania powyższego ubezpieczenia, obowiązuje rozkład składek, ustalony przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej na podstawie danych zakładu ubezpieczeń we Lwowie przy takiej taryfie, aby z uwzględnieniem stałego dodatku w wysokości 0,3% ogólna przeciętna wysokość składki wyniosła 1,4% zarobku ubezpieczonych”.

Wynika z powyższego, że prace Komisji, opracowujące projekt nowego systematycznego podziału przedsiębiorstw, były prowadzone pod kątem zamierzeń rządowych, zdążających do znowelizowania obowiązującego ustawodawstwa socjalnego. W ankiecie

Nr. 2.13/353/31 z dnia 11 października 1931 r., rozpisanej do Izb Rzemieślniczych, Rada Izb Rzemieślniczych prosiła o wypowiedzenie się w sprawie znowelizowania systematycznego podziału przedsiębiorstw, zwracając uwagę Izb Rzemieślniczych na następujące momenty. Moment łączenia dwóch, lub więcej drobnych tytułów w jeden tytuł silny, o ile tytuły nie różnią się między sobą i zaliczenia nowego tytułu do kategorii mniejszego ubezpieczenia, jeżeli urządzenia warsztatów rzemieślniczych na to zezwalają; 2) moment zaliczenia warsztatów rzemieślniczych, które figurują w kategorii większego ubezpieczenia do kategorii mniejszego ubezpieczenia, o ile statystyka wypadków, które miały miejsce w warsztatach na terenie tamtejszej Izby, dowodzi niezbicie, że w danych warsztatach rzemieślniczych jest mniejsze ubezpieczenie i że można warsztaty te zaliczyć do kategorii ubezpieczenia, która najbardziej odpowiada rodzajowi i stopniowi ubezpieczenia; 3) moment podzielenia warsztatów rzemieślniczych na przedsiębiorstwa motorowe i bezmotorowe. Ponadto Rada Izb Rzemieślniczych podkreśliła, że zakres użycia maszyn w przedsiębiorstwach rzemieślniczych, albo też siła użytego motoru, są tak nieznaczne, że ryzyko nie jest większe, niż przy zwykłej pracy ręcznej. Materiały, nadsyłane przez Izby Rzemieślnicze, były wykorzystywane przez przedstawiciela Rady Izb, zasiadającego w Komisji do Spraw Ubezpieczeń Społecznych.

Niezależnie od zbiórki materiału przy pomocy ankiety, Rada Izb Rzemieślniczych R. P. urządziła wielokrotnie zebrania w lokalu Rady i przy współpracy miejscowych rzemieślników opinowała materiały Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawie opracowania nowego projektu systematycznego podziału przedsiębiorstw. W wyniku prac w dziedzinie ubezpieczenia wypadkowego, Rada Izb Rzemieślniczych wystosowała do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej szereg memorjów, przedkładając postulaty rzemiosła w przedmiocie ubezpieczenia wypadkowego.

Zasadnicze wnioski Rady Izb Rzemieślniczych R. P. w przedmiocie ubezpieczenia wypadkowego dadzą się sprowadzić do trzech:

- 1) Praca w większości warsztatów rzemieślniczych nie przedstawia ubezpieczenia dla pracowników;
- 2) stopień tego ubezpieczenia zostanie określony dokładnie i sprawiedliwie dla rzemiosła tylko wówczas, kiedy jeden i ten sam tytuł będzie zawierał wyłącznie zakłady rzemieślnicze z zupełnym wyeliminowaniem z danego tytułu wielkich przedsiębiorstw przemysłowych i fabrycznych;
- 3) statystyka, sporządzona za pośrednictwem niektórych Izb Rzemieślniczych, dowodzi niezbicie, że w warsztatach rzemieślniczych: grup: usług osobistych, włókienniczej, spożywczej i skórzaney, wypadki przy pracy nie mają prawie zupełnie miejsca, a w niektórych warsztatach grupy metalowej bardzo rzadko, z wyjątkiem warsztatów grup: drzewnej i budowlanej, jak również warsztatów grupy metalowej, jak np. ślu-

sarstwo, w których istnieje tylko pewne ubezpieczenie.

Pismem z dnia 28 stycznia 1932 r., Rada Izb Rzemieślniczych R. P. przesyłała Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej memorjał opracowany na podstawie materiałów, nadesłanych przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej i Zakład Ubezpieczenia od wypadków we Lwowie i opinii właściwych Izb Rzemieślniczych.

W związku z pracami nad tym memorjałem, przedstawiciel Rady odbył szereg konferencji z delegatami wszystkich cechów m. st. Warszawy. Ponadto przedstawiciel Rady uczestniczył w licznych konferencjach specjalnych podkomisji, powołanych przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej do opracowania projektu systematycznego podziału przedsiębiorstw według tytułów i kategorii ubezpieczenia.

Nazwa przedsiębiorstw, objętych tytułami w podziale obowiązującym na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 14 czerwca 1928 r. (Dz. Ust. R. P., Nr. 65, poz. 599), jest nieściśła i niezgodna z definicją rzemiosła, ustaloną ustawą przemysłową. Rada Izb Rzemieślniczych trzymała się przy ustalaniu nomenklatury w projekcie podziału ściśle definicji rzemiosła, zawartej w 142 art. ustawy przemysłowej.

W podziale systematycznym, który pozostaje w mocy do dnia 31 grudnia 1932 r. jeden i ten sam tytuł obejmuje zakłady rzemieślnicze, fabryki i wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe. Klasyfikacja taka była krzywdząca dla warsztatów rzemieślniczych, które niesprawiedliwie były obciążone narówni z fabrykami i wielkim przemysłem z tytułu ubezpieczenia na wypadek przy pracy. Krzywda ta wydawała się tembardziej rażąca, jeżeli się zważy odmienną metodę pracy w warsztatach rzemieślniczych, inne urządzenia i t. d. w porównaniu z fabrykami i przedsiębiorstwami przemysłowymi.

W memorjale swym Rada Izb Rzemieślniczych idzie po linii polityki Ministerstwa, t. j. zcalania tytułów, lecz pod warunkiem, że zaproponowane tytuły, silne, będą obejmowały jedynie zakłady rzemieślnicze.

Za kryterjum dla odróżnienia rzemiosła od fabryki, Rada Izb Rzemieślniczych zaproponowała odpis kart rzemieślniczych, które były poświadczane przez Izby Rzemieślnicze lub starostwa. Odpis karty rzemieślniczej byłby załączony do zgłoszenia pracowników do Zakładu Ubezpieczenia od wypadków. Na podstawie tego odpisu zakład ubezpieczenia od wypadków będzie w możności odróżnić zakład rzemieślniczy od fabryki i w rezultacie zaseregować każde przedsiębiorstwo do odpowiedniego tytułu i kategorii ubezpieczenia.

Przy przyszłej rewizji systematycznego podziału przedsiębiorstw, Rada Izb Rzemieślniczych będzie domagała się utworzenia odrębnej tytułatury dla rzemiosła na obszarze całego państwa.

Rzemiosło odczuwa dotkliwie ciężary z tytułu ubezpieczenia wypadkowego,

- 1) dlatego, że składki w stosunku do ubezpieczeń-

stwa pracy w rzemiośle są bardzo wygórowane, a po 2) ze względu na wysokie koszty robocizny produkcji rzemieślniczej.

Nie wszyscy rzemieślnicy, szczególnie na terytorjum byłej Kongresówki byli w możności zapoznania się z odnośnymi ustawami, wprowadzającymi obowiązek ubezpieczenia od wypadków w każdym przedsiębiorstwie. Wytworzyła się sytuacja taka, że rzemieślnik, nieznający ustaw, nie mógł zadeklarować robotników do właściwego zakładu ubezpieczenia od wypadków, a gdy sam później zgłosił swych pracowników lub inspektor zakładu ubezpieczenia od wypadków po kontroli zakładu rzemieślniczego, sporządził protokół i przesłał go do zakładu ubezpieczenia od wypadków, zainteresowany rzemieślnik był zaważany do uregulowania należności bieżących i zaległych. Zaległości należały się przeważnie za okres tak zw. pomyślnej konjunktury za czas 1926 — 1929. Gdy rzemieślnik został wezwany do uiszczenia poważniejszych kwot w 1930 r. za czas ubiegły, jest rzeczą oczywistą, że w okresie już pogłębiającego się kryzysu nie był w możności regularnie płacić nawet bieżących składek, a nie mogło być mowy zupełnie o płaceniu zaległości, które sięgały niekiedy paru tysięcy złotych. Izby Rzemieślnicze sygnalizowały Radzie Izby Rzemieślniczych bardzo częste wypadki sporów pomiędzy zakładami ubezpieczenia od wypadków, a rzemieślnikami. Dla złagodzenia skutków niekorzystnych dla warsztatów rzemieślniczych, jakie musiały wyniknąć w rezultacie likwidacji tych sporów, Rada Izby Rzemieślniczych weszła w pertraktacje z Dyrekcją zakładu ubezpieczenia od wypadku we Lwowie, proponując pewien modus vivendi, który mógłby funkcjonować w ramach obowiązujących ustaw bez narazenia zakładu na straty materialne, a który przyniósłby w praktyce pewne ulgi rzemiosłu. *Tematem rozmów między dyrekcją zakładu ubezpieczeń we Lwowie, a Radą Izby Rzemieślniczych, były następujące sprawy:*

1) Sprawa zgłaszania do zakładu ubezpieczenia warsztatów rzemieślniczych za pośrednictwem Izby Rzemieślniczych;

2) Ustalenie, że zakłady ubezpieczenia od wypadków będą pobierały od warsztatów rzemieślniczych, zgłoszonych za pośrednictwem Izby Rzemieślniczych, składki tylko od daty zgłoszenia, z wykluczeniem możliwości ściągania należności za czas ubiegły, chociaż zgłoszone warsztaty zatrudniałyby przedtem czeladników, praktykantów i t. d.;

3) Sprawa zredukowania przez ewentualne zryczałtowanie opłat, jakie warsztaty muszą ponosić na rzecz zakładu ubezpieczenia od wypadków;

4) Anulowanie składek, w opłaceniu których zalegają warsztaty rzemieślnicze, a egzekwowanie których doprowadzić może do likwidacji warsztatu pracy.

Pertraktacje między dyrekcją zakładu ubezpieczenia, a Radą Izby Rzemieślniczych, zostały przerwane narazie ze względu na projekt rządowy o ubezpieczeniu społecznym, wniesiony do Sejmu w marcu 1932 r.,

od którego rzemiośle oczekuje ulgi. Niezależnie od powyższej akcji, Rada Izby Rzemieślniczych interwenjowała w indywidualnych warsztatach, w Zakładzie ubezpieczeń od Wypadków wtedy, gdy petent wniósł odwołanie bezpośrednio za pośrednictwem Izby Rzemieślniczej do właściwej władzy od nakazu płatniczego w określonym terminie, gdy odpis tego odwołania został przesłany Radzie Izby Rzemieślniczych za pośrednictwem Izby Rzemieślniczej i pod warunkiem, że powodem do odwołania był przynajmniej jeden z następujących faktów:

1) zaliczenie danego zakładu do wyższej kategorii i klasy niebezpieczeństwa, t. zn. niezgodnie z obowiązującym systematycznym podziałem przedsiębiorstw według kategorii niebezpieczeństwa;

2) obliczenie składki od zarobków, które są wyższe od zarobków, istotnie pobranych przez pracowników, zatrudnionych w zakładzie.

Rozpaczliwe położenie rzemiosła szewckiego skłoniło Radę Izby Rzemieślniczych do akcji, mającej na celu odciążenie produkcji ręcznej szewckiej z tytułu ubezpieczeń społecznych. Z powyższym zagadnieniem wiąże się ściśle cały szereg interwencji Rady Izby Rzemieślniczych na terenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, jak również memorjałów, konkretyzujących postulaty szewców.

W memorjale Nr. 2.19.858/31, skierowanym do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w dniu 17 grudnia 1931 r., *Rada Izby Rzemieślniczych domagała się całego szeregu ulg dla rzemiosła szewckiego*, a mianowicie:

1) Anulowania składek w wypadkach indywidualnych, popartych zaświadczeniami właściwych Izby Rzemieślniczych, w których spłacie zalegają szewcy do dnia dzisiejszego na rzecz wszystkich instytucji ubezpieczeń społecznych.

2) Wyeliminowanie warsztatów szewckich z pod obowiązku ubezpieczenia na wypadek przy pracy bez względu na ilość pracowników zatrudnionych. Chodzi o uchylene rozporządzeń Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 7 czerwca 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 50, poz. 511 i 513) i z dnia 15 czerwca 1925 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 70, poz. 491 i 493) w odniesieniu do rzemiosła szewckiego w rozumieniu art. 142 ustawy przemysłowej. Powołując się na uprawnienia, przyznane Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej art. 2 i 12 ustawy z dnia 30 stycznia 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 16, poz. 148) Rada Izby Rzemieślniczych poparła z całą siłą postulaty tej, wyjątkowo zubożonej grupy rzemieślniczej, dotkniętej szczególnie kryzysem gospodarczym i konkurencją ze strony fabryk obuwia mechanicznego. Rada Izby Rzemieślniczych zaznaczyła w memorjale, że uchylene powyższych rozporządzeń nie pociągnęłoby za sobą z punktu widzenia społecznego niepożądanych konsekwencji dla pracowników, zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych szewckich, w których niebezpieczeństwo pracy teoretycznie jest minimalne, a praktycznie żadne.

3) Do chwili wydania zarządzeń w duchu memorjału Rady, Rada Izby Rzemieślniczych żądała wstrzy-

mania egzekucji wszelkich sum, jakie się należą od szewców poszczególnym instytucjom ubezpieczeń społecznych na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej i wstrzymanie na okres dwóch lat zakładów rzemieślniczych szewckich od płacenia składek na rzecz: a) Kas Chorych i b) Funduszu Bezrobocia, z tem, że składki te będą ratalnie spłacane i ulegną oprocentowaniu; stopa procentowa zaś nie będzie mogła przekraczać stopy dyskontowej Banku Polskiego. Po upływie tego okresu nastąpiłaby także częściowa i stopniowa spłata składek wraz z procentami za ubiegłe dwa lata.

Rada Izby Rzemieślniczych, doceniając trudność natury prawnej, na jakie może natrafić zastosowanie ulg w odniesieniu do rzemiosła szewckiego, sformułowała konkluzję. Rada nie może uzasadnić prawnie dezyderatów szewctwa, albowiem przekraczają one zakres obowiązujących ustaw. Niemniej jednak stwierdzić należy, zgodnie ze stanem faktycznym rzeczy, że od dłuższego czasu warsztaty rzemieślnicze szewckie, zatrudniające pracowników i podlegające obowiązkowi ubezpieczenia, nie są w możności nadal płacić składek, a egzekucja należności spowoduje zamknięcie warsztatów pracy i przyczyni się do powiększenia szeregów bezrobotnych, a nawet zabierze chleb tysiącom rodzin samoistnych rzemieślników. Obciążenie z tytułu ubezpieczeń społecznych jest szczególnie dotkliwe dla rzemiosła wogóle, a specjalnie dla szewctwa, ze względu na wysokie stosunkowo koszty robocizny w wyrobieniu ręcznym obuwia.

„Koszty te wahają się od 25 — 45%, gdy tymczasem te same koszty przy produkcji mechanicznej obuwia, wynoszą zaledwie od 7 do 10%”.

„Wobec powyższego, ciężary dla rzemiosła z tytułu ubezpieczeń społecznych potęgują się niezmiernie, jeżeli sobie uprzytomnimy jednolity system ubezpieczeń, który obowiązuje w Polsce, a co za tem idzie, prawie identyczne obciążenie rzemiosła i przemysłu”.

„Warunki higieniczne pracy, stopień niebezpieczeństwa, urządzenie i odmienne metody pracy w warsztatach szewckich w porównaniu z warsztatami w fabrykach mechanicznego obuwia, przemawiają za tem, ażeby rzemiośle szewckie ponosiło ciężary mniejsze na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych; które z powodów wyżej cytowanych płać mniejsze świadczenia socjalne na rzecz pracowników, zatrudnionych w rzemiośle szewckiem”.

Postulaty, zawarte w memorjale w sprawie kryzysu szewstwa, są prawie że identyczne z postulatami, sprecyzowanymi w piśmie, skierowanym do zakładu ubezpieczenia od wypadków we Lwowie, w dniu 31 listopada 1931 r. w sprawie ulżenia całemu rzemiosłu z tytułu ubezpieczenia na wypadek przy pracy.

W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbyły się w dniach 11-go grudnia 1931 roku i 7-go stycznia 1932 r. konferencje, dotyczące ulg spłaty zaległych składek od instytucji ubezpieczeń społecznych. Dezyderaty rzemiosła wypowiedział na tych konferencjach Pan senator Stefan Wiechowicz. Pokrywają się one prawie że całkowicie z postulatami, zawartymi w

memorjale w sprawie kryzysu w szewctwie, skierowanym do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Rada Izby Rzemieślniczych nie mogła ustosunkować się pozytywnie do obowiązującego ustawodawstwa socjalnego na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż program konferencji w Ministerstwie był ograniczony. W zagajeniu Pan Minister Hubicki prosił o ograniczenie dyskusji tylko do sprawy uregulowania składek na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej dąży do zamiany zaległości, które wynosiły z dniem 1-go listopada 1931 roku prawie 200.000.000 zł. na pożyczki długoterminowe, z odpowiednim oprocentowaniem i zagwarantowaniem. Przedstawiciele sfer gospodarczych przyjęli zasadniczo następujące wnioski na pierwszej konferencji:

1) Zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych powinny być zredukowane do minimum.

2) Egzekucje muszą być natychmiast wstrzymane.

3) Składki na rzecz Kas Chorych winne być pobierane od zarobków rzeczywistych, istotnie pobieranych przez pracowników, a nie od zarobków fikcyjnych arbitralnie i ryczałtowo obliczanych przez Kasy Chorych.

4) Wszelkie zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych należy rozłożyć przy spłaceniu na lat siedem, z tem, że w ciągu najbliższych dwóch lat nie będą pobierane żadne składki, a po upływie tego okresu składki ulegną oprocentowaniu, lecz niższemu, aniżeli obecnie praktykowanemu (24%), a w trzecim roku nastąpi dopiero częściowa i stopniowa spłata.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że powyższe postulaty pociągają za sobą automatycznie zmniejszenie dochodów instytucji ubezpieczeń społecznych, w konsekwencji czego muszą być, oczywiście, ograniczone i świadczenia na rzecz samych ubezpieczonych. Bez gruntownej rewizji ustawodawstwa socjalnego, które obowiązuje w Polsce, wnioski, wysunięte w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej przez sfery gospodarcze, nie dadzą się zrealizować. Konferencja w dniu 7 stycznia 1933 r. miała na celu skonkretyzowanie tych ogólnych postulatów i spowodowanie odpowiednich zarządzeń.

W związku z wniesieniem do Sejmu *ustawy o scaleniu świadczeń socjalnych*, Rada Izby, po dokładnem przestudjowaniu projektu, sprecyzowała swe stanowisko w następujących punktach: 1) scalenie ubezpieczeń społecznych jest dla rzemiosła naogół korzystne, 2) rozciągnięcie obowiązku ubezpieczenia na krewnych i powinowatych jest ze względów gospodarczych i społecznych nie do przyjęcia przez rzemiośle, 3) terminatory i praktykanci w niektórych rzemiosłach winni być wyłączeni od obowiązku ubezpieczeniowego, 4) rzemiośle powinno posiadać własne ustawodawstwo socjalne i powinno być wyodrębnione od wielkiego przemysłu, 5) artykuł 217 projektu winien być zmodyfikowany, aby składki, ponoszone były w połowie przez właścicieli warsztatów i w połowie

przez pracowników, 6) wkładki, wpłacone za rzemieślniczych pracowników powinny pozostać ich własnością, nawet w przypadku, gdy stają się oni samodzielnymi rzemieślnikami, 7) do projektu ustawy należy wprowadzić zasadę ubezpieczenia emerytalnego dla samoistnych rzemieślników w odrębnej instytucji, 8) organizacja tej instytucji powinna być uregulowana specjalnymi rozporządzeniami Ministerstwa Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej.

W sprawie projektów *ustaw o czasie pracy i o urlopach dla pracowników*, Rada Izby wyraziła pogląd, że teoretycznie przedstawiają one poważne korzyści dla zakładów pracy, lecz nie mogą wpłynąć na zagadnienie kryzysu gospodarczego, ani też nie będą stosować proporcjonalnej rekompensaty w stosunku do powiększonego obciążenia socjalnego, jakie przewiduje się w projekcie ustawy scaleniowej.

Jednym z najaktualniejszych zagadnień z zakresu ubezpieczeń społecznych, pomijając ciężary, ponoszone z tego tytułu przez rzemieślników, jest *sprawa ubezpieczeń samoistnych rzemieślników*. W ustawodawstwie ubezpieczeniowym istnieje dotychczas kapitalna luka pod tym względem. Ubezpiecza się pod rygorem czeladników, ubezpiecza się wogóle robotnika i pracowników umysłowych, jedna kategoria ludzi pozostaje poza prawnie przewidzianym i prawnie uregulowanym ubezpieczeniem: właściciel samoistnego warsztatu rzemieślniczego. Ustawodawca, idąc w kierunku ubezpieczenia, przedewszystkiem samej pracy, zapomina o tem, że właściciel warsztatu rzemieślniczego, to nie tylko pracodawca, ale również pracownik, być może, znacznie więcej odpowiedzialny za swe czynności pracownicze w innych działach produkcji. Rada Izby Rzemieślniczych, oceniając ten zasadniczy brak w ustawodawstwie ubezpieczeniowym od początku swej działalności, zwróciła baczną uwagę na to zagadnienie i w szeregu ankiet sondowała opinie szerokich warstw samodzielnich rzemieślników. Wynik tych dociekań był jednomyślny i właściciele warsztatów rzemieślniczych uznali zgodnie, że ubezpieczenie ich na starość i na wypadek inwalidztwa, jest koniecznością i że gotowi są, celem realizacji ich postulatów ponieść ofiary, jakie wynikają z ogólnych norm przywatnych towarzystw ubezpieczeniowych. To też po licznych posiedzeniach Komisji do Spraw Ubezpieczeń Społecznych przy Radzie Izby Rzemieślniczych, sprecyzowano postulaty rzemieślników w związku z projektem ustawy scaleniowej, formułując poprawkę, która brzmi: Wykonywanie ubezpieczenia, unormowanego projektem ustawy scaleniowej, mogą się zająć instytucje do tego uprawnione, które utworzy dla ubezpieczenia specjalne działy, czyli Kasy przy Związkach Zawodowych, oraz Kasy, tworzone przez pracodawców. Statuty takich Kas podlegają zatwierdzeniom zainteresowanych Ministerstw. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej pełni nadzór nad działalnością tych Kas.

Pozatem uzgodniono pogląd, że tworzenie Kas rzemieślniczych, upoważnionych do wykonywania czyn-

ności poruczonych w art. 16 projektu ustawy Kasom ubezpieczeń Społecznych, należy uzależnić nie od kapitału zakładowego, lecz od ilości osób zgłoszonych, które nie będą podlegać obowiązkowi ubezpieczenia. W odniesieniu do artykułu 26-go projektu ustawy, dotyczącej się ukonstytuowania się władz Kas ubezpieczeń Społecznych, ustalono, że Rada składać się powinna z delegatów, wybieranych w połowie z pośród pracodawców i w połowie z pracowników, że z nominacji winni wejść do Rady osoby, wysunięte z grona ludzi, poleconych przez organizacje samorządu gospodarczego.

W uzasadnieniu projektu ustawy scaleniowej Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wzięło wyrażnie pod uwagę zagadnienie ubezpieczeń samoistnych rzemieślników, stwierdza bowiem, że reforma ubezpieczeń nie wypełni całkowicie swego zadania, jeżeli unormuje ubezpieczenia tylko tych osób, które utrzymują się z pracy najemnej. Potrzeba ubezpieczeń sięga dalej i daje się odczuwać również wśród ekonomicznie słabych jednostek, z pośród drobnych rzemieślników. Coprawda Ministerstwo w swej argumentacji podkreśla, że ubezpieczenie samoistnych rzemieślników będzie wogóle znacznie droższe, gdyż odsetek ludzi, którzy dożywają starszego wieku, a tem samem zyskują prawo do renty, przeznaczonej z uwagi na wiek, wśród samodzielnie zarobkujących, jest znacznie wyższy, niż wśród osób, utrzymujących się z pracy najemnej, jednak według danych Rady Izby, argumentacja Ministerstwa nie jest oparta na ściślejszych zestawieniach statystycznych. Jeżeli, zdaniem Rady, rozwiązanie tego problemu napotyka na trudności, to poza obiekcjami natury finansowej, główną przeszkodą są czynniki natury asekuracyjno-technicznej. To też Rada Izby przystąpiła do prac badawczych, mających na celu określenie stopnia śmiertelności wśród samoistnych rzemieślników i weszła w tym celu w kontakt z Instytutem badania zagadnień ludnościowych.

W końcu grudnia 1931-go roku Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej nadesłało Radzie projekt rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej o administracyjnym postępowaniu przymusowym w zakresie ubezpieczeń społecznych. Rada Izby Rzemieślniczych R. P. przy piśmie Nr. 214.848/31 rozesała Izbom Rzemieślniczym w dn. 17 grudnia 1931 r. powyższy projekt do zaopiniowania. Wszystkie Izby wypowiedziały się jednomyślnie przeciw projektowi rozporządzenia, zaznaczając, że obecna sytuacja gospodarcza, nie pozwala na dalszą rozbudowę ustawodawstwa socjalnego. Pod presją sfer gospodarczych, projekt tego rozporządzenia został wycofany, celem poczynienia w niem odpowiednich poprawek, które uczyniłyby zadość postulatowi życia gospodarczego.

Dnia 14-go stycznia 1932 r. Rada Izby Rzemieślniczych R. P. wystąpiła z memorjałem Nr. 2.15.1016/32 do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, domagając się znowelizowania rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dn. 9-go października

1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 109, poz. 851) o radzie ubezpieczeń społecznych.

Dnia 11-go stycznia 1932 r. Rada Izby Rzemieślniczych R. P. zwróciła się z memorjałem Nr. 2.15.984/32 do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, motywując konieczność znowelizowania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 17-go września 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 740) o radzie ochrony pracy.

W rozporządzeniu z dn. 9-go października 1931 r., wydanym w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa, i Robót Publicznych, Rada Ubezpieczeń Społecznych składa się z 40 członków, mianowanych na przeciąg lat 3-ich, w tem 12 przedstawicieli pracodawców, powołanych z list, przedstawionych przez Izby Przemysłowo - Handlowe i Rolnicze, oraz Organizacje Pracodawców. W omawianym rozporządzeniu wyraźnie nie zostały powołane Izby Rzemieślnicze do przedkładania list kandydatów, wskazanych w § 3 rozporządzenia. Stanowisko powyższe było niestuszne, gdyż Izby Przemysłowo-Handlowe nie reprezentują w całości interesów Przemysłu i Handlu. Jak widać z konstytucji, oraz prawa przemysłowego, intencją prawodawcy było powierzenie pewnej grupy interesów gospodarczych przemysłu, t. zn. rzemiosła, stałym, oficjalnie powołanym reprezentacjom, t. j. Izbom Rzemieślniczym.

Poza argumentami natury prawnej, przemawiają za dopuszczeniem do uczestnictwa rzemiosła w Radzie Ubezpieczeń argumenty natury gospodarczej.

W konkluzji swych memorjałów, w sprawie powołania przedstawicieli rzemiosła do Rady Ubezpieczeń Społecznych i Rady Ochrony Pracy, Rada Izby Rzemieślniczych R. P. prosiła o znowelizowanie odnosnych rozporządzeń i powołanie przynajmniej 5-ciu przedstawicieli rzemiosła do każdej z powyższych Państwowych Rad.

Na skutek powyższego memorjału, jak również licznych interwencji, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, piśmie Nr. 10/U.III., prosiło Radę Izby Rzemieślniczych R. P. o przedstawienie 4-ch kandydatów, z pośród których Pan Minister Pracy i Opieki Społecznej powoła dwóch członków do Rady Ubezpieczeń Społecznych. Rada przedstawiła 4-ch kandydatów, a mianowicie:

p. *Stefan Wiechowicz* — senator — Przewodniczący Rady Izby Rzemieślniczych, R. P., Warszawa, Stolarska 4;

p. *Chaim Rasner* — Vice-Przewodniczący Rady Izby Rzemieślniczych R. P., Warszawa, Ś-to Jerska 28;

p. *Jan Wolny* — Prezydent Izby Rzemieślniczej w Krakowie — Św. Anny 9;

p. *Władysław Stopa* — Prezydent Izby Rzemieślniczej w Poznaniu — Fr. Ratajczaka 26-27.

Co się tyczy zaś *Rady Ochrony Pracy*, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej odpowiedziało Radzie Izby Rzemieślniczych R. P. piśmie Nr. 532/P. O. z dn. 3-go lutego 1932 r., że artykuł 3 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 17-go września 1927 r. o Radzie Ochrony Pracy nawet w swem obecnym brzmie-

niu, daje podstawę do powołania do Rady Ochrony Pracy przedstawicieli Rady Izby Rzemieślniczych R. P., wobec czego nie zachodzi narazie konieczność znowelizowania omawianego rozporządzenia.

Tak więc rzemieślnicy ma zapewnione przedstawicielstwo zarówno w Radzie Ubezpieczeń Społecznych, jak i w Radzie Ochrony Pracy.

W dniu 7-go grudnia 1931 r. Rada Izby Rzemieślniczych rozesała Izbom Rzemieślniczym projekt rozporządzenia Rady Ministrów *w sprawie czasu pracy niektórych kategorii pracowników umysłowych z prośbą o zaopiniowanie*. W memorjale Nr. 2.71.875/31, skierowanym w dn. 12 stycznia 1932 r. do zainteresowanych Ministerstw, Rada wyraziła następującą opinię: zasada czterdziestogodzinnej pracy w tygodniu pracowników umysłowych, jest już od dawna stosowana w życiu. Projekt nie wprowadza nic nowego, ale tylko legalizuje stan faktyczny. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że projekt rozporządzenia w razie wejścia w życie przyczyni się w znacznej mierze do wywołania konfliktów między pracownikami, a pracodawcami o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe przy najmniejszym przekroczeniu legalnego okresu czasu pracy i narazi pracodawców na liczne i olbrzymie sankcje karne za przekroczenie przepisów. Ze względów gospodarczych i społecznych, należałoby, zdaniem Rady, pozostawić obecny status quo.

Przy piśmie Nr. 2.712.1104/32, Rada Izby Rzemieślniczych R. P. przesłała w dn. 12 stycznia 1932 r. wszystkim Izbom Rzemieślniczym *projekt ustawy o obowiązku pracodawców przyjmowania robotników za pośrednictwem urzędów pośrednictwa pracy do zaopiniowania*. W memorjale Nr. 2.712.1216/32, skierowanym do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Rada Izby Rzemieślniczych R. P. przesłała opinię rzemiosła uzgodnioną ze wszystkimi Izbami Rzemieślniczymi, a dotyczącą obowiązku pracodawców przyjmowania robotników za pośrednictwem urzędu pośrednictwa pracy.

Rada Izby Rzemieślniczych wypowiedziała się kategorycznie przeciw projektowi ustawy, który w przedłożonej redakcji jest bardzo szkodliwy dla rzemiosła i domagała się, ażeby rzemieślnicy w rozumieniu artykułu 142 prawa przemysłowego z dn. 7-go czerwca 1927 r. zostało wyeliminowane z pod obowiązku, jakie ustawa nakłada na pracodawców. Warsztaty rzemieślnicze nie zatrudniają bowiem robotników, a przyjmują do zakładów: mistrzów, czeladników i uczniów. Przyjmując do warsztatów pracowników, rzemieślnicy opierają się przedewszystkiem na świadectwach poprzedniej pracy, a następnie na dyplomach: mistrzowskim i czeladniczym. Co się zaś tyczy praktykantów, warsztaty rzemieślnicze zatrudniają ich w zakładzie tymczasowo, dopóki praktykant po odbyciu terminu w danym zakładzie nie złoży egzaminu czeladniczego. Terminatorów zakłady rzemieślnicze nie przyjmują do pracy, lecz na naukę zawodową. W danym wypadku nie może więc być mowy o jakimkolwiek pośrednictwie. Wejście w życie omawianego projektu ustawy spowodowałoby powiększenie kosz-

tów administracyjnych w najmniejszych zakładach rzemieślniczych, które musiałyby wówczas utrzymywać biuro i odpowiedni personel dla ułatwiania czynności administracyjnych z urzędami pośrednictwa pracy. Każdy warsztat rzemieślniczy musi sam indywidualnie oceniać zdolności fachowe i kwalifikacje poszczególnych pracowników.

Pismem numer 2.71.1461/32, skierowanym do wszystkich Izb Rzemieślniczych w dniu 7 kwietnia 1932 r., Rada Izby Rzemieślniczych R. P. prosiła Izby Rzemieślnicze o nadesłanie opinii w odniesieniu do:

1) projektu ustawy w sprawie zmian w ustawie z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu;

2) projektu ustawy w sprawie zmian w ustawie z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu. Te dwa projekty rządowe, wniesione do Sejmu jednocześnie z projektem rządowym ustawy o ubezpieczeniu społecznym, mają przynieść życiu gospodarczemu ulgę w formie zmniejszenia innych ciężarów socjalnych, jakie wprowadza ustawa scaleniowa.

Poprawki, zgłoszone przez Izby Rzemieślnicze do projektu ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu i do projektu ustawy o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu zostały przedłożone całom ustawodawczym za pośrednictwem posłów, broniących interesów rzemiosła.

W ostatnich czasach Izby Rzemieślnicze i organizacje rzemieślnicze sygnalizowały Radzie Izby Rzemieślniczych wypadki, w których, na skutek zarządzeń inspektorów pracy, wymierzone zostały wielu rzemieślnikom kary za przekroczenie w niektóre dni 8-mio godzinowego dnia pracy, mimo, że rzemieślnicy ci zachowali 46-ciogodzinny tydzień pracy. Według relacji polskiego związku chrześcijańskich cechów rzeźniczych i wędliniarskich w Poznaniu, zapadły już wyroki Sądu w tej sprawie, zatwierdzające zarządzenia karne inspektorów pracy. Przypuszczając, że podobne konflikty mogły się powtórzyć w różnych okręgach Izby Rzemieślniczych na tle interpretacji artykułów 1-go i 6-go pkt. a) ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 2/20 pkt. 7) Rada Izby Rzemieślniczych rozpisała ankietę pismem Nr. 2.71.3142/32 z dn. 7 października 1932 r. z prośbą o zebranie odpowiednich danych w formie odpisów wyroków sądowych, lub odpisów zarządzeń karnych inspektorów pracy i nadesłanie ich Radzie Izby Rzemieślniczych do wykorzystania. Narazie nadesłały dopiero odpowiednie informacje tylko niektóre Izby Rzemieślnicze. Wobec braku dostatecznych danych, Rada Izby Rzemieślniczych nie mogła nadać dalszego biegu tej sprawie.

W odniesieniu do projektu ustaw o:

1) umowach zbiorowych pracy;

2) ułatwianiu zatargów zbiorowych pracy,

Rada Izby Rzemieślniczych R. P. przy opinjowaniu powyższych projektów, stanęła na stanowisku absolutnej negacji ze względów gospodarczych i społecznych, podzielając zresztą całkowicie analogiczne zapatrywania wszystkich Izby Rzemieślniczych. Licząc

się jednak z możliwością wprowadzenia w życie powyższych ustaw, Rada Izby Rzemieślniczych zgłosiła szereg poprawek i uwag do cytowanych projektów ustaw.

W związku ze stanem bezrobocia w rzemiośle, Rada Izby Rzemieślniczych rozpisała ankietę Nr. 2.74.682/31 w dniu 2-go grudnia 1931 r., prosząc Izby Rzemieślnicze o zebranie i przesłanie informacji, czy i w jakiej mierze cudzoziemcy i osoby, których obywatelstwo nie jest ustalone, starają się o uzyskanie kart rzemieślniczych, czy to w drodze dyspensy, czy też po uprzednim otrzymaniu dowodów uzdolnienia w Polsce. Przyczem, w sprawozdaniu, należy podzielić cudzoziemców na dwie kategorie:

1) obywateli tych państw, z którymi Polska zawarła konwencje handlowe z klauzulą wzajemności, lub konwencje emigracyjno - imigracyjne;

2) obywateli państw, które nie zawarły z Polską podobnych traktatów, jak np. Rzesza Niemiecka, Litwa i terytorjum Kłajpedy itd.

W tym stanie rzeczy Rada Izby Rzemieślniczych prosiła Izby Rzemieślnicze o powiadomienie, ilu cudzoziemców i osób o obywatelstwie nieustalonym:

a) otrzymała karty rzemieślnicze w okręgu Izby, b) ubiega się o karty rzemieślnicze w drodze zwykłej lub w drodze dyspensy, c) złożyło podania o dopuszczenie do egzaminu.

W powyższej ankiecie, Rada Izby Rzemieślniczych zwróciła uwagę Izby Rzemieślniczych na rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 4 czerwca 1927 r. (D. Ust. R. P. Nr. 54 poz. 472) o ochronie rynku pracy i późniejsze rozporządzenia, utrudniające dopływ cudzoziemców do przemysłu, a przeto i rzemiosła:

Z nadesłanych materiałów wynika, że nieznaczna tylko ilość cudzoziemców w charakterze samoistnych rzemieślników uprawia rzemiosło. Na podstawie fragmentarycznych materiałów, trudno jest dać odpowiednie zestawienie, ilustrujące dopływ cudzoziemców do rzemiosła, według zawodów i prowincyj. Zbiórka materiałów trwa nadal. W ostatecznych sprawozdaniach Izby Rzemieślnicze mają uwzględnić w tej sprawie następujące momenty:

1) pierwsza część sprawozdania powinna obejmować lata ubiegłe do dnia 15 grudnia 1927 r.;

2) druga część — okres od 15 grudnia 1927 do dnia sporządzenia sprawozdania.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przy piśmie Nr. 825/P. O., skierowanym do Rady Izby Rzemieślniczych w dniu 30 marca 1932 r., nadesłało projekty rozporządzeń w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet do zaopiniowania. Projekty tych rozporządzeń zostały opracowane, zgodnie z art. 5a ust. 2 ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w brzmieniu ustawy z dnia 7 listopada 1931 r. Rada Izby Rzemieślniczych rozesała projekty rozporządzeń Izbowi Rzemieślniczemu z prośbą o nadesłanie opinii. Na podstawie nadesłanych opinii Izby Rzemieślniczych i opinii Komisji Szkolnej i nauczania w rzemiośle, działającej przy Radzie Izby Rzemieślniczych, Rada Izby Rzemieślni-

cznych w memorjale Nr. 2.75.2202/32, skierowanym do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, jak również do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wyraziła następującą opinią w sprawie ustalenia stosunkowego młodocianych do ogółu zatrudnionych dorosłych robotników:

- 1) w hutach szklanych;
- 2) w hutnictwie metalowym i mechanicznej przeróbce metali,
- 3) w przemyśle maszynowym i elektrotechnicznym,
- 4) w przemyśle poligraficznym.

Rada Izby Rzemieślniczych, zgodnie z ogółem Izby Rzemieślniczych i Komisją do Spraw Szkolnictwa Zawodowego przy Radzie Izby Rzemieślniczych uznała potrzebę unormowania poruszonego problemu, jednakże musiała ustosunkować się negatywnie do projektów rozporządzeń jej nadesłanych w przedłożonej formie, a to z następujących względów:

1) projekty rozporządzeń zdążają do znacznego ograniczenia napływu młodocianych do wyżej wyszczególnionych przemysłów;

2) projekty w razie wejścia w życie powiększą ciężary dla zakładów pracy;

3) z projektów rozporządzeń nie wynika bynajmniej jakakolwiek polityka na przyszłość użytkownika nadmiaru młodzieży, dla której projekty stanowią będą przeszkodę dla naukowo-zawodowego przygotowania się do życia;

4) projekty rozporządzeń w razie nawet wejścia w życie w projektowanej formie nie osiągną celu, gdyż w żadnej mierze w dobie dzisiejszego przesilenia nie przyczynią się do zmniejszenia bezrobocia.

Rada Izby Rzemieślniczych stanęła na stanowisku, że nie należy hamować w żadnym wypadku dopływu młodocianych do przemysłu, a pośrednio i do rzemiosła, nawet w czasie kryzysu i nie przeszkadzać młodzieży w przysposobieniu zawodowym i praktycznym do życia. Należy narazie, w przewidywaniu lepszej przyszłości dążyć do wyszkolenia zawodowego nowych pokoleń, które stanowiąc będą kadry wykwalifikowanego elementu dla przemysłu i handlu. Jeżeli uwzględnimy przyrost naturalny ludności w Polsce i tysiące młodocianych, wychodzących ze szkół powszechnych corocznie, którzy zadają sobie pytanie, jaki zawód sobie wybrać z jednej strony, a następnie literę i ducha projektów rozporządzeń z drugiej, to dochodzimy do wniosku, że nadmiar młodocianych, pozabawionych ustawowo możliwości przygotowania się zawodowo i praktycznie do życia, będzie skazany na zasilanie szeregu niewykwalifikowanych robotników. Z tych powodów Rada Izby Rzemieślniczych wypowiedziała się za koniecznością uregulowania sprawy dopływu młodocianych do przemysłu i rzemiosła, lecz podkreśliła fakt, że nie należy hamować ich dopływu.

Pismem Nr. PD. II. 2.55/32, skierowanym do Rady Izby Rzemieślniczych w dniu 7 kwietnia 1932 r. Ministerstwo Przemysłu i Handlu nadesłało Radzie Izby Rzemieślniczych, projekt rozporządzenia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Pracy i Opieki Społecznej

o zasadniczych postanowieniach umów o naukę w przemyśle fabrycznym.

Rada Izby Rzemieślniczych projekt rozporządzenia powyższego przesłała natychmiast wszystkim Izbowi Rzemieślniczemu do zaopiniowania. Opierając się na opinii Izby Rzemieślniczych, jak również opinii Komisji do Spraw Szkolnictwa Zawodowego, działającej przy Radzie Izby Rzemieślniczych, Rada Izby Rzemieślniczych w memorjale swym Nr. 2.75.1885/32, skierowanym do Ministerstwa Przem. i Handlu i Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w dniu 7.VII.1932 r., uzasadniła konieczność wydania odpowiedniego rozporządzenia, mającego na celu uregulowanie nauki w przemyśle fabrycznym. Rada Izby Rzemieślniczych zgłosiła jednak cały szereg poprawek. Artykuł 89 pkt. 5 i art. 116 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym, nie mogły mieć zastosowania w życiu wskutek braku rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dnia 7 listopada 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 772) w sprawie zmian i uzupełnień niektórych postanowień ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet. Odmienne przedstawia się sprawa, jeżeli chodzi o naukę w przemyśle fabrycznym, gdzie umowy pisemne są rzadko zawierane i bez żadnej kontroli władz. Ustawa przemysłowa nie zawiera zasadniczych postanowień w sprawie odbywania nauki w przemyśle fabrycznym, nie mniej jednak ostatni ustęp artykułu 116 rozporządzenia Prezydenta o prawie przemysłowym stanowi podstawę prawną do wydania rozporządzenia, które ma regulować naukę w przemyśle fabrycznym. Rozporządzenie to nie może jednakże wykraczać poza ramy postanowień ustawy przemysłowej. W rzemiośle kwestja kształcenia zawodowego terminatorów jest uregulowana specjalnymi przepisami. Czas nauki w przemyśle fabrycznym nie powinien daleko odbiegać od czasu nauki w rzemiośle i należałoby ustalić także minimalny czas trwania nauki, nie mniejszy niż 3 lata, a maksymalny okres powinien wynosić lat cztery. Kształcenie uczniów w szeregu przemysłów fabrycznych nie odbywa się w tak dalece odmiennych warunkach od warunków nauki w rzemiośle, ażeby powodowało ustalenie w sposób tak rozbieżny czasu pracy w rzemiośle i przemyśle. Projekt rozporządzenia omawianego dąży do zrównania umów o naukę z umowami o pracę dla robotników, uważając naukę za pewien rodzaj pracy. Nie wchodząc w istotę takiej interpretacji, Rada Izby Rzemieślniczych nie mogła pominąć milczeniem okoliczności, które towarzyszą przy zawieraniu umów o naukę. Jak z jednej, tak i z drugiej strony nie chodzi o pracę, o dochód z niej, lecz o nabycie pewnego za-

sobu wiadomości zawodowych. Charakter pracy ucznia jest tylko dodatkowy i związany z praktyką w warsztacie. Rada Izb Rzemieślniczych w zgłoszonych poprawkach wypowiedziała się kategorycznie przeciw nadaniu nowych praw uczniom przemysłowym, jak np. prawo należenia do stowarzyszeń zawodowych.

Kwestja napływu młodzieży do rzemiosła i przemysłu i uregulowania stosunków, jest stale aktualną, a początek temu problemowi dał projekt ustawy, wniesionej do Sejmu przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w dniu 25 września 1931 r. w sprawie zmian i uzupełnień niektórych postanowień ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet. Projekt ten stał się ustawą z dnia 7 listopada 1931 r. Wniesienie tego projektu ustawy do Sejmu zbiegło się z powstaniem Rady Izb Rzemieślniczych R. P., jako centralnej organizacji rzemiosła w Polsce. Projekt ustawy w formie przedłożonej w razie wejścia w życie podważałby podstawy normalnego kształcenia młodzieży w rzemiośle. Rada Izb Rzemieślniczych dołożyła wszelkich starań, ażeby odpowiednio poprawki zgłosić do projektu ustawy, co w konsekwencji znalazło wyraz w trzecim ustępie art. 7a.

Ust. 3-ci art. 7a ustawy z dnia 7 listopada 1931 roku, wymaga rozporządzenia wykonawczego Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Pracy i Opieki Społecznej. Rada Izb Rzemieślniczych czyniła usilne starania do uchwaleniu ustawy z dnia 7 listopada 1931 r., ażeby odpowiednie rozporządzenie wykonawcze zostało wydane w czasie możliwie najkrótszym. W wyniku różnych starań, Rada Izb Rzemieślniczych otrzymała projekt rozporządzenia do zaopiniowania. W piśmie z dnia 3 listopada 1931 r., skierowanym do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Rada Izb Rzemieślniczych zgłosiła poprawki do projektu rozporządzenia Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Pracy i Opieki Społecznej, ustalającego zasadnicze postanowienia umów o naukę w rzemiośle. Rada Izb Rzemieślniczych w tymże memorjale zaopiniowała także projekt umowy o naukę w rzemiośle, który po ogłoszeniu rozporządzenia wykonawczego, zaprowadzi jednolity typ umowy o naukę w rzemiośle w całej Polsce.

Ze względów gospodarczych i społecznych *nasuwa się konieczność wydania rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dnia 7 listopada 1931 r.* Jest to sprawa nagła, paląca i niecierpiąca żadnej zwłoki, gdyż inspekcja pracy, nie czekając na odnośne rozporządzenie, a opierając się na dowolnej interpretacji art. 7a wspomnianej ustawy, nakłada kary na samoistnych rzemieślników, którzy pobierają opłaty za naukę, kary te są znaczne, gdyż wynoszą od 200 do 1.000 zł., albo są zamieniane na areszt do trzech miesięcy. Od 1931 roku, powstaje wiele konfliktów między warsztatami rzemieślniczymi, a organami inspekcji pracy na tle pobierania opłat przez pracodawcę za naukę rzemiosła. Praktyka powyższa wywołuje rozgoryczenie

wśród rzemieślników i niechęć do przyjmowania terminatorów na naukę. Ten stan rzeczy hamuje wpływ młodzieży do rzemiosła. Wydanie rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dnia 7 listopada 1931 roku leży w interesie zarówno pracodawców, jak i zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych pracowników. Samoistni rzemieślnicy domagają się uregulowania sprawy pobierania opłat za naukę przez wydanie nowego rozporządzenia, gdyż wytworzona obecnie sytuacja staje się nie do zniesienia, wobec akcji inspektorów pracy, którzy z całą bezwzględnością wymagają zachowania przepisów artykułów 7a, (1 i 2-gi ustęp), nie biorąc zupełnie pod uwagę postanowień 3-go ustępu tegoż artykułu. Gdyby inspekcja pracy stosowała do całego artykułu 7a właściwą interpretację, wówczas sprawa omawiana przez nas nie nasuwałaby najmniejszej wątpliwości. W rzemiośle bowiem terminatorzy za naukę pobieraną w warsztacie rzemieślniczym powinni ponosić pewne, zupełnie usprawiedliwione ciężary na rzecz właściciela warsztatu. Niemniej zainteresowana jest również młodzież, pragnąca otrzymać praktyczne wykształcenie w rzemiośle. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ustawa z dnia 7 listopada 1931 r. bez rozporządzenia wykonawczego, działa hamująco na dopływ młodzieży do rzemiosła. Dla unormowania regularnego napływu młodzieży do rzemiosła i celem uzdrowienia stosunków pomiędzy samoistnymi rzemieślnikami, a obwodowymi inspektorami pracy, winno być jaknajrychlej wydane rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 7 listopada 1931 r.

Na terenie niektórych Izb Rzemieślniczych powstają *zatargi pomiędzy samoistnymi rzemieślnikami, a Kasami Chorych* na tle zatrudnienia terminatorów i zaliczania ich przez Kasy Chorych do wyższych grup zarobkowych. Rzemieślnicy kwestjonują w odwołaniach do wyższej władzy administracyjnej podstawy decyzji Kas Chorych, które w trzecim roku trwania terminu zaliczają do trzeciej grupy zarobkowej uczniów, którzy według umowy o naukę nie tylko, że żadnego wynagrodzenia nie otrzymują ale przeciwnie opiekuni ich płacą jeszcze za utrzymanie. W związku z powyższym Rada Izb rozesłała ankietę do Izb Rzemieślniczych celem zebrania informacji czy takie spory na poszczególnych terenach istnieją, jak są likwidowane i czy uwzględnione są pretensje rzemieślników. Dla wszechstronnego wyczerpania tematu Rada Izb prosiła o informacje na podstawie umów spisanych w okręgu Izby, czy są wypadki, że mistrzowie nie pobierają żadnej opłaty za naukę, dalej jak wysokie są w granicach minimalnych i maksymalnych wynagrodzenia pobierane przez mistrzów oraz czy w wyższych latach terminowo terminatorzy otrzymują wynagrodzenie od mistrzów.

W związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 marca 1928 roku o *Sądach Pracy*, w których uczestnictwo przyznane zostało kandydatom Izb Przemysłowo-Handlowych i Rolniczym z pominięciem Izb Rzemieślniczych, Rada Izb zwróciła się

do Ministerstwa Sprawiedliwości, Pracy i Op. Społecznej oraz Przemysłu i Handlu z prośbą o spowodowanie znowelizowania rozporządzenia w kierunku dopuszczenia przedstawicielstwa rzemieślniczego, wysuwając jako uzasadnione momenty, że Izby Rzemieślnicze podobnie jak Izby Przemysłowo-Handlowe i Rolnicze są jednostkami prawnopublicznymi, że liczba warsztatów rzemieślniczych wielokrotnie przewyższa zatrudnionych w przemyśle górniczym, hutniczym i fabrycznym oraz że kompetencji sądów pracy podlegają konflikty wynikające nie tylko z umów o pracę ale i z umów o naukę zawodową. Ze względu na upływającą z początkiem 1933 roku kadencję ławników do Sądów Pracy i Sądu Okręgowego i na trudności, jakie może nastąpić sprawa ustalenia list kandydatów na ławników Sądu Pracy i Sądu Okręgowego w poszczególnych Okręgach, Rada Izb domagała się uproszczenia trybu wyroków odpowiednich kandydatów w tem znaczeniu, że każda lista kandydatów winna obejmować podwójną liczbę osób w stosunku do liczby wolnych stanowisk ławników i ich zastępców a nie potrójną, jak to dotychczas się praktykowało, stosownie do artykułu 12-go rozporządzenia z dnia 22 marca 1928r.

Gdyby nowelizacja rozporządzenia nie mogła nastąpić w bieżącym roku (t. j. 1932), Rada Izb prosiła o wydanie rozporządzenia, interpretującego normy konstytucyjne i rozporządzenia z dnia 22 marca 1928 roku o Sądach Pracy, jak również rozporządzenia z dnia 20 listopada 1928 roku w sprawie powoływania ławników w ten sposób, aby Izby Rzemieślnicze podobnie jak Izby Przemysłowo-Handlowe i Rolnicze powołane były w przeciągu roku do przedstawiania list kandydatów na ławników do Sądów Pracy i Sądów Okręgowych.

STATYSTYKA.

Prace Statystyczne na terenie samorządu rzemieślniczego nie są jeszcze ujednostajnione. Metody zbiórki materiału statystycznego są różne w poszczególnych Izbach Rzemieślniczych do tego stopnia, że niemożliwością jest sporządzenie ogólnej statystyki dla zasadniczych zagadnień rzemiosła na podstawie statystyki rzemieślniczej. Jest cały szereg zagadnień natury ekonomicznej bardzo ważnych dla rzemiosła, oświetlenie których cyframi byłoby pożądane, a przede wszystkim dostarczyłoby Radzie całego szeregu argumentów dla poparcia postulatów rzemiosła na terenie władz centralnych. Takich statystyk rzemiośle nie posiada. Rada Izb Rzemieślniczych rozpoczęła prace mające na celu ujednostajnienie metody tych prac.

Izby Rzemieślnicze czerpią zasadniczo dane w odniesieniu do warsztatów rzemieślniczych z odpisów kart rzemieślniczych nadsyłanych przez władze przemysłowe I-szej Instancji i fragmentarycznych statystyk ogłaszanych w tej sprawie przez różne urzędy. Forma i treść odpisów kart rzemieślniczych nie nadają się zupełnie do racjonalnej pracy przy sporządzaniu statystyk. Prawie, że każde starostwo indywidualnie ustaliło sobie formę zawiadamiania Izby Rzemieślni-

czej o wydaniu kart. Urzędy Wojewódzkie albo wydają odpowiednie zarządzenia w przedmiocie ustalenia formy zbiórki materiału statystycznego albo też pozostawiły starostwom zupełną swobodę działania, w odniesieniu do treści karty i do terminu zawiadomienia Izby Rzemieślniczej o wydaniu kart. Taki stan rzeczy okazał się w kompetencji bardzo niekorzystny dla dobra statystyki rzemiosła. Niektóre kwestjonariusze Izb Rzemieślniczych zawierają cały szereg pytań dotyczących ogólnych zagadnień gospodarczych, ale ponieważ te cechy statystyczne nie zostały uwzględnione w kwestjonariuszach innych Izb przeto nie można było wykorzystać tego materiału z punktu widzenia ogólnych zagadnień rzemiosła. W urzędowych statystykach również nie można znaleźć oświelenia cyfrowego zagadnień dotyczących jedynie rzemiosła, gdyż w jednej i tej samej rubryce danej tablicy statystycznej figuruje przemysł i rzemiośle. Sprawa znormalizowania metody pracy przy zbiorce materiałów statystycznych w drodze ustawodawczej jest stale aktualną. Rada Izb Rzemieślniczych współpracuje z Głównym Urzędem Statystycznym w sprawie wykorzystania dla oświelenia zagadnień rzemieślniczych niektórych cech statystycznych zawartych w kwestjonariuszu statystycznym, którym się posługiwano przy powszechnym spisie ludności. Rada Izb Rzemieślniczych zamierzała przeprowadzić w roku 1933 zbiórkę materiału statystycznego przy pomocy ujednostajnionego kwestjonariusza uzgodnionego z Izdami Rzemieślniczymi. W tym celu zwróciła się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z memorjałem Nr. 2/39. 352/32 z dnia 10 listopada 1932 r. prosząc o:

- 1) wyrażenie zgody na przeprowadzenie ankiety w 1933 roku;
 - 2) wydanie zarządzenia w odpowiednim czasie nakładającego na magistraty względnie urzędy gminne obowiązek przesłania kwestjonariuszy statystycznych, które Izby prześlą za pośrednictwem starostw do poszczególnych rzemieślników, zebrania ich po wypełnieniu w terminie określonym i przekazania Izdom Rzemieślniczym;
 - 3) udzielenie Izdom Rzemieślniczym kredytów na pokrycie wydatków związanych z drukiem kwestjonariuszy przez Radę Izb Rzemieślniczych R. P.
- Niezależnie od powyższej akcji, Rada Izb Rzemieślniczych zwróciła się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu memorjałem Nr. 2/39. 2627/32 w dniu 19 listopada 1932 r. prosząc:

1) o częściową zmianę instrukcji (okólnika Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 17 grudnia 1927 r. Nr. PA. 35/98 przez rozszerzenie treści karty rzemieślniczej (wzór D) do okólnika Ministerstwa stosownie do wzoru zaprojektowanego i uzgodnionego z Izdami Rzemieślniczymi i przez wydanie okólnika do władz przemysłowych I-szej i II-jej Instancji ustalającego miesięczny termin nadsyłania Izdom Rzemieślniczym, odpisów kart rzemieślniczych i nakładającego na starostwa obowiązek dostarczania sprawozdań według wzoru załączonego;

2) o polecenie wydrukowania pouczenia lub wyciągów z art. odnośnych ustawy przemysłowej na odwrocie kart rzemieślniczych, jeżeli Ministerstwo Przemysłu i Handlu uzna to za właściwe.

Na konferencji, która się odbyła w dniu 18 listopada 1932 r. w wydziale p. Naczelnika Inż. W. Hauszyl- da, w której brał udział z ramienia Rady p. Kazimierz Jaroszewski, zostało ustalone, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu, przychylając się do prośby Rady, wyrażonej w memorjale Nr. 2/39.2627/32 wyda odpowiednie zarządzenie.

SZKOLNICTWO ZAWODOWE.

Rok 1932 był dla szkolnictwa zawodowego przełomowym. *Uchwalona przez ciała ustawodawcze nowa ustawa o ustroju szkolnictwa z dnia 11 marca 1932 r.* (Dz. Ustaw Nr. 38 z dnia 7. V. 1932) *wnosi na odcinku rzemieślniczym niezwykle doniosłe i korzystne zmiany.* Już samo stwierdzenie, że w nowej ustawie szkołom zawodowym nadano uprawnienia szkół średnich, że dalej Rząd zgodnie z ustawą przystępuje do rozbudowania szkolnictwa zawodowego w tej mierze, jak tego wymaga życie i konieczność skierowania znacznej części naszej młodzieży do zawodów praktycznych świadczy, iż w opinii nastąpił przełom, dzięki któremu rzemiosło już w latach najbliższych zasilone zostanie młodym, teoretycznie i praktycznie wyszkolonym elementem. W krajach zachodnich potrzebę intelektualnego podniesienia pracowników rozumiano już dawniej tak, że np. we Francji i w Niemczech warsztaty rzemieślnicze prowadzone są dzisiaj coraz częściej przez ludzi z wyższym wykształceniem. Prąd ten przechodzi do Polski, to też w dzielnicach naszych najlepiej gospodarczo zorganizowanych, spotykamy coprawka rzadko jeszcze, szefów warsztatów rzemieślniczych z zaszczytnym tytułem doktorów praw, magistrów i td.

W okresie przejściowym rzemiosło musi jednak walczyć z różnemi trudnościami zwłaszcza na terenie *dokształcania zawodowego.* Na mocy obowiązujących dotąd ustaw, dyplom czeladniczy można uzyskać zasadniczo po przedłożeniu świadectwa z ukończenia zawodowej szkoły dokształcającej i świadectwa ukończenia terminu względnie po przejściu trudnych do przewyciężenia i skomplikowanych formalności. Szkół tych było tak niewiele, że ukończyć je mogli tylko wybrańcy losu. Dopuszczono więc potem egzamin dla eksternów dla nielicznej kategorii kandydatów ale w praktyce wynikiły różne komplikacje. Pewną ulgę wprowadziło rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 15 lipca 1930 r., jednak wielkie rzesze czeladnicze nie mogły z nich korzystać w omawianym krótkim terminie. Komisja Szkolna przy Radzie Izb doszła do wniosku, że wykazanie się świadectwem z ukończenia szkoły może dotyczyć tylko tych kandydatów, którzy mieli możliwość ukończenia szkoły dokształcającej zawodowej. Ulgowy przepis zawarty w art. 3 i 4 rozporządzenia Ministra Przemysłu i Hand-

lu w porozumieniu z Ministrem W. R. i O. P. powinien być przedłożony do 31 grudnia 1934 r.

Celem zbadania jak w istocie przedstawia się sprawa egzaminów czeladniczych na obszarze całej Rzeczypospolitej, Rada Izb rozpisała ankietę do Izb Rzemieślniczych z prośbą o nadesłanie następujących danych:

1) liczby terminatorów lub pomocników przeegzaminowanych w okresie obowiązującym par. par. 1-4-go rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 r.

2) liczby terminatorów i pomocników których Izba nie zdołała przeegzaminować do dnia 31 grudnia 1931r, a którzy w myśl przepisów par. 1-3 już nieobowiązujących, mogliby się jednak ubiegać o dyplom czeladniczy w razie przedłużenia terminu obowiązywania par. 1 — 3 rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 r.

W odniesieniu do par. 5 tegoż rozporządzenia Rada Izb prosiła o podanie:

1) ilości terminatorów przeegzaminowanych w myśl par. 5 i po 2) ilości kandydatów zgłoszonych do egzaminów.

Rada Izb prosiła również o *nadesłanie sprawozdania w sprawie organizacji i działalności specjalnych kursów krótkoterminowych dla terminatorów* celem zorientowania się w trudnościach natury finansowej lub innej na jakie Izby Rzemieślniczej natrafiają przy organizowaniu tych kursów.

Na ankietę odpowiedziały wszystkie Izby Rzemieślnicze w kraju a niektóre z nich przysłały bardzo pracowicie wykonane elaboratory, oparte na dokładnych danych statystycznych oraz na opinii w tej sprawie szerokich warstw rzemieślniczych. Izby wypowiedziały się jednomyślnie za koniecznością przedłużenia i częściowego znowelizowania rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 r.

W konsekwencji Rada Izb zwróciła się w listopadzie 1932 r. do Ministerstwa Przemysłu i Handlu i W. R. i O. P. z wnioskiem o *przedłużenie terminu ważności rozporządzenia*, motywując swe stanowisko między innymi następująco:

„W związku z rygorem rozporządzenia dzielącym terminatorów na dwie grupy a mianowicie tych, którzy ukończyli termin przed 26 sierpnia 1930 r. a dyplom czeladnika osiągnąć mogą tylko na podstawie egzaminów dla eksternów, oraz grupę drugą, która ukończyła termin po 26 sierpnia 1930 r. i może uzyskać dyplom po ukończeniu krótkoterminowych kursów dokształcających Rada Izb Rzemieślniczych nie widzi uzasadnienia w różnicy traktowania przy egzaminie czeladniczym obu wymienionych grup. Program specjalnych kursów krótkoterminowych jest bez porównania mniejszy aniżeli nauki dla eksternów. Wynikają stąd anomalje, ponieważ od starszych praktykantów którzy ukończyli termin przed paru laty wymaga się prawie całego kursu publicznej szkoły dokształcającej, a od młodszych, którzy ukończyli termin po 26 sierpnia 1930 r. wymagać się będzie zaledwie małej części tego kursu. Zdaniem Rady Izb należałoby dopuścić na krótkoterminowy kurs także i tych praktykantów, którzy ukończyli termin przed 24 sierpnia 1930 r.

Dola tych nieprzeegzaminowanych terminatorów,

których liczba według dorywczych zestawień sięga w całym kraju kilkudziesięciu tysięcy, jest tembardziej godna troskliwej opieki, ile że powody leżą daleko poza ich indywidualnemi możliwościami. Głównem niedomaganiem jest niewystarczająca sieć szkół dokształcających — zawodowych, która nie tylko się nie rozszerza, ale w związku z załamaniem się gospodarki samorządów terytorjalnych ulega dalszemu kurczeniu. Dość powiedzieć, że np. wielkie terenowo województwo poleskie posiada zaledwie jedną szkołę dokształcającą — zawodową. Z drugiej strony mamy do czynienia z postępującem ciągle zubożeniem mas ludności, wskutek czego uiszczenie taksy egzaminacyjnej, już i tak zredukowanej do minimum staje się dla wielkiej rzeszy kandydatów niemożliwością.

Zdaniem Rady Izb należałoby terminatorów i praktykantów, którzy ukończyli termin przed 26 sierpnia 1930 r. podzielić na dwie grupy a mianowicie: 1) terminatorów i praktykantów, którzy ukończyli naukę w rzemiosle przed 15-tym grudnia 1927 r. i 2) terminatorów i praktykantów, którzy ukończyli naukę w rzemiosle po 15-tym grudnia 1927 r. a przed 26 sierpnia 1930 r.

Rozróżnienia tych terminów domagały się szczególnie Izby Rzemieślnicze województw wschodnich a częściowo Izby województw centralnych i południowych.

Przedłużenie terminu obowiązywania par. 1—4 rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 r. unormuje również kwestję dopuszczania do egzaminów czeladniczych i tej kategorii praktykantów, którzy ukończyli termin przed 15 grudnia 1927 r. a nie posiadają świadectwa z ukończenia nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej, na składanie egzaminów czeladniczych bez potrzeby uzyskiwania odpowiednich zaświadczeń właściwej władzy szkolnej względnie administracyjnej”.

Wobec jednomyślnej opinii Izb Rzemieślniczych w sprawach poruszonych w ankiecie Rada Izb wysunęła następujące postulaty:

1) zezwolenie wszystkim terminatorom i praktykantom, którzy ukończyli termin przed wejściem w życie ustawy przemysłowej z dnia 7 czerwca 1927 r. a więc przed 15-tym grudnia 1927 r., a nie posiadają świadectw z ukończenia nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej na składanie egzaminów czeladniczych w myśl regulaminu egzaminacyjnego i szczegółowej instrukcji wydanej na podstawie par. 2 rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 r. bez konieczności uzyskiwania odpowiednich zaświadczeń właściwej władzy szkolnej lub administracyjnej o której mowa w par. 3-im tego rozporządzenia.

2) przedłużenie terminu ważności par. par. 1—4 rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 r. do 31 grudnia 1936 r., a w razie niemożliwości przedłużenia terminu powyższych paragrafów, zmienienie par. 5 rozporządzenia w sensie rozszerzenia tegoż przepisu i rozciągnięcia go na terminatorów i praktykantów, którzy ukończyli termin przed 26 sierpnia 1930 r., a po 15-tym grudnia 1927 r., celem dopuszczenia ich także na specjalne krótkoterminowe kursy dla terminatorów.

3) przedłużenie terminu ważności par. 5 rozporzą-

dzenia na czas nieokreślony, gdyż uczniowie pobierający naukę po wsiach, nie mają z reguły możliwości uczęszczania do publicznej szkoły dokształcającej zawodowej.

Poza temi trzema zasadniczymi postulatami, Rada Izb wniosła szereg poprawek do tekstu rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 roku w myśl żądań Izb Rzemieślniczych.

W sprawie *terminatorów, odbywających naukę w zawodach budowlanych*, Rada Izb prosiła o uzupełnienie w par. 5-tym rozporządzenia w następującej formie: terminatorzy i pomocnicy zatrudnieni w zawodach rzemieślniczych, zaliczonych do grupy przemysłów budowlanych, odbywających naukę rzemiosła w innych miejscowościach, aniżeli siedziba przedsiębiorstwa, w której zawarta umowa o naukę, mogą przystąpić do egzaminów przeznaczonych dla eksternów przy publicznych szkołach dokształcających zawodowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 4 lutego 1930 r.

Dezyderaty rzemiosła zawarte w memorjale Rady są minimalnym programem szerokich warstw rzemieślniczych w sprawach szkolnictwa zawodowego i egzaminów. Rzemiosło odczuwa głęboką troskę o los przyszłych pokoleń które powinny wejść w życie należycie przygotowane, aby spełnić swą rolę społeczną i gospodarczą. Zdaniem rzemiosła polskiego tylko ciągłość pracy, oparta na fachowej wiedzy pracowników, oraz na świadomości pełnej odpowiedzialności za swe obowiązki wobec państwa i społeczeństwa, — może zapewnić narodowi Jego rozwój i dobrobyt. Stąd nagięcie obowiązujących ustaw i rozporządzeń do żywotnych potrzeb — staje się nakazem chwili.

Niezależnie od akcji, zmierzającej do spowodowania przedłużenia terminu ważności rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 r. i częściowej zmiany powyższego rozporządzenia, Rada Izb przedsięwzięła odpowiednie kroki, ażeby wyjaśnić praktyczne zastosowanie art. 15 i 10 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa w odniesieniu do terminatorów, dla których w czasie trwania terminu nie było zorganizowanej odpowiedniej szkoły dokształcającej, jak również w odniesieniu do tych wszystkich terminatorów i praktykantów, którym expiracja terminu ważności przepisów w par. 1—4 rozporządzenia z dn. 15 lipca 1930 r. zamknęła drogę do rzemiosła.

W ankiecie, rozpisanej dnia 21 listopada 1932 r. do Izb Rzemieślniczych Rada Izb prosiła o *nadesłanie wykazu ilustrującego sieć istniejących i funkcjonujących obecnie szkół dokształcających zawodowych* jak również poszczególne miejscowości, w których zdaniem Izby powinna być uruchomiona publiczna szkoła dokształcająca zawodowa.

Ministerstwo Oświaty, rozporządzeniem z dnia 25 października 1932 r. *powołało do życia Państwową Radę Oświecenia Publicznego*, w której skład wszedł z ramienia rzemiosła Kierownik i właściciel znanej zaszczytnie w kraju pracowni introligatorskiej p. Dr. Jahoda-Żółtowski z Krakowa. Państwowa Rada Oświecenia Publicznego ma za zadanie rozważanie przekła-

zanych jej do opinii przez Ministra Oświaty zagadnień i projektów dotyczących organizacji oświaty i wychowania publicznego.

Rozporządzenie z tego samego dnia (Dz. Ust. Min. W. R. i O. P. Nr. 6 poz. 72) została ustanowiona przez Min. Oświaty Państwowa Komisja Oświaty Zawodowej, w której skład wchodzi przedstawiciele sfer przemysłowo-gospodarczych. Ministerstwo W. R. i O. P. powiadomiło Radę Izb Rzemieślniczych na skutek jej interwencji, że w niedługim czasie zwróci się do niej z prośbą o delegowanie swych przedstawicieli do Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej. Państwowa Komisja Oświaty Zawodowej ma za zadanie rozważanie przekazanych jej przez Ministra Oświaty zagadnień i projektów dotyczących kształcenia i wychowania zawodowego oraz inicjowania prac w tej dziedzinie. W ten sposób rzemiosło zarówno w Państwowej Radzie Oświecenia Publicznego jak i w Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej będzie miało swych rzeczników kompetentnych w opinjowaniu projektowanych ustaw i rozporządzeń.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

Wzmożenie się ogólno-światowego kryzysu w roku 1931-ym, czego wyrazem był między innymi olbrzymi spadek międzynarodowych obrotów handlowych, załamania się różnych dewiz i wprowadzenia reglamentacji dewiz w wielu państwach, zmusiło rząd polski do bronięcia naszego bilansu handlowego.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało dnia 21 grudnia 1931 roku rozporządzenie, wprowadzające *szereg zakazów przywozu*, które dzięki interwencji Rady Izb objęły również znaczną liczbę importowanych dotąd wyrobów rzemieślniczych. Jako drugą formę walki o aktywność bilansu handlowego wysunięto wzmożenie eksportu, który w całokształcie poważnie niedomaga, a w zakresie rzemieślniczym, pominąwszy niektóre tylko branże znajduje się w stanie wprost dziewiczym, pomimo, iż posiada znaczne szanse powodzenia. To też Rada Izb powołała do życia w grudniu 1931 r. Sekcję Eksportową, której przewodniczącym został p. prezes Ch. Rasner. Celem Sekcji jest badanie rynków zagranicznych oraz przystosowanie organizacyjne rzemiosła do technicznych i handlowych zadań eksportowych, koordynowanie w tej dziedzinie wysiłków Izb Rzemieślniczych i t. d. Na zebraniu konstytuującym Sekcję zwrócono uwagę na kraje zamorskie a przedewszystkiem te które posiadają poważny rynek konsumpcyjny zwłaszcza wśród emigrantów polskich. Na plan pierwszy wysuwa się sprawa eksportu do Stanów Zjednoczonych a to z uwagi na to, że przy ogromnej różnicy bilansu handlowego Polski na korzyść Stanów Zjednoczonych, nie będą one mogły stosować żadnych środków ograniczających import towarów polskich. Prace Sekcji Eksportowej zostały zaplanowane w dwóch kierunkach: 1) organizowania zrzeszeń eksportowych (spółek spółdzielni względnie syndykatów) w tych gałęziach, które wykazują wyra-

zną zdolność wywozową, a więc w rękawicznictwie, wyrobie kufrów i waliz, galanterji skórzanej, branży włókienniczej drzewnej, spożywczej i t. d., 2) badanie rynków zbytu drogą stałego studjowania wszelkich zmian celnych, traktatowych i t. d. oraz wysyłania ekspedycyj handlowych z wzorami towarów dla nawiązania bezpośredniego kontaktu z zagranicznymi domami eksportowymi. Zrzeszenia eksporterów miałyby na celu wspólny zakup, podział odpowiednio przygotowanego surowca do wyrabiania standartowych typów między poszczególnych członków i wreszcie wspólną sprzedaż towaru. Prace eksportowe powinny być uzupełnione zorganizowaniem akcji wojażerskiej do krajów europejskich i amerykańskich, mogących być rynkiem zbytu. Rada Izb, doceniając wielkie znaczenie eksportu wyrobów rzemieślniczych czyni usilne zabiegi o zdobycie odpowiednich funduszy, które wreszcie muszą się znaleźć i poruszyć ten martwy dotychczas odcinek. Celem zapewnienia rzemiosłu wpływu na politykę eksportową, Rada Izb zabiega o przyznanie rzemiosłu reprezentacji w Radzie Państwowego Instytutu Eksportowego.

Pomijając narazie kwestję tej reprezentacji, należy stwierdzić, że Rada Izb, pozostając w ścisłym kontakcie z Państwowym Instytutem Eksportowym, informowała Izby o możliwościach eksportowych oraz zbierała dane w sprawie eksportu czapek, sznurowadeł, dewocjonalij, szat liturgicznych i t. d.

Wprowadzona w życie po odzyskaniu niepodległości *taryfa celna*, wzorowana na taryfie rosyjskiej, niedostatecznie uwzględniła strukturę gospodarczą Polski i interesy poszczególnych dziedzin produkcji. Niedostateczne zróżniczkowanie stawek celnych, naogół bardzo niskich, spowodowało, że pod wpływem zaostrzającej się z roku na rok międzynarodowej wojny gospodarczej, polska ochrona celna stawała się coraz słabszą bronią w wymianie handlowej Polski z zagranicą. Zawierane przez Polskę traktaty handlowe w pierwszych latach niepodległości pogorszyły poniekąd sytuację gospodarstwa narodowego Polski, tembardziej, że w tym samym czasie, pod wpływem kryzysu, wzmagaly się dążenia wszystkich państw do zwiększenia eksportu przy jednoczesnym czynieniu wszystkiego, co może się przyczynić do ograniczenia importu. W panującej sytuacji Rząd już w 1928 r. podjął prace, mające na celu opracowanie nowej taryfy celnej, dostosowanej do struktury gospodarczej Polski, należycie zróżniczkowanej i dostatecznie chroniącej rozwijającą się krajową produkcję. W chwili powstania Rady Izb Rzemieślniczych R. P. opracowanie projektu nowej taryfy celnej znajdowało się w ostatnim stadium. Rada Izb Rzemieślniczych R. P. doceniając wielkie znaczenie taryfy celnej dla ochrony produkcji rzemieślniczej, zwróciła się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o udzielenie do zaopiniowania opracowanych już projektów nowej taryfy celnej. Jednocześnie Rada Izb przejęła akta dotychczasowych prac w sprawach celnych od Izby Rzemieślniczej w Warszawie, która jako t. zw. urzędująca opra-

cowywała łącznie z innymi Izbami wstępne opinie. Po otrzymaniu projektu taryfy celnej od Ministerstwa Przemysłu i Handlu Rada Izb przesłała go do zaopiniowania wszystkim Izbom Rzemieślniczym w dn. 17 września 1931 r. Na podstawie otrzymanych od Izb opinii, oraz odbytej konferencji z przedstawicielami poszczególnych rzemiosł, Rada Izb opracowała obszerną opinię, dotyczącą surowców i produktów wszystkich rzemiosł i przesłała ją z prośbą o uwzględnienie do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Podczas przygotowywania powyższej opinii, Rada Izb pozostawała w kontakcie z Izbą Przemysłowo-Handlową w Warszawie, uczestnicząc w zwoływanych przez nią konferencjach z przedstawicielami poszczególnych dziedzin przemysłu i handlu, celem reprezentowania i obrony interesów rzemiosła. Po przesłaniu opinii do Ministerstwa w październiku i listopadzie 1931 r., Rada Izb w ciągu następnego miesiąca występowała jeszcze częstokroć celem uzupełnienia opinii wobec nowych postulatów, wysuwanych przez poszczególne rzemiosła. W rezultacie opinii przedłożonych przez Samorząd Gospodarczy rzemiosła, oraz Izby Przemysłowo-Handlowe i Izby Rolnicze, Rząd wprowadził szereg zmian do projektu taryfy celnej korzystnych dla krajowej produkcji. Rada Izb uważając, aby interesy rzemiosła były należycie uwzględnione, przedłożyła dodatkowo swoje uwagi do ostatecznego projektu taryfy celnej, która została ogłoszona, jako rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 23 sierpnia 1932 r. o ustanowieniu taryfy celnej przywózowej w Nr. 85 Dz. U. R. P. z dn. 10 października 1932 r. Nowa taryfa celna, mająca wejść w życie w rok po ogłoszeniu to znaczy z dniem 10 października 1933 r., jest znacznie bardziej zróżniczkowana, niż stara taryfa, czego dowodem, że w miejsce 217 pozycji, zawiera 1275. Interesy rzemiosła w nowej taryfie celnej, dzięki pracom Rzemieślniczego Samorządu Gospodarczego, są należycie ochronione.

W związku z ogłoszeniem nowej taryfy celnej, powstała konieczność podjęcia prac, mających na celu zebranie materiałów, potrzebnych do *rewizji obecnych traktatów handlowych*. Rada Izb zwróciła się do Pana Ministra Przemysłu i Handlu z prośbą o dopuszczenie przedstawicieli Rady do wzięcia udziału w naradach poświęconych sprawom traktatowym, odbywających się na terenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Prośba Rady została załatwiona przychylnie, wskutek czego przedstawiciel Rady p. Inżynier Żelaski brał udział w posiedzeniu konferencji traktatowej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Po porozumieniu się Związku Izb Przemysłowo-Handlowych z Izbami Rolniczymi i Radą Izb Rzemieślniczych, została powołana Rada Traktatowa Samorządów i Organizacji Gospodarczych, w której skład weszli z ramienia rzemiosła pp.: Prezes M. Drzewiecki (Lwów), Poseł E. Idzikowski (Warszawa), Prezes A. Mencil (Warszawa), Prezes Ch. Rasner (Warszawa), Prezes Ewaryst Namysł (Poznań), Prezydent W. Stopa (Poznań), Inż. L. Żelaski (Warszawa), oraz pp. L. Piekarski, Red. A. Zabęski i A. Am-

berg, którzy są przedstawicielami Rady Izb w Biurze Traktatowym, będącym organem wykonawczym Rady Traktatowej. Do Prezydium Rady Traktatowej weszli pp.: A. Mencil i Ch. Rasner, jako wiceprezesi. Jednocześnie na terenie Biura Rady Izb rozpoczęto prace, mające na celu stałe uzasadnianie i bronienie postulatów rzemiosła w pertraktacjach z obcymi państwami, zarówno pod kątem widzenia obrony przed zbędnym importem, jak i otwarcia możliwości eksportowych dla produkcji rzemieślniczej.

Prace Rady Izb Rzemieślniczych R. P. w sprawach traktatowych zostały rozpoczęte w październiku 1932 r. i miały na celu przygotowanie materiałów, uzasadniających słuszność domagań się rzemiosła o dostateczną ochronę celną, która może ulec wydatnemu zmniejszeniu, w rezultacie wysuniętych żądań ze strony państw, z którymi Polska rozpoczęła, względnie zamierza wszcząć pertraktacje o zawarcie traktatu handlowego. Z drugiej strony prace Rady miały na celu przygotowanie wniosków w sprawie uzyskania w zamierzonych traktatach handlowych zniżek celnych w zawieranych traktatach handlowych bez zbytu dla istniejącego, względnie zamierzonego eksportu wyrobów rzemieślniczych. Po ustaleniu granic zainteresowania rzemiosła sprawami traktatowymi, Rada Izb przystąpiła do opracowania statystyki handlu zagranicznego Polski pod kątem widzenia interesów rzemiosła w okresie ostatnich 3-ech lat. Następnie przystąpiono do zebrania danych, dotyczących się cen krajowych i zagranicznych na surowce i produkty rzemieślnicze, a to celem zebrania materiałów, umożliwiających ustalenie poglądu na istniejącą ochronę celną ad valorem produktu krajowego i produktu zagranicznego. Zapoznanie się z warunkami krajowej produkcji, oraz metodami walki konkurencyjnej ze strony produkcji zagranicznej poszczególnych gałęzi, może stanowić jedną ze słusznych podstaw dla ustalenia poglądu, na jakie artykuły i w jakich granicach Polska może udzielić pewnych zniżek celnych od różnych państw, które mogą być rynkiem większej obawy zalewu rynku miejscowego obcym towarem. Dużego nakładu pracy wymagało ustalenie postulatów ofensywnych, to znaczy dezyderatów, mających na celu uzyskanie w zawieranych przez Polskę z państwami obcymi traktatach, zniżek celnych i innych ulg, mogących się przyczynić do wzmożenia eksportu wyrobów rzemieślniczych. Prace w tym kierunku były uzupełnione studjowaniem zagranicznych taryf celnych oraz handlu zagranicznego poszczególnych państw, będących naszymi kontrahentami w wymianie towarowej. Poza pracami, prowadzonymi przez Biuro, Rada Izb zwołała 28 konferencji z przedstawicielami poszczególnych rzemiosł, z którymi zostały omówione postulaty defenzywne i ofenzywne rzemiosła w sprawach traktatowych. Wydatnie współpracowały z Radą Izb poszczególne Izby Rzemieślnicze, które na podstawie kwestjonariuszy przygotowanych przez Radę, badały opinie miejscowego rzemiosła.

Udział Rady Izb w pracach traktatowych ma donio-

słe znaczenie dla rzemiosła, albowiem zaważyć może na zagadnieniach importu i eksportu. Niezależnie od wypracowywania rzeczowych referatów, przedstawiciele Rady interwenjowali w szeregu resortów ministerjalnych, kładąc nacisk na uwzględnienie postulatów rzemiosła oraz konieczność uzyskania przez Rząd polski daleko idących ulg celnych od państw obcych na produkty rzemiosła, które nie może wykorzystać swych zdolności wytwórczych wobec ograniczonego popytu na rynku krajowym.

Jednym z najważniejszych postulatów rzemiosła, to zwiększenie udziału rzemieślników w dostawach na rzecz instytucji państwowych i samorządowych. Pod wpływem zmniejszonego zapotrzebowania wewnętrznego rynku zbytu oraz wobec niemal nieistniejącego eksportu, rzemieślnicy w okresie przeżywanego kryzysu tem silniej ubiegają się o dostawy na rzecz Państwa, będącego bardzo znaczącym odbiorcą wielu wyrobów warsztatów rzemieślniczych. Pomimo, że rzemiosło odczuwa dotkliwie brak pracy, pomimo, że reprezentuje sobą 10 proc. ogółu ludności polskiej, pomimo, że jest znaczącym, a jednocześnie regularnym płatnikiem podatków państwowych, udział jego w dostawach jest minimalny. Przyczyną tego stanu rzeczy, to nietylko niedocenienie roli i uprawnień rzemiosła, ale również istnienie niejednolitych, niezmiernie skomplikowanych przepisów, utrudniających drobnym warsztatom, a nawet ich zrzeszeniom, podejmowanie się większych dostaw. Z tych względów sprawą o doniosłym znaczeniu był projekt rozporządzenia Rady Ministrów o robotach i dostawach dla Skarbu Państwa, zakładów i przedsiębiorstw państwowych, tudzież zakładów i funduszy przez Państwo zarządzanych, z wyjątkami monopolów oraz przedsiębiorstw państwowych, który był w swoim czasie przesłany do zaopiniowania wszystkim Izdom Rzemieślniczym. Rada Izb, która właśnie w tym momencie zaczęła działać, doceniając olbrzymie znaczenie zwiększenia udziału rzemiosła w dostawach, podjęła prace, mające na celu sporządzenie na podstawie uwag Izb Rzemieślniczych oraz zebranych materiałów wyczerpującej opinii o omawianym projekcie. Przesłana przez Radę Izb Ministerstwu Przemysłu i Handlu opinia projektu rozporządzenia zawierała poprawki do 29-ciu paragrafów oraz prośbę wprowadzenia do projektu nowych 6 paragrafów. Postulaty rzemiosła, wysunięte do projektu, dotyczyły między innymi: 1) wprowadzenia przepisu, mocą którego w razie różnicy cen do 10% ponad najtańsze oferty byłyby uwzględniane oferty samostnych rzemieślników i ich zrzeszeń, 2) dopuszczenia różnych rodzajów wadów, dostępnych rzemieślnikom, 3) uproszczenia formalności, związanych ze składaniem ofert, 4) sprawy ogłaszania przetargów, 5) sprawy udzielania zaliczek i t. d.

Opracowana w ten sposób opinia do projektu została przesłana do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które po uzgodnieniu opinii wszystkich samorządów gospodarczych, przesłało dnia 22 czerwca 1932 roku Radzie Izb Rzemieślniczych gotowy projekt do ostatecznego zaopiniowania. Dla porządku rzeczy przy-

pominamy w skrócie treść poszczególnych artykułów projektu ustawy: i tak artykuł 1-szy ustala, że Rada Ministrów określi w drodze rozporządzenia sposoby i warunki udzielania zamówień na dostawy i roboty oraz ich przyjmowania dla Skarbu Państwa, Samorządu terytorjalnego i ubezpieczeniowego, dla monopolów państwowych, zakładów i przedsiębiorstw państwowych z wyjątkiem przedsiębiorstw skomercjalizowanych. Artykuł 2-gi przewiduje, że dostawy o roboty, objęte art. 1-szym, powinny być wykonywane przez przedsiębiorstwa, mające siedzibę w kraju i winny być z reguły wykonywane z materiałów krajowych i przy użyciu sił krajowych. W zakresie produkcji rzemieślniczej, pierwszeństwo przy otrzymywaniu dostaw i robót przysługuje rzemieślnikom i ich zrzeszeniom, jeżeli ceny przez tychże zaoferowane nie będą wyższe ponad 10% od najtańszych ofert. Wreszcie w art. 3-cim rozporządzenie ustala kompetencje poszczególnych Ministerstw w udzielaniu zamówień oraz technikę wzajemnych porozumień międzyministerjalnych. Projekt ustawy o dostawach w brzmieniu ministerjalnym został przyjęty przez Izby Rzemieślnicze z wielkim uznaniem, to też po wprowadzeniu kilku drobnych poprawek Rada Izb zwróciła go Ministerstwu, stwierdzając, że całe rzemiosło wita z radością projekt rozporządzenia, który uwzględnia słuszne postulaty i składa podziękowanie Ministerstwu Przemysłu i Handlu za docenienie potrzeb rzemiosła.

W związku z ustaleniem treści projektu ustawy o dostawach, Rad Izb Rzemieślniczych wezwała za pośrednictwem miesięcznika „Rzemiosło” (patrz Nr. 3, 4, 5, str. 91 i następne) całe rzemiosło polskie do niezwłocznego przystąpienia do prac przygotowawczych wobec nowych horyzontów, jakie rozciągają się przed warsztatami rzemieślniczymi. Punkt ciężkości całej akcji znajduje się bowiem przede wszystkim w umiejętności rozbudowy zaniedbanej dotychczas dziedziny rzemieślniczej wytwórczości spółdzielczej. Pracodawca daje przywileje, ale z drugiej strony w ręce samego rzemieślnika wkłada przyszły jego los. Rzemiosło stoi przed trudnym egzaminem, musi wykazać swe umiejętności organizacyjne i z egzaminu wyjść musi zwycięsko. Nie należy przytem zapominać, że jeżeli pokona się trudności związane ze standaryzacją produkcji rzemieślniczej, wówczas również i sprawa eksportu będzie tylko jednym krokiem organizacyjnym naprzód. Równocześnie Rada Izb za pośrednictwem miesięcznika „Rzemiosło” podała szczegółowy spis tych rzemiosł, które mogą brać wydatniejszy udział w dostawach, zwracając w ten sposób uwagę, że obowiązek rozpoczęcia żywej akcji spółdzielczej dotyczy głównie tej grupy.

Projekt o dostawach miał być pierwotnie wprowadzony w życie na podstawie uchwały Rady Ministrów. Wskutek wygaśnięcia pełnomocnictw dekretowania, Rada Ministrów przesłała projekt ciałom ustawodawczym do załatwienia, przyczem należy zaznaczyć, że brzmienie ostatecznego projektu uległo zmianie.

Niezależnie od prac, zmierzających do pewnego prawnego uregulowania sprawy udziału rzemiosła w

dostawach, Rada Izb interwenjowała w różnych instytucjach celem spowodowania przychylnego rozpatrzenia bieżących ofert rzemieślników.

Rada Izb w okresie sprawozdawczym brała czynny udział w pracach Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia przy Prezisie Rady Ministrów. Dzięki inicjatywie Rady odbył się szereg konferencji przy udziale przedstawicieli Centralnych Instytucji Ubezpieczeń Społecznych, mających na celu usunięcie pewnych przeszkód i trudności dla właścicieli przedsiębiorstw, przy czasowym zatrudnianiu bezrobotnych.

Sprawę współdziałania rzemiosła w gromadzeniu środków na rzecz akcji pomocy dla bezrobotnych, Rada Izb, opierając się opinii poszczególnych Izb, pozostawiła do uzgodnienia miejscowym komitetom z odnośnymi terytorjalnymi reprezentacjami rzemiosła, nie chcąc przez niedostateczną znajomość indywidualnych możliwości rzemiosła, regulować sprawę opodatkowania się rzemieślników na rzecz bezrobocia w sposób jednolity dla całej Polski. Niektóre tylko odłamy rzemiosła, które posiadają własne, ogólnopolskie centrale organizacyjne, jak np.: piekarze, murarze, cieśle, rzeźnicy, wędliniarze, fryzjerzy i t. p. ustaliły sposób niesienia pomocy na rzecz akcji pomocy bezrobotnym w miarę możliwości, w sposób jednolity dla całej Polski. Rada Izb, wychodząc z założenia, że rzemiosło w miarę swych możliwości winno się przyczynić do walki z bezrobociem przez zatrudnienie bezrobotnych, przez niezwalnianie w okresie bezrobocia pracowników, przez zniesienie godzin nadliczbowych i t. d. łącznie z Naczelnym Komitetem do Spraw Bezrobocia, odbyła szereg konferencji z reprezentantami poszczególnych odłamów rzemiosła, jak n. p. piekarzami, rzeźnikami, wędliniarzami, murarzami, cieślami, malarzami, fryzjerami, krawcami i t. d. W wyniku tych konferencji centralne organizacje rzemieślnicze wydały odpowiednie zlecenia swym członkom.

Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia, stojąc na stanowisku, że najskuteczniejszym środkiem walki z bezrobociem jest wzmoczenie zatrudnienia, przy pomocy specjalnie powołanej do życia komisji, w której brali udział przedstawiciele rzemiosła, wyczerpująco zbadał zagadnienie wzmoczenia ruchu budowlanego. Opracowane wnioski zostały przedłożone Prezesowi Rady Ministrów.

Celem ograniczenia zbędnego importu do Polski towarów wyrabianych w kraju, Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia prowadził akcję, polegającą na wywieraniu wpływu na różne instytucje, aby w miejsce towarów zagranicznych nabywały produkty krajowe, przy których są zatrudnione polskie warsztaty pracy.

Rada Izb czyni wysiłki, aby w swych pracach poza sprawami o znaczeniu ogólnym, uwzględnić w jaknajczystszej mierze sprawy poszczególnych rzemiosł, mające charakter spraw zawodowych. Rada Izb zdaje sobie sprawę, że zajęcie się interesami poszczególnych rzemiosł jest jeszcze niedostateczne, ale ograniczone środki Rady nie pozwalają na rozwinięcie zamierzo-

nej działalności, bezspornie bardzo potrzebnej w interesie rzemieślników.

W przyszłości Rada Izb zamierza przyczynić się do powołania do życia kół gospodarczych, które, skupiając ogół rzemieślników w poszczególnych gałęziach na terenie całej Polski, będą mogły nietylko wystąpić z należycie opracowanymi postulatami, ale również podjąć skuteczną programową akcję, mającą na celu podniesienie gospodarcze reprezentowanego rzemiosła.

Dotychczasowe prace Rady Izb w dziedzinie spraw specjalnych poszczególnych rzemiosł dadzą się scharakteryzować następująco:

Rzemiosła grupy skórzanej, a specjalnie szewctwo, choleuskarstwo i garbarstwo, przeżywają bardzo silny kryzys, nietylko konjunkturny, ale również i strukturalny.

W ostatnich miesiącach sytuacja gospodarcza szewstwa uległa znacznemu pogorszeniu, z powodu dalszego wydatnego zmniejszenia zapotrzebowania na obuwie, z powodu rujnującej konkurencji wywołanej walką o zbył, wreszcie z powodu silnej ekspansji na rynek polski obuwia czeskiego.

Wyrazem konkurencji dla rodzimej produkcji, ze strony obuwia importowanego jest statystyka importu obuwia, notująca przywóz do Polski w 1931 roku 408.000 klg. wartości 12.200.000 zł. co odpowiada w przybliżeniu ilości 900.000 par. Przywóz obuwia do Polski w roku 1931 zmniejszył się w porównaniu do 1930 r. w stosunku do wartości o 30%, natomiast w przywiezionych par zaledwie o 5%. Obuwie sprowadzane jest do Polski w 80% z Czechosłowacji przez znanego fabrykanta Bata, który posiada już w Polsce 46 dużych magazynów detalicznej sprzedaży we wszystkich większych ośrodkach Polski. W niedługim czasie według posiadanych źródłowych informacji Bata ma uruchomić w Polsce jeszcze jakoby około 20 magazynów.

Ekspansji obuwia czeskiego do Polski nie mogą powstrzymać zwiększone cła ze względu na to, że Czechosłowacja na mocy obowiązującego traktatu handlowego ma zafiksowane stawki celne, przyczem ma jakoby zapewnione nieograniczone kontyngenty przywozu na wypadek zaprowadzonej reglamentacji przywozu do Polski.

W tych warunkach walka z importem czeskim obuwia do Polski do czasu zmiany traktatu handlowego jest wprost niemożliwa i dlatego leży w interesie całego polskiego szewstwa wypowiedzenie przez Polskę traktatu handlowego z Czechosłowacją. Sytuacja szewstwa w Polsce pogarsza niezmiernie fakt wybudowania w Polsce olbrzymiej fabryki obuwia przez Bata w Chełmku (w województwie krakowskim). Budowana fabryka według posiadanych informacji ma ruszyć w najbliższych dniach. Będzie ona zatrudniać około 4.000 robotników, t. j. trzy razy tyle, ile wszystkie 17 mechanicznych fabryk obuwia już istniejących w Polsce. Produkcja fabryki Bata w Polsce ma wynosić rocznie parę milionów par, a według zgodnej opinii Bata w najbliższym czasie będzie mógł

pokryć do 60 proc. zapotrzebowania całej Polski. Wobec tego, że Bata w swoich magazynach uruchamia warsztaty reperacyjne, odbierając tem pracę szewcom-lataczom, można się spodziewać, że Bata spowoduje ruinę kilkudziesięciu tysięcy szewców.

W związku z tym katastrofalnym stanem rzeczy, Rada Izb wystosowała obszerny memoriał do Prezesa Rady Ministrów, do Ministra Przemysłu i Handlu, i do Ministra Pracy i Op. Społecznej, odbyła szereg konferencji z przedstawicielami Rządu, brała udział w kilku konferencjach sfer gospodarczych zainteresowanych sprawą kryzysu branży skórzanej, wreszcie zorganizowała szereg konferencji z rzeczoznawcami, z którymi omawiała aktualne zagadnienia.

W związku z istnieniem nadmiernego importu skór, gotowego obuwia i maszyn, oraz z istniejącym zakazem przywozu, Rada Izb poczyniła starania, celem spowodowania właściwej reglamentacji i zapewnienia szewstwu odpowiedniego kontyngentu. Zabiegi dały pomyślny rezultat. W rezultacie kilkumiesięcznych starań, zorganizowano komisję rozdzielczą, złożoną z przedstawicieli rzemiosła, kupiectwa i wytwórców mechanicznego obuwia. Biuro i Sekretariat Komisji rozdzielczej znajdowało się przy Izbie Rzemieślniczej w Warszawie.

Wskutek zdecydowanej postawy rzemiosła, oraz akcji Rady Izb i Izb Rzemieślniczych, powstał projekt porozumienia między krajowymi, mechanicznymi fabrykami obuwia, czeską fabryką Bata i rzemiosłem ręcznym w sprawie ograniczenia i ustalenia kontyngentu produkcji obuwia. Projekt ten był forsowany głównie przez Batę, który chciał w ten sposób zabezpieczyć swój stan posiadania. Rada Izb Rzemieślniczych zwołała w tej sprawie konferencję przedstawicieli rzemiosła szewskiego, przy udziale stałych członków Komisji dla spraw szewskich w sierpniu 1932 roku. Przedstawiciele rzemiosła szewskiego zajęli do projektu porozumienia stanowisko negatywne uważając, że wszelkie, choćby w najmniejszych rozmiarach ustalone kontyngenty importowe obuwia są dla ręcznego przemysłu obuwianego szkodliwe i że rzemiosło nie może w jakiegokolwiek formie brać udziału w obradach na ten temat. Stanowisko to, znalazło następnie swój wyraz w memoriale, złożonym w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, nadto zaś Rada Izb, opierając się na opracowanym w Radzie projekcie ustawy szewskiej, wyraziła pogląd, że jedynym racjonalnym sposobem podtrzymania rzemiosła szewskiego w Polsce byłoby unormowanie produkcji obuwianej przez wydanie ustawy, mającej na celu uregulowanie produkcji obuwianej oraz stworzenie silniejszych podstaw organizacyjnych dla rzemiosła szewskiego.

Zgodnie ze stanowiskiem Rzemieślniczego Samorządu Gospodarczego, został wypracowany oficjalny projekt ustawy o ochronie produkcji szewskiej i cholewkarskiej, którą w skrócie przypominamy. Artykuł 1-szy określa, że Minister Przemysłu i Handlu w celu ochrony rzemiosła szewskiego i cholewkarskiego, może wydawać rozporządzenia, dotyczące: podwyż-

szania lub zniżania stawek celnych, oraz zwalniania od ceł surowców, półfabrykatów i produktów rzemiosła oraz potrzebnych narzędzi, powoływania organizacji szewsko - cholewkarskich i nadawania im osobowości prawnej, powoływania takichże organizacji przemysłu obuwianego, fabrycznego i handlujących wyrobami tego przemysłu, ustalanie kontyngentów fabrycznego przemysłu obuwianego przy wzięciu pod uwagę zdolności produkcyjnej rzemieślniczych warsztatów szewskich i cholewkarskich i podziału tych kontyngentów pomiędzy poszczególne zakłady fabrycznego przemysłu obuwianego, względnie pomiędzy organizacje producentów w tym przemyśle, które przyznany im kontyngent rozdziela pomiędzy swoich członków; wreszcie badań, kontroli wytwórczości, zapasu surowców, półfabrykatów i produktów przemysłu obuwianego.

W myśl art. 2-go Minister Przemysłu i Handlu określi sposób użycia opłat (stawek) pobieranych od członków na rzecz organizacji i sankcje karne za przekroczenia. Artykuł 3-ci przewiduje iż przedsiębiorstwa szewskie i cholewkarskie oraz zakłady fabrycznego przemysłu obuwianego winny na żądanie Ministra z zastrzeżeniem dyskrekcji udostępnić badanie zarządzeń zakładów i udzielać danych, dotyczących produkcji, przerobu, przechowywania, zbytu i dostawy surowców, półfabrykatów i produktów, zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym i własnych kosztów produkcji.

Następne artykuły 4, 5 i 6-ty ustalają wysokość grzywny lub aresztu w razie przekroczenia i terminy wejścia ustawy w życie.

Pragnąc otrzymać jaknajwszechstronniejszą opinię w sprawie powyższego projektu, Rada Izb prosiła Izby Rzemieślnicze o zwrócenie się do wszystkich cechów, ponadto dnia 11 października 1932 r. zwołała posiedzenie komisji dla spraw szewskich, w którym wzięli udział wybitni przedstawiciele rzemiosła szewskiego. Zarówno Cechy, jak i przedstawiciele rzemiosła w stolicy, zajęli stanowisko przychylnie dla projektu ustawy, uznając ją za celową i odpowiadającą faktycznemu rzemiosłu szewskiego i cholewkarskiego z zastrzeżeniem poczynienia poprawek w myśl wysuniętych wniosków.

Ostatecznie wyżej scharakteryzowany projekt uległ pewnemu przekształceniu, zachowując jednak zasadę ustalenia kontyngentu dla uruchomienia produkcji obuwia.

Sytuacja gospodarcza piekarstwa i cukiernictwa w związku z ogólnym kryzysem i zmniejszoną konsumpcją uległa również pogorszeniu.

Z tych względów zastosowanie w praktyce przepisów rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych o dozorcze nad wyrobem i obiegiem mąki oraz wyrobów mącznych z 1929 r. napotyka na poważne trudności.

W obecnej sytuacji gospodarczej przeprowadzenie mechanizacji piekarni i wytwórni wyrobów cukierniczych oraz przeniesienie ich z suteryn jest w wielu wypadkach bardzo trudne, wobec braku własnych środków i braku na ten cel kredytów. Na podstawie

obowiązującego rozporządzenia, władze wojewódzkie mogą odkładać termin przymusowej mechanizacji. Ponieważ do Rady Izb doszły wiadomości, że w niektórych okręgach władze niedostatecznie uwzględniają możliwości właścicieli piekarni i wytwórni wyrobów cukierniczych Rada Izb rozesłała ankietę celem zbadania w tej sprawie sytuacji na terenie całej Polski.

W razie stwierdzenia potrzeby, Rada Izb zamierza wystąpić do Rządu z prośbą o wydanie zarządzeń, mających na celu bardziej liberalne traktowanie prolongowania terminu mechanizacji piekarni.

Powyżej wspomnianą akcją Rada Izb zamierza poprowadzić w porozumieniu z Centralnym Związkiem Cechów Piekarzy w Polsce.

Wobec wzrostu konkurencji dla piekarstwa ze strony zakładów pseudocukierniczych, sprzedających pieczywo w godzinach niedozwolonych, Rada Izb wystąpiła do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, prosząc o przywrócenie stanu prawnego.

Rada Izb interwenjowała również w Naczelnym Komitecie do Spraw Bezrobocia, aby miejscowe komitety powierzały wypiek chleba piekarzom prywatnym, a nie tylko piekarniom spółdzielczym spożywców, jak to miało miejsce w jednym z miast województwa warszawskiego.

Dla obrony interesów cukierników, Rada Izb wystąpiła do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z wnioskiem o wydanie zarządzeń, mających na celu uregulowanie sprawy wyrobu lodów w ten sposób, aby prawo wyrabiania lodów mieli tylko cukiernicy wykwalifikowani.

Rada we wspomnianem wystąpieniu wysunęła również wniosek, aby przy sprzedaży lodów w budkach, wózkach i t. p. była uwidocznią firma od wyrobu lodów wytwórcy, oraz aby winni niestosowania się do obowiązujących przepisów byli pociągani do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Obronę interesów fryzjerstwa miała możność podjąć Rada Izb Rzemieślniczych w grudniu 1931 r.

Rada Izb wystąpiła w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej z wnioskiem o przedłużenie godzin otwarcia zakładów fryzjerskich — w przeddzień świąt Bożego Narodzenia oraz w dzień Sylwestra, jednocześnie prosząc o zezwolenie otwarcia na dwie do trzech godzin zakładów fryzjerskich w drugi dzień świąt, wobec następującej niedzieli. W wyniku podjętych starań, złożonych memoriałów i odbytych kilku konferencji, wnioski Rady zostały uwzględnione.

Należy zaznaczyć, że dzięki staraniom Rady poraz pierwszy zostały wydane zarządzenia, zezwalające na przedłużenie godzin otwarcia zakładów fryzjerskich w całej Polsce.

Rada Izb zajęła się ważną kwestją grawerstwa, a mianowicie sprawą wydania rozporządzenia, regulującego wyrób pieczęci z orłem państwowym przez prywatne zakłady grawerskie. Pomimo, że mocą rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 listopada 1930 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 80, poz. 629) nastąpiło już skreślenie art. 20 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z

dnia 13.XII.1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o znakach, chorągwiach i pieczęciach, które zastrzegano wyrób pieczęci z orłem państwowym dla mennicy państwowej, jednak dotychczas nie zostały wydane przepisy, któreby normowały wyrób pieczęci.

Brak przepisów utrudnia zakładom grawerskim przyjmowanie zamówień na pieczęcie państwowe i dlatego Rada Izb już dwukrotnie zwracała się do Biura prawnego Prezesa Rady Ministrów z prośbą o przypieszenie wydania wspomnianego rozporządzenia. Według otrzymanych zapewnień, już w niedługim czasie opracowywane projektu rozporządzenia, regulującego wyrób pieczęci z orłem państwowym, ma być ukończone, przyczem na skutek prośby Rady Izb projekt rozporządzenia będzie przesłany za pośrednictwem Rady do zaopiniowania wszystkim Izdom Rzemieślniczym w Polsce.

W sprawie nadesłanego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu do opinii Rady Izb Rzemieślniczych memoriału Cechu Chrześcijańskich mistrzów mularskich i ciesielskich we Lwowie o uprawnieniach rzemiosł budowlanych, zaszła potrzeba szczegółowego zbadania tych uprawnień ze stanowiska ustawowego i praktycznego. Ponieważ memoriał Cechu Lwowskiego proponował wprowadzenie koncesji na rzemiosła budowlane i w tym duchu pragnął zmienić ustawę, tekst tego memoriału rozesłano do opinii wszystkim Izdom Rzemieślniczym.

Wnioski Izb, napływające w ciągu listopada i grudnia 1931 r. szczegółowo zbadano i pomimo, że większość Izb wypowiedziała się za wprowadzeniem koncesji, Rada Izb Rzemieślniczych, opierając się na orzeczeniach swojej specjalnej komisji do spraw zawodów budowlanych z dnia 26 października 1931 r. zaleciła tylko przygotowanie memoriału do właściwych Ministerstw, wyjaśniającego postulaty rzemiosł budowlanych, lecz nie żądającego narazie wprowadzenia koncesji lub zmiany istotnej ustawodawstwa. Wobec tego przygotowano trzy obszerniejsze memoriały, a mianowicie:

1) Memoriał dla Ministerstwa Przemysłu i Handlu wysłany do tegoż Ministerstwa 26 listopada 1931 r., ze szczegółowym przedstawieniem postulatów rzemiosł budowlanych (podniesienie fachowych uzdolnień i wykształcenia, zabezpieczenie przed konkurencją osób niefachowych i t. d.). W memoriale tym Rada Izb Rzemieślniczych prosiła Ministerstwo o obostrzenie warunków wydawania kart rzemieślniczych na prowadzenie rzemiosł budowlanych, wskutek tego memoriału Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało dnia 30 grudnia 1931 roku okólnik Nr. P. A. V. 1/184, rozesłany przez Radę zainteresowanym do wiadomości, w którym uwzględnione zostały życzenia rzemiosł budowlanych.

2) Memoriał dla Ministerstwa Robót Publicznych, doręczony Ministerstwu 26 listopada 1931 r., zawierający ścisły, umotywowany wniosek Rady Izb Rzemieślniczych, mający na celu uzupełnienie art. 358 prawa budowlanego z dnia 16 lutego 1928 r., przepisem, że do wykonawstwa robót budowlanych mogą być

dopuszczeni tylko dyplomowani majstrowie i osoby z nimi równorzędne prawa mające. Ministerstwo przyrzeka wziąć ten postulat pod uwagę przy przyszłej nowelizacji prawa budowlanego.

3) Memorjał dla Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wysłany do tegoż Ministerstwa wniosek, aby szkoły dla majstrów budowlanych wydawały swoim absolwentom nie tytuły majstrów budowlanych (uniwersalnych), lecz majstrów w zakresie poszczególnych rzemiosł, mularskiego, ciesielskiego, kamieniarskiego, celem dokładnego sprecyzowania ich uprawnień do wykonywania danego rzemiosła. Ministerstwo przyrzekło uwzględnić ten postulat przy układaniu nowych przepisów dla szkół budowlanych. W łączności z temi nader ważnymi dla rzemiosł budowlanych zagadnieniami opracowano następnie referat w odpowiedzi na zapytanie komisji egzaminacyjnej Izby Rzemieślniczych w Krakowie i Lwowie w sprawie interpretacji art. 370, prawa budowlanego. Chodziło mianowicie o uprawnienia pszysługujące w zakresie planowania budowli i ich wykonywania absolwentom szkoły majstrów budowlanych oraz wychowawcom różnych szkół zawodowych, jakoteż osobom, które nie mają tytułu majstra, lecz tylko dwunastoletnią praktykę. W wysłanym do obu tych Izb referacie wyjaśniono wątpliwości, poruszone przez ich komisje egzaminacyjne i ustalono według tekstu ustawy zakres praw, przysługujących tym absolwentom i praktykantom do samodzielnego prowadzenia rzemiosł budowlanych.

W zrozumieniu doniosłości spraw budowlanych dla życia gospodarczego, Rada Izby powołała do życia Komisję Ogólną dla Spraw Budowlanych, jako stały organ doradczy i opiniodawczy. Zakres prac podzielono na 4 działy i w myśl tego utworzono odpowiednie podkomisje, a mianowicie: podkomisja dla spraw bezrobocia w branży budowlanej, prawna, ogólna i dla szkolnictwa zawodowego. W ten sposób sprawy budowlane zostały w wyczerpującym zakresie skoncentrowane w Radzie Izby, dzięki czemu stworzono możliwość dla energicznej i wszechstronnej pracy w kierunku podniesienia rzemiosł budowlanych.

W wyniku starań, podjętych przez Radę o uznanie wyrębu mięsa za integralną część rzemiosła rzeźniczego, Ministerstwo Przemysłu i Handlu reskryptem z dnia 20 listopada 1931 r. Nr. P. A. V. 1./136/S. I. uznając stanowisko Rady zdecydowało, że wyrab mięsa w jatkach stanowi integralną część rzemiosła rzeźniczego, którego wykonywanie wymaga uzdolnienia zawodowego.

W dziale fotograficznym Rada Izby wystąpiła z memorjałem w sprawie fotografów, wykonywujących zdjęcia przy pomocy aparatu „Leica”.

W związku z wystąpieniem właścicieli kamieniołomów kieleckich o podwyższenie ceł na marmury, granity i wyroby kamieniarskie zagranicznego pochodzenia (kararyjskie), Rada Izby po porozumieniu się z zainteresowanymi sferami rzemieślniczymi, zdołała ob-

ronić w sposób właściwy interesy kamieniarzy - rzemieślników.

Zgodnie z opinią specjalnie zwołanej konferencji (w czerwcu 1932 r.), Rada Izby wystosowała do Ministerstwa Przemysłu i Handlu memorjał w sprawie importu skór króliczych (foki), w którym wysunięto postulat, aby władze przyznały ulgi celne dla skór fochy do tego czasu, dopóki produkcja krajowa nie osiągnie odpowiedniego poziomu. Z drugiej strony krajowi producenci skór króliczych oświadczyli gotowość poddania ekspertyzie wyrobów krajowych przez dostarczenie partii skórek na płaszcze, które będą użytkowane pod kontrolą cechów.

Celem ukrócenia importu futer i usunięcia indywidualnego przemytu, Rada Izby wystąpiła do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem, aby ze względu na potrzebę ochrony produkcji kuśnierskiej Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, mocą którego osoby, wyjeżdżające w futrach, winny uzyskać zaświadczenie komory celnej, upoważniające w drodze powrotnej do przywiezienia tych samych skór do kraju.

W okresie sprawozdawczym Rada Izby Rzemieślniczych R. P. podjęła studia nad zagadnieniem narzędziarstwa. Na podstawie danych statystycznych okazuje się, że Polska importuje rocznie narzędzi różnego rodzaju na ogólną sumę około 15 milj. zł. W ostatnich latach nastąpiło zmniejszenie importu narzędzi, jednak pod wpływem przeżywanego kryzysu zagadnienie produkcji narzędzi w Polsce istnieje i domaga się rozwiązania zarówno w interesie produkcji, jak i konsumpcji. W związku z tem, w okresie sprawozdawczym, Rada Izby wszechstronnie badała możliwości podjęcia produkcji narzędzi przez warsztaty rzemieślnicze, przygotowując materiały, mające na celu uzasadnienie wystąpienia do rządu w sprawie udzielenia pomocy rzemiosłu na podjęcie produkcji narzędzi.

Wobec wywożenia różnych maszyn z Polski zagranicę w celach reperacyjnych, Rada Izby zwróciła się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o poinformowanie, jakie mianowicie maszyny i dla jakiej reperacji są wywożone zagranicę. Jednocześnie celem zbadania, jakie zakłady rzemieślnicze w kraju dokonują reperacji maszyn i czy mogą się one podjąć reperacji, uskutecznianych obecnie zagranicą, Rada Izby rozpisała ankietę, której wyniki będą przedłożone Ministerstwu Przemysłu i Handlu, celem częściowego zmniejszenia wywozu maszyn zagranicę.

Zagadnienie wzmożenia konsumpcji wewnętrznej nie jest kwestją, dotyczącą jedynie odcinka rzemieślniczego, ale wszystkich dziedzin gospodarstwa narodowego. W tym celu powołano do życia Centralne Towarzystwo popierania wytwórczości krajowej, z którym Rada Izby nawiązała żywy kontakt. Propagandę na rzecz konsumpcji krajowej Rada Izby prowadzi za pośrednictwem swych wydawnictw, jako też żywym słowem na licznych zjazdach rzemieślniczych.

Zagadnienie konkurencji rzemiosła w dobie obecnej jest niezmiernie ważne i wprost zasadnicze dla bytu warsztatu rzemieślniczego. Do niedawna klasyczną konkurencją rzemiosła był tylko przemysł fabryczny w nielicznych działach produkcji i to tylko w niewielkim stopniu. Po wojnie daje się zauważyć dążenie przemysłu kapitalistycznego do opanowania nowych działów produkcji rzemiosła i do rozszerzenia rynku zbytu na terenie będące domeną rzemiosła, do czego się przyczynił ogólny postęp w zasadach organizacji handlu, oraz dążenie do zwiększenia produkcji.

Po wojnie wskutek wzrostu bezrobocia, utraty pracy przez byłych czeladników, oraz wskutek szukania źródeł utrzymania przez ludzi, powracających z wojny, powstały dziesiątki tysięcy nielegalnych warsztatów, czyniących ogromną konkurencję dawnym warszatom rzemieślniczemu, dzięki posiłkowaniu się tanią, przeważnie niewykwalifikowaną siłą roboczą.

Wspomniane nowe warsztaty, prowadzone w ukryciu, często pod nazwą zakładów chałupniczych, nie płaćące podatków, ani świadczeń socjalnych, zdobyły poniekąd uprzywilejowane stanowisko w stosunku do legalnie i jawnie prowadzonych zakładów rzemieślniczych.

Poza temi źródłami konkurencji dla rzemiosła powstały po wojnie jeszcze inne, a mianowicie przedsiębiorstwa wytwórcze o produkcji rzemieślniczej, prowadzone przy nowych urządzeniach, instytucjach i zakładach rządowych oraz przy formacjach wojskowych.

Przyczyną tej konkurencji jest chęć ze strony Rządu wypełniania różnych zadań pozornie bardziej ograniczonymi środkami, tak zwanym sposobem gospodarczym. Są to metody błędne i przyczyniają się do pogarszania sytuacji prywatnej produkcji, powołanej do pokrywania potrzeb społeczeństwa.

Rada Izby, uprzytamniając sobie znaczenie problemu konkurencji rzemiosła, podjęła i prowadzi odnośne prace.

W stosunku do konkurencji ze strony wyżej wspomnianych warsztatów państwowych i samorządowych i t. p., Rada Izby spowodowała, jak wiadomo, pewne ograniczenie konkurencji ze strony warsztatów istniejących przy zakładach karnych i więzieniach. W okresie sprawozdawczym Rada Izby interwenjowała w Departamencie Karnym Ministerstwa Sprawiedliwości, celem usunięcia konkurencji warsztatów więziennych przy przetargu na większe partje odzieży, o otrzymanie której to dostawy ubiegali się rzemieślnicy województwa wileńskiego.

Rada Izby przygotowuje obecnie wystąpienie do różnych władz, celem ograniczenia konkurencji warsztatów państwowych, samorządowych i t. p.

Zagadnienie chałupnictwa należy do najpoważniejszych zagadnień społeczno - gospodarczych oraz stanowi przedmiot pewnego sporu prawnego. Z punktu widzenia rzemiosła, chałupnictwo istniejące w ogromnej ilości zakładów jest niczem innym, jak rzemiosłem, prowadzonym nielegalnie, a korzystającym z różnych ulg i niepłaćącym podatków i świadczeń socjalnych.

bez żadnego istotnego tytułu do tego rodzaju ulg, prowadząc w gruncie rzeczy rzemiosło bez kwalifikacji.

W okresie sprawozdawczym w Radzie Izby Rzemieślniczych odbyła się konferencja na temat, czym jest chałupnictwo i jak ono winno być traktowane przez ustawodawstwo przemysłowe.

W rezultacie wspomnianej konferencji została rozpisana ankietę do Izby Rzemieślniczych. Po otrzymaniu odpowiedzi od Izby i uzgodnieniu ich, Rada wystąpi z odnośnymi wnioskami do Rządu, dążąc do uregulowania spraw, związanych z chałupnictwem zgodnie z interesami rzemiosła.

Obowiązująca ustawa przemysłowa w art. 142 ustala, jako rzemiosła, szereg przemysłów, niewykonywanych sposobem fabrycznym, jednocześnie w tymże artykule przewiduje możliwość zmiany wspomnianej listy w drodze zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu.

Po wejściu w życie ustawy przemysłowej, okazało się, że ustalona ustawą przemysłową lista rzemiosł nie obejmuje całego szeregu przemysłów, które de facto są rzemiosłami w uwzględnieniu różnych kryteriów.

Poszczególne Izby Rzemieślnicze, czyniąc zadość wysuwanym postulatami czynników zainteresowanych, powzięły uchwały, zmierzające do zaliczenia do rzemiosł różnych przemysłów obecnie wolnych, a mających znamiona rzemiosł, w uwzględnieniu swej historii, czy też obecnej struktury.

W związku z tym stanem rzeczy Rada Izby Rzemieślniczych R. P. w dniu 23 kwietnia 1932 r. rozpisała ankietę, celem ustalenia opinii poszczególnych Izby Rzemieślniczych w sprawie zaliczenia do rzemiosł w myśl art. 142 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie przemysłowym: modniarstwa, bieliźniarstwa, hałciarstwa, trykotarstwa, sitarstwa oraz kufernictwa i walizkarstwa. W wyniku rozpisanej ankiety Izby Rzemieślnicze w znacznej większości wypowiedziały się za zaliczeniem do rzemiosł wyżej wymienionych obecnie wolnych przemysłów, mających charakter wybitnie rzemieślniczy. Ponieważ oprócz wyżej wymienionych nowych rzemiosł domaga się zaliczenia do rzemiosła cały szereg innych wolnych przemysłów, mających charakter rzemieślniczy, Rada Izby Rzemieślniczych podjęła prace, mające na celu przygotowanie uzasadnienia do generalnego rozszerzenia Prezydenta Rzplitej o prawie przemysłowym. W tym celu Rada Izby zebrała dane, jakie przemysły są uznawane za rzemiosła w innych ustawodawstwach i sporządziła listy porównawcze rzemiosł 6-ciu państw. Na podstawie wspomnianego zestawienia okazuje się, że gdy ustawodawstwo polskie zalicza do rzemiosł 67 rodzajów przemysłów rzemieślniczych, to w innych państwach za rzemiosło jest uznawane 120 rodzajów zajęć przemysłowych.

Celem wzmożenia zbytu rzemieślniczych wyrobów istnieje konieczność propagowania produkcji rzemieślniczej przy pomocy wystaw i targów. Dla zbadania opinii Izby Rzemieślniczych, Rada Izby rozpisała odnośną ankietę. Na podstawie otrzymanych odpowiedzi oraz wyniku przeprowadzonych studjów, wreszcie

w uwzględnieniu możliwości finansowych okazało się, że zorganizowanie przez Radę Izb wyłącznie rzemieślniczej instytucji wystaw ruchomych jest trudne do urzeczywistnienia. Rozpatrywana jest możliwość szerszego zorganizowania wystaw rzemieślniczych na terenie już istniejącej instytucji, jak np. na terenie Wystawy Ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego.

Obrót artykułami rolniczymi i ochrona surowców krajowych. W związku z konferencjami, jakie z inicjatywy Ministra Przemysłu i Handlu odbywają się na terenie Ministerstwa Rolnictwa, a *dotyczącymi obrotu artykułami rolniczymi, ochrony surowców krajowych* i t. d. Rada Izb Rzemieślniczych wystąpiła o uczestnictwo przedstawicieli rzemiosła w tych naradach. W motywach podano, iż rzemiosło jest producentem, względnie przetwórcą mięsa, wędlin, tłuszczy, skór, mąki, chleba, pieczywa i t. d., które, jako produkt rolniczy, są poważnym artykułem obrotu w handlu wewnętrznym i zagranicznym. Wobec niedostatecznego uwzględnienia postulatów rzemieślniczych w zakresie ochrony surowców krajowych (tłuszcze, skóry), Rada Izb zwróciła się o ich uwzględnienie do właściwych Władz. Projekt ustalenia norm na skóry, opracowany przez Polski Komitet Normalizacyjny, zostanie podany do wiadomości Rady Izb.

DZIAŁ PRAWNY.

Polskie prawo przemysłowe, obowiązujące od roku 1927, wychodzi z liberalnego założenia (art. 3), że prowadzenie wszelkiego przemysłu jest wolne i dozwolone każdemu z pewnymi jednak wyjątkami. Wyjątek stanowią przepisy o przemyśle rzemieślniczym, według których rzemiosło ma prawo wykonywać tylko ten, kto na zasadzie uzdolnienia fochowego otrzyma kartę rzemieślniczą, wydaną przez władzę przem. Dowód uzdolnienia stanowią: dyplom egzaminowanego mistrza, bądź trzyletnia praktyka w charakterze egzaminowanego czeladnika, bądź świadectwo szkoły technicznej, (art. 145). Kandydat może być zwolniony od okazywania tych dowodów, jeżeli w inny sposób, wystarczający wykaże swe uzdolnienie (dyspensa od dowodu art. 146). Wreszcie do 15 grudnia 1932 r. wystarczało przedstawienie świadectwa urzędu gminnego, że kandydat odbył pięcioletnią praktykę u fachowego rzemieślnika (art. 198). Wykonywanie jakiegokolwiek rzemiosła przez osoby niefachowe i nieposiadające karty rzemieślniczej jest wzbronione pod groźbą zamknięcia zakładu i grzywny do 1000 zł. i aresztu do 14 dni (art. 126).

Pomimo tych postanowień *mnożą się nielegalne warsztaty*, prowadzone bez karty rzemieślniczej i bez świadectwa przemysłowego przez osoby albo w zupełności niefachowe, albo niezupełnie uzdolnione (nie-dokończeni czeladnicy lub terminatorzy), albo też pod pozorem chałupnictwa lub przemysłu domowego. Nielegalnie konkurują z rzemiosłem legalnym fachow-

cy, zatrudnieni w zakładach państwowych lub samorządowych oraz warsztaty szkolne.

W tym stanie rzeczy wobec niezrozumiałego wprost liberalizmu władz państwowych, cierpi rzemiosło legalne podwójnie, a mianowicie z jednej strony zmuszone jest walczyć z nieobarconą żądnymi świadczeniami konkurencją, z drugiej zaś fuzerka warsztatów nielegalnych podważa wartość wyrobu rzemieślniczego i dyskredytuje go w oczach odbiorców. Niewątpliwie, duże straty ponosi przytem Skarb Państwa, jeżeli się weźmie pod uwagę, że produkcja nielegalna jest zjawiskiem masowym i potęgującym się z dnia na dzień. Według prowizorycznych obliczeń, ilość nielegalnych warsztatów w kraju wynosi w tej chwili ponad sto tysięcy.

Zdaniem Rady Izb akcja ochronna legalnego rzemiosła powinna pójść w dwóch kierunkach: 1) zastosowania obostrzonej kontroli i karalności w zakresie obowiązujących dziś przepisów, 2) zmiany prawa przemysłowego, w celu skutecznego zapobiegania powstawaniu nielegalnych warsztatów i wykonywania rzemiosła przez niepowołane osoby.

Co do punktu pierwszego, powinna być przeprowadzona jednorazowa generalna kontrola wszystkich przedsiębiorstw rzemieślniczych w całym państwie przez kontrolerów, przedstawionych przez Izby Rzemieślnicze, a zatwierdzonych przez władze przemysłowe; kontrola taka powinna być następnie powtarzana periodycznie, a władze przemysłowe powinny pociągać nielegalnych przedsiębiorców rzemieślniczych do odpowiedzialności aż do 14-dniowego aresztu. Zmiana zaś prawa przemysłowego (art. 140, 144 i 147) powinna polegać przede wszystkim na tem, aby nikomu nie wolno było otworzyć warsztatu bez uprzedniego uzyskania karty rzemieślniczej, wydanej na zasadzie okazanego dowodu uzdolnienia, dziś bowiem każdy może naprzód otworzyć zakład, zgłaszając te otwarcie do władzy przemysłowej, a dopiero później może ta władza sprawdzać dowody. Następnie władza przemysłowa powinna mieć prawo natychmiastowego wstrzymania nielegalnej pracy i zabrania narzędzi, aby uniemożliwić dalszy ruch w warsztacie, dziś bowiem, po zapłaceniu małej grzywny, można znowu prowadzić pracę temiż narzędziami. Wreszcie należałoby skasować prawo władz udzielania dyspens kandydatom, nie mającym właściwych dowodów uzdolnienia, a pozostawić to prawo Izdom Rzemieślniczym, jako władzy kompetentnej do ustalenia dowodów uzdolnienia.

Powyższe, sprecyzowane przez Radę Izb postulaty, wysunięte na podstawie jednomyślnej opinii całego rzemieślniczego samorządu gospodarczego, w drodze specjalnej ankiety, stanowią główną i zasadniczą podstawę naprawienia nienormalnych stosunków, panujących w rzemiosle i mogą się przyczynić do podniesienia warsztatów rzemieślniczych w interesie samego rzemiosła i Państwa. Nie może tutaj odgrywać poważniejszej roli argumentacja, iż tolerowanie przez władze stanu nieprawego, związane jest z zagadnieniem bezrobocia. Wręcz przeciwnie. Nielegalne war-

sztaty, produkując tandetę i uprawiając w każdym kierunku fuszerkę, stwarzają pomyślną koniunkturę dla importu wyrobów zagranicznych, który pod każdym względem jest szkodliwy. Dość przytoczyć za-lew rynku polskiego przez obuwie zagraniczne, aby zrozumieć, iż fuszerka chałupniczych zakładów szewskich, najliczniejszych wśród innych branż, otworzyła szeroko bramę mechanicznej produkcji Bata.

Niezależnie od akcji na terenie władz centralnych, Rada Izb w porozumieniu z Izdami Rzemieślniczymi prowadziła żywą działalność w tym kierunku na obszarze poszczególnych województw. Najprzychylniej do omawianych zagadnień odniósł się Wojewoda Kielecki p. J. Paciorkowski, który okólnikiem z dnia 16 lutego 1932 r. do wszystkich podległych starostw żądał przywrócenia stanu prawnego. Obszerny ten okólnik, opracowany do najdrobniejszych szczegółów, jest wzorem zarówno jako typ wszechstronnego, a równocześnie wnikliwego zarządzenia, a pozatem jest wyrazem prawdziwie obiektywnego zrozumienia rzeczy i żywotnych interesów Państwa. Podobne zarządzenia wydały województwa tarnopolskie, okólnikiem z dnia 2 marca 1932 r., oraz nowogródzkie, piśmie z dnia 18 maja 1932 r.

Efekt prac na terenie stanowi w ten sposób tylko dość drobny fragment (3 rozporządzenia na istniejących 17 Izb), to też Izby zabiegały o analogiczne zarządzenia na swych obszarach.

W zakresie *zawodów budowlanych* Rada Izb uzyskała okólnikiem Ministerstwa P. i H. obostrzenie warunków wydawania kart rzemieślniczych na prowadzenie rzemiosł budowlanych, oraz przedłożyła Ministerstwu Robót Publicznych wniosek, aby do wykonywania robót budowlanych mogli być dopuszczani tylko dyplomowani mistrzowie. Dawne Ministerstwo Robót Publicznych odniosło się do tego wniosku przychylnie. Celem sprecyzowania uprawnień w poszczególnych dziedzinach rzemiosł: malarskiego, ciesielskiego i kamieniarskiego, Rada Izb wniosła do Ministerstwa Oświaty petycję, aby absolwentom szkół budowlanych nie nadawano tytułów uniwersalnych majstrów budowlanych, lecz majstrów w poszczególnych branżach. Wniosek ten będzie uwzględniony przy układaniu nowych przepisów dla szkół budowlanych.

W sprawie *nowelizacji przepisów o wykonywaniu robót budowlanych przez mistrzów mularskich, ciesielskich i kamieniarskich*, Rada Izb otrzymała uchwały III-go, ogólnopolskiego Zjazdu mistrzów mularskich, ciesielskich i kamieniarskich, odbytego w Krakowie 23 i 24 października 1932 r. i poprowadziła w dalszym ciągu akcję, zmierzającą do zmiany art. 358 prawa budowlanego i innych artykułów tego prawa, oraz prawa przemysłowego w tym duchu, aby tym mistrzom zapewnić wyłączne uprawnienie do wykonywania rzemiosł budowlanych.

Dnia 31 sierpnia 1932 r. upłynął termin obowiązywania rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 7 sierpnia 1931 r. *o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły*. Rada Izb Rzemieślniczych, wychodząc ze sta-

nowiska, że podaż artykułów jak: mięso, wędliny i pieczywo jest na tyle wielkie, że konkurencja ceny tych artykułów kształtuje na najniższym poziomie, wystąpiła do Ministra Spraw Wewnętrznych z memorjałem, w którym zasadniczo wypowiedziała się za zaniechaniem prolongowania mocy obowiązującej rozporządzenia o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku. Licząc się jednak z tem, że władze zechcą z pewnych względów przedłużyć moc obowiązującą rozporządzenia, prosiła, aby Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zechciało: 1) zmienić skład personalny Komisji cennikowych w ten sposób, aby składały się one z reprezentantów wytwórców i kupców pod przewodnictwem przedstawicieli władz administracyjnych, 2) ustanowić, aby ceny mięsa były ustalane przez giełdy mięsne w miejscowościach gdzie one istnieją, 3) wyeliminować z pod działania Komisji cennikowych wędliny, jako nie będące artykułem pierwszej potrzeby w ścisłym tego słowa znaczeniu. W odpowiedzi Ministerstwo Spraw Wewnętrznych piśmie z dnia 7 października 1932 r. powiadomiło Radę Izb, że wysunięte dezyderaty zostaną potraktowane przychylnie.

W związku z postulatami Związku Cechów Piekarskich, Rada Izb wystąpiła do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych *o powołanie do Rady Administracyjnej Państwowych Zakładów Przemysłu Zbożowego reprezentacji rzemieślniczej*. W ten sposób rzemiosło uzyskałoby możliwość oddziaływania na dostosowanie się cen mąki Zakładów Zbożowych do cen rynkowych, albowiem według opinii P. Z. P. Z., sprzedają zboże przemielone w swoich młynach uprzywilejowanym spółdzielniom, co przyczynia się do utrudnienia egzystencji prywatnych piekarni.

Ministerstwo odniosło się do tego żądania odmownie, motywując, że P. Z. P. Z., nie stosowały żadnych ograniczeń w sprzedaży mąki i nie oddziaływały na kształtowanie się cen. Równocześnie Ministerstwo powiadomiło, że na skutek wydanego zarządzenia przemiał zboża będzie dokonywany tylko w młynach własnych PZPZ., przyczem mąka będzie sprzedawana na eksport, względnie tylko dla instytucji społecznych. W odpowiedzi Związek Cechów piekarskich, w porozumieniu z Radą Izb, wystąpił z wnioskiem, aby nabywcami mąki w P. Z. P. Z. były instytucje społeczne o charakterze humanitarno - charytatywnym.

Dnia 7 sierpnia 1931 r. zostało ogłoszone w Dzienniku Ustaw (poz. 558 z roku 1931) rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych *o dozorcze nad mięsem i przetworami mięsnymi*, wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Ministrem Przemysłu i Handlu, które miało wejść w życie z dniem 7 listopada 1931 r.

Sfery zainteresowane wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej wskazywały, że zarządzenie to w dużym stopniu reguluje sprawy organizacji zawodu rzeźniczo-wędliniarskiego i podkreślały jednocześnie, że wspomniane rozporządzenie zawiera wiele postanowień, godzących w funkcjonowanie i egzystencję znacznej ilości przedsiębiorstw rzeźniczo-wędliniarskich. Różne organizacje przedkładały memorjały i wnioski

do Ministerstw i do Rady Izb Rzemieślniczych, wskazując na konieczność nowelizacji omawianego rozporządzenia; stanowiska jednakże sfer zainteresowanych były często odmienne.

Rada Izb, pragnąc przedłożyć uzgodnione wnioski i dezyderaty w tej sprawie wystąpiła w pierwszym rzędzie do Ministra Spraw Wewnętrznych o odroczenie terminu wejścia w życie omawianego rozporządzenia. W wyniku tej interwencji, Minister Spraw Wewnętrznych rozporządzeniem z dnia 7 listopada 1931 roku (Dz. Ustaw Nr. 98/31 poz. 751) odroczył termin wejścia w życie wspomnianego rozporządzenia na 6 miesięcy, t. j. do dnia 7 maja 1932 r.

Chcąc doprowadzić do uzgodnienia w tej sprawie poglądów przedstawicieli rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego z całej Polski oraz w celu opracowania materiału dla przedłożenia właściwym Ministrom, Rada powołała do życia Komisję do spraw zawodu rzeźnicko-wędliniarskiego, zwołując ją na dzień 12 stycznia 1932 roku.

Po szczegółowej dyskusji, konferencja wskazała na konieczność znowelizowania rozporządzenia w ten sposób, aby rozporządzenie to stało się konstytucją rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego i jednym z czynników rozwoju dobrobytu gospodarczego całego kraju.

Konferencja zgodnie doszła do wniosku, że projekt nowelizacji powinien opierać się na zasadach: unifikacji przepisów, dobra gospodarczego całego kraju, rozwoju rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego, uwzględnienia praw nabytych dla starszego pokolenia majstrów rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego, uwzględnienia zasad higieny, przepisów sanitarnych i postępu aprowizacji, wyraźnego ujęcia przepisów, dla zapobiegania dowolności i stosowania i uzgodnienia z innymi normami prawnymi.

W rezultacie prac Rada Izb przedłożyła odpowiednio umotywowane memorjały Ministerstwu Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych, Rolnictwa, przy czym Minister Spraw Wewnętrznych p. Pieracki, przyjął osobiście delegację Rady na dłuższym posłuchaniu.

Na skutek tych zabiegów, ukazało się w Nr. 38 Dziennika Ustaw z dnia 7 maja 1932 r. rozporządzenie, które w znacznym stopniu uwzględniło wnioski Rady Izb, a mianowicie: 1) w kierunku uwzględnienia praw nabytych starszego pokolenia rzemieślniczego przy możliwości utrzymania istniejących warsztatów pracy, 2) wyraźnego ujęcia przepisów dla zapobieżenia dowolności w jej zastosowaniu, 3) uzgodnienia omawianych przepisów z istniejącymi normami prawnymi, 4) możliwości utrzymania gospodarczej łączności rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego. W związku z powyższym rozporządzeniem, Rada Izb zajęła się ułożeniem instrukcji do omawianego rozporządzenia, która ma na celu praktyczne wprowadzenie jego w życie.

Po ukazaniu się rozporządzenia, Komisja dla spraw rzeźnicko-wędliniarskich stwierdziła, że jest ono dla rzemiosła pomyślne. Ponadto podkreślono konieczność liberalnego tłumaczenia przepisów w zakresie

wymagań budowlanych i technicznych urządzeń przedsiębiorstw rzeźnicko-wędliniarskich, oraz konieczność utrzymania łączności przedsiębiorstw rzeźnickiego i wędliniarskiego.

Projekt ustawy o rzeźniach z prawem wyłączności spotkał się z szeregiem sprzeciwów ze strony organizacji rzeźnicko-wędliniarskich. Komisja do spraw rzeźnicko-wędliniarskich przy Radzie Izb stwierdziła, że jest on sprzeczny z art. 7 i 16 ustawy przemysłowej oraz zawiera inne jeszcze niedokładności.

DZIAŁ PODATKOWY

Jedną z ważniejszych spraw w zakresie podatków było w okresie sprawozdawczym *uchwalenie ustawy o ryczałtowaniu podatku obrotowego*. Rada Izb ustosunkowała się do ustawy przychylnie, wychodząc z założenia, że podatek ryczałtowy odciąży najslabszych gospodarczo płatników przez przyjęcie niższej stopy podatkowej, oraz, że ryczałtowa forma pobierania tego podatku usunie stan niepewności przy ustalaniu wysokości tego podatku i ochroni rzemieślników od nieustannego kontaktu z władzami skarbowymi.

Ustawa o ryczałcie określiła, jako podstawę wymiaru średnią obrotów w latach 1928, 1929 i 1930, ustalając wysokość podatku na 1%, w miejsce dotychczasowych 2%. Ustawa o ryczałcie nie osiągnęła swego celu. W związku bowiem z dalszym kurczeniem się obrotów, okazało się że przeciętna średnia za wymienione 3 lata o wiele przerasta możliwości płatnicze rzemieślnika w r. 1932. Biorąc powyższe pod uwagę, Rada Izb opracowała memorjał do Ministerstwa Skarbu, w którym domaga się, aby za rok 1932 zmniejszono stawkę ryczałtową o trzecią część.

Wobec orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16.X. 1931 r., opublikowanym w kwietniowym zeszycie wydanictwa „Orzecznictwa Sądów Polskich” z r. 1932, władze skarbowe przy ustalaniu kategorii świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw rzemieślniczych kierowały się nadal poglądem, że terminatorzy-uczniowie są robotnikami, Rada Izb wystąpiła do Min. Skarbu z obszernie umotywowanym memorjałem, w którym prosiła o wydanie zarządzenia, *mocą którego nie uważano by za robotników w rozumieniu ustawy o podatku przemysłowym uczniów terminatorów w zakładach rzemieślniczych, zatrudnionych na podstawie umowy o naukę*. W motywach podano, że ustawa o państwowym podatku przemysłowym wyszła wcześniej niż prawo przemysłowe, a więc nie mogła uwzględnić klasyfikacji przyjętej w ustawie przemysłowej, że jak wynika z przepisów prawa przemysłowego stanowisko ucznia w zakładzie rzemieślniczym nie jest oparte na umowie najmu pracy, lecz na umowie o naukę, że praca ucznia z punktu widzenia gospodarczego przedstawia się przeważnie ujemnie, że umowa o naukę nie jest zawierana w interesie materialnym zakładu rzemieślniczego, lecz ma na celu w pierwszym

rzędzie przygotowanie z młodego pokolenia przyszłych rzemieślników i t. d.

Zdecydowane stanowisko w tej sprawie całego rzemiosła i jego samorządu gospodarczego doprowadziło do pełnego zwycięstwa tezy rzemieślniczej w marcu 1933-go roku.

W związku z ustąpieniem w 1932 r. połowy członków i ich zastępców komisji szacunkowych i odwoławczych do spraw podatku przemysłowego wskutek upływu dwulecia (przewidzianego w art. 62 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym) Rada podjęła akcję w Ministerstwie Skarbu o wydanie zarządzenia polecającego Izdom Skarbowym *zamianowanie członków i zastępców omawianych komisji w wystarczającej i proporcjonalnej liczbie z pośród list kandydatów przedstawionych przez Izby Rzemieślnicze*.

Rada złożyła w tej kwestii memorjał, wskazując między innymi, że na ogólną ilość wykupionych świadectw przemysłowych w roku 1930 „dużych” przedsiębiorstw przemysłowych (od I do IV kategorii przemysłowej) było 7%, zaś „małych” (od V do VIII kat.) naliczono aż 93% i że wśród ostatniej grupy większość stanowią przedsiębiorstwa rzemieślnicze. Te względy, jak również fakt, że przedsiębiorstwa rzemieślnicze stanowią ogromne rzesze płatników podatku przemysł. i że są to przeważnie przedsiębiorstwa nie prowadzące ksiąg handlowych, których wymiar zależny jest w znacznym stopniu od swobodnego uznania komisji wymiarowych i odwoławczych, skłoniły Radę do wystąpienia z tym wnioskiem.

Rada podkreśliła, że Izby Rzemieślnicze, przedkładając swych kandydatów na członków komisji, kierowały się zasadą, aby w skład komisji każdego okręgu wchodził płatnicy podatku od obrotu należycie obznajmieni ze stosunkami tegoż okręgu, a w szczególności ze stosunkami gospodarczymi poszczególnych zawodów rzemieślniczych, dający gwarancję obiektywnego, sumiennego i bezstronnego traktowania sprawy.

W wyniku powyższego memorjału oraz przeprowadzonej interwencji przez Radę, Ministerstwo Skarbu zgodnie z wnioskami Rady wydało odpowiednie zarządzenie.

Rada nie zgromadziła dokładnych danych statystycznych o liczbowych wynikach nominacji na członków omawianych komisji, ponieważ sprawozdania o wynikach nie mogły być jeszcze dostarczone przez Izby Rzemieślnicze.

Na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 29 maja 1925 r. *dochód dla przedsiębiorstw rzemieślniczych, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych ustalony został jako procent średniej dochodowości w stosunku do sumy obrotu, ustalonego przez władze skarbowe dla spraw podatku przemysłowego*.

Mimo zalecenia okólnika, aby przy ustalaniu dochodowości przedsiębiorstw w oparciu o dane z praktyki lat poprzednich pokazała, że po większej

części wykaz procentów średniej dochodowości przyjęty przez poszczególne Izby był stosowany z dużym rygorem przez Komisje szacunkowe do spraw podatku dochodowego.

Ponieważ wykaz procentów średniej dochodowości powinien być w zasadzie każdego roku ustalony przez Izby skarbowe przy uwzględnieniu pomyślnych lub też niepomyślnych warunków, Rada Izb zwróciła się do Izb Rzemieślniczych z zapytaniem, czy Izby na terenie swych okręgów podjęły kroki o zrewidowanie norm zyskowności dla rzemiosła na rok 1931 (rok podatkowy 1932) w uwzględnieniu ciężkich warunków, dla osiągnięcia dochodu w r. 1931 przez przedsiębiorstwa rzemieślnicze. Rada Izb poleciła równocześnie Izdom, aby o ile nie zostały dotąd podjęte odpowiednie kroki, przystąpiono natychmiast do interwencji zawiadomieniem Rady o ich przebiegu.

Na rok 1931 normy średniej zyskowności w okręgach poszczególnych Izb zalecono zrewidować w tych granicach, jakie przy zmienionych okolicznościach najbardziej odpowiadałyby rzeczywistym stosunkom.

Rada Izb uważając, że dotychczasowy sposób ustalania norm średniej zyskowności zawiera dużo wad i sprzeczności, podjęła pracę w kierunku ramowego omówienia tego zagadnienia i spowodowania zmiany i poprawy dotychczasowego systemu.

W związku z nowelizacją w 1931 roku ustawy o podatku przemysłowym, która ustala obowiązek posiadania świadectwa przemysłowego przez wszystkich rzemieślników, a więc i tych, którzy pracując sami, względnie przy pomocy jednej siły byli przedtem (w myśl art. 7 ustawy z 1925 r.) wolni od obowiązku wykupywania świadectw przemysłowych, szczególnej wagi nabrała kwestja podatków komunalnych (drogowy, inwestycyjny i wyrównawczy), których podstawę wymiaru stanowi posiadanie świadectwa przemysłowego.

Rzemieślnicy, o których mowa, zmuszeni byli zaoptażyć się w świadectwa przemysłowe i pociągani są do płacenia podatków komunalnych. Komisja podatkowa Rady Izb doszła do wniosku, że pociągnięcie jej najslabszej gospodarczo kategorii rzemieślników do płacenia podatków komunalnych może w konsekwencji wywołać niemożność płacenia podatków, ani na rzecz skarbu, ani samorządów.

Jest przeto konieczne wyeliminowanie ich z podziałania ustaw o podatkach komunalnych przez utworzenie odrębnej grupy najslabszych płatników podatku przemysłowego, opłacającej podatek w innej formie, aniżeli w postaci świadectw przemysłowych.

Rada Izb Rzemieślniczych, uważając, że *dotychczasowe środki, które przeciwstawiano bezrobociu, a więc ubezpieczenie na wypadek bezrobocia, pośrednictwo pracy, repartycja robót publicznych są to przeważnie środki, zmierzające do częściowego łagodzenia skutków bezrobocia i mając na względzie, że jednym z zasadniczych środków do walki z bezrobociem, jest organizacja pracy i umożliwienie funkcjonowania warsztatów pracy, wystąpiła do Ministerstwa Skarbu z memorjałem o wprowadzenie odpowiednich ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok*

1932, w związku z walką z bezrobociem, w celu umożliwienia warsztatom dostarczenia pracy jaknajwiększej liczby robotników.

Rada podkreśliła, że na podstawie obowiązujących przepisów uzależnia się kategorię przedsiębiorstwa (świadectwa przemysłowego) w pierwszym rzędzie od ilości zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie robotników. Ponieważ cena świadectwa przemysłowego oraz wysokość wymierzanych podatków w dużym stopniu zależne są od wielkości przedsiębiorstwa, więc rzemieślnicy, nie będąc w stanie ponosić dużych ciężarów podatkowych, zmuszeni są przystosować organizację swych warsztatów pracy do zatrudniania jaknajmniejszej ilości robotników.

W celu przyczynienia się do zwalczania bezrobocia Rada wystąpiła do Ministerstwa Skarbu o wydanie zarządzenia, mocą którego nie wliczany w pracowniach rzemieślniczych zatrudnionych w nich „bezrobotnych robotników” w poczet robotników przy ustalaniu obowiązku posiadania odnośnego świadectwa przemysłowego.

W wyniku tej akcji Ministerstwo Skarbu wydało okólnik, rozesłany w odpisie Izbowi za L. Dz. V. 10714. 4.3., uwzględniający wnioski i dezyderaty Rady w powyższej sprawie.

DZIAŁ PRASOWY, PROPAGANDOWY I WYDAWNICZY.

Dobrze zorganizowana i prowadzona zbiorowa propaganda interesów grup gospodarczych jest czynnikiem o wiele ważniejszym, aniżeli się powszechnie mniema. Przeprowadzenie kampanii reklamowej i propagandowej przed dokonaniem decydujących posunięć jest w wielu wypadkach wprost zbawienne. Tę formę pracy organizacyjnej i twórczej wysoce sobie cenią wielkie zrzeszenia gospodarcze, że wspomnieć o Izbach Przemysłowo-Handlowych, Centralnym Związku Przemysłu Polskiego i t. d., które informują opinią publiczną o ich postulatach nie tylko za pośrednictwem agencji prasowych i różnych wydawnictw zaprzyjaźnionych ale i własnych organów periodycznych i codziennych. Warszawska Izba Przemysłowo-Handlowa posiada specjalny dział propagandy prasowej, zatrudniający znaczną liczbę pracowników i rozporządza poza tym znacznymi środkami pieniężnymi.

Przy niezwykle szczupłych środkach, jakimi Rada Izby operuje pod tym względem, całokształt akcji, zarówno prasowej w szerszym zakresie tego słowa znaczeniu jak i propagandowej nie mógł przyjąć takich rozmiarów, jakby tego wymagała ważność i aktualność bieżących zagadnień. Jeżeli mimo to, zdołano osiągnąć pewne niekiedy znaczne sukcesy, to zawdzięczać to należy dobrej konjunkturze psychicznej, albowiem powstanie Rady, pierwsze jej kroki i poczynania spotkały się z uznaniem i życzliwością całej prasy bez względu na kierunki polityczne.

Prace działu prasowego idą w następujących kierunkach:

1) śledzenie publikacji w pismach codziennych jak i periodycznych dotyczących całokształtu zagadnień gospodarczych a w szczególności rzemieślniczych. Celem sprawdzenia w jaki sposób oświetla się pewne kwestje, dotyczące rzemiosła, prowadzi się ewidencję artykułów, przyczem publikacje, posiadające wartość zasadniczą wycina się i szereguje według referatów, a więc dział prezydjalny zawiera zagadnienia ogólne, dział I-szy obejmuje sprawy kredytowe, spółdzielcze i bankowe, w dziale drugim pomieszczone są zagadnienia świadczeń socjalnych i statystyki. Dział 3-ci, poświęcony jest polityce ekonomicznej, dział 4-ty traktuje o sprawach ustawodawczych i podatkowych, dział 5-ty zawiera informacje o eksporcie i taryfach celnych. Dział 6-ty kolekcjonuje artykuły z zakresu samorządowego i ustawodawstwa międzynarodowego. Wycinki przechowywane są w specjalnych teczkach, które w ten sposób są pewnego rodzaju podręcznym archiwum dla każdego referatu. Niektóre codzienne wydawnictwa o charakterze wyłącznie gospodarczym, przechowywane są w osobnych kompletach. Natomiast wycinaniu nie podlegają pisma periodyczne, z względu na ich wartość naukową. Przechodzą one obiegiem przez poszczególne referaty, poczem przechowywane są w bibliotece.

2) Informowanie społeczeństwa o przejawach życia rzemieślniczego o pracach Rady Izby, popularyzowanie dążeń rzemiosła, wskazywanie jego niedomagań, zalet i wad organizacyjnych oraz informowanie czynników miarodajnych w kierunku przychylnego ustosunkowania się ich względem postulatów rzemieślniczych. Mimo trudności, jakie trzeba zwalczać prawie codziennie, dział propagandowy rozwija się bardzo pomyślnie. Notatki i artykuły o rzemiośle nie schodzą ze szpałt pism, wytwarzając dla rzemiosła atmosferę przychylną oraz popularyzując jego wielkie znaczenie dla Państwa, jako też jego potrzeby i dezyderaty. Koszty propagandy, co z naciskiem podkreślić należy, są jak dotychczas znikome. Rada korzysta z pośrednictwa agencji prasowych i kilku dziennikarzy warszawskich. Większą część komunikatów przesyła jednak Rada bezpośrednio do pism z dobrym skutkiem a to dzięki stosunkom jakie zdołała nawiązać z poszczególnymi wydawnictwami. Trudno oczywiście ściśle sprecyzować, jakie efekty odniosła akcja prasowo-propagandowa Rady, można jednak stwierdzić, że nie było w okresie sprawozdawczym żadnego ważniejszego posunięcia w ciałach ustawodawczych czy państwowych czynników, którego nie poprzedziłaby staranna kampania prasowa, przeprowadzona przez Radę Izby.

Zgodnie z jednomyślną rezolucją zebrania Rady w dniu 28.X.31 roku Biuro Rady przystąpiło do prac związanych z wydaniem oficjalnego organu Rady Izby. Pierwszy numer tego pisma, które w okresie sprawozdawczym było miesięcznikiem, ukazał się w maju 1932 r., a zarówno jego bogata treść, nazwiska najpoważniejszych ekonomistów i mężów stanu, którzy byli łaskawi zabrać głos na łamach pisma — jak i szata zewnętrzna, spotkały się z wielkim uznaniem, całego rzemiosła i społeczeństwa. Naczelna redakcja

pisma spoczywała w ręku Dyrektora Rady Izby Rzemieślniczych R. P. p. Mieczysława Grzybowskiego. W szeregu artykułów prześwietlono najważniejsze zagadnienia rzemiosła bieżącej chwili, sprecyzowano postulaty rzemiosła oraz rzemieślniczego samorządu gospodarczego oraz jego współpracę z innymi działami życia gospodarczego w Polsce.

Poza działem publicystycznym, w drugiej części wydawnictwa zamieszczony był w każdym numerze dział urzędowy Rady Izby Rzemieślniczych (Prace Rady Izby) oraz najważniejsze rozporządzenia, okólniki i t. p. poszczególnych Izby Rzemieślniczych.

Niezależnie od wydawnictwa periodycznego Rada Izby przystąpiła do wydawnictw książkowych, wychodząc z założenia że współczesna literatura rzemieślnicza bardzo uboga pod względem, domaga się żywej działalności na tym odcinku.

Mimo niezmiernie ciężkich warunków Rada Izby zdołała wydać w r. 1932-im dwie wartościowe prace a mianowicie: *J. Jaszuskiego* p. t. Co każdy rzemieślnik wiedzieć powinien oraz *H. Fueringa* i *H. Herszberga* p. t. Przedsiębiorstwo rzeźnicko-wędliniarskie w świetle obowiązujących przepisów prawnych. Praca p. Jaszuskiego jest jednym z pierwszych u nas wydawnictw, traktujących o niezmiernie ważnych dla warsztatu rzemieślniczego zagadnieniach a mianowicie: normalizacji i racjonalizacji pracy. Co najważniejsze to, że autor podaje szereg cennych uwag, opartych na gruntownych studjach literatury zagranicznej, które każdy bez wyjątku warsztat rzemieślniczy może zastosować nie wkładając w akcję usprawnienia pracy żadnej gotówki. Jak na obecne, ciężkie czasy praca p. Jaszuskiego jest zbiornicą wiadomości o wartości nieprzeciętnej tembardziej, iż zastosowanie się do zawartych w niej wskazówek jest tylko kwestją dobrej woli. Książka, bardzo tania, zawiera kilkadziesiąt ilustracji, które uplastyczniają myśli przewodnie autora.

Druga praca, wydana w roku 1932-im nakładem Rady Izby Rzemieślniczych to jest wspomniana wyżej: *H. Fueringa* i *H. Herszberga*: Przedsiębiorstwo rzeźnicko-wędliniarskie w świetle obowiązujących przepisów prawnych. Jak już z samego tytułu wynika jest to książka poświęcona jednej, ale wielkiej branży rzemieślniczej. Splot najróżnorodniejszych przepisów prawnych, nieujęty dotąd w jednolity całość powodował wśród branży rzeźnicko-wędliniarskiej brak koniecznej orientacji, wskutek czego mnożyły się wypadki zatargów z władzami, które zresztą siłą faktów kończyły się przegrana właścicieli wymienionych warsztatów. Praca pp. Fueringa i Herszberga po raz pierwszy ujęła w przejrzystą całość wszystkie przepisy, dotyczące rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego a dzięki temu staje się niezbędnym kompendjum dla każdego warsztatu oraz wszystkich tych, którzy mają w jakiegokolwiek postaci związek zawodowo-służbowy z przemysłem rzeźnicko-wędliniarskim.

Obie prace, chętnie kupowane przez rzemieślników, cechy, związki cechów i organizacje rzemieślnicze są

do nabycia w Administracji Wydawnictw „Rzemiosło” w Warszawie, ul. Nowogrodzka 41/1, w cenie zł. 1.50 za książkę p. Jaszuskiego i 1 zł. za pracę pp. Fueringa i Herszberga. Dalsze książki w opracowaniu.

UDZIAŁ RZEMIOSŁA W I-SZYM ZJEZDZIE SAMORZĄDÓW GOSPODARCZYCH.

Pierwszy Zjazd Samorządów Gospodarczych, który odbył się dnia 26 kwietnia 1932 r. w sali Senatu Rz. P. stanowi w dziejach odrodzonej Polski wyjątkowo ważny punkt zwrotny w kierunku współpracy Rządu z reprezentacją szerokich sfer gospodarczych. Przemysł i handel, rolnictwo i rzemiosło — te podstawowe gałęzie gospodarstwa narodowego reprezentowane przez swych legitymowanych delegatów, wysunęły wobec P. Prezydenta Rz. P. i członków rządu, przez sam fakt zebrania się na wspólną naradę postulat solidarności i jednolitego frontu w walce o lepsze jutro.

Na Zjazd, który zaszczylił swoją obecnością Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki przybyli z ramienia rządu pp.: Premier Prystor, Wicepremier Zawadzki, Ministrowie: Jan Piłsudski, Ludkiewicz, Hubicki, Boerner, Wiceministrowie: Starzyński i Korsak. Obecni byli również Marszałkowie Senatu i Sejmu.

Obrady zagał Prezes Pomorskiej Izby Rolniczej p. Esden-Tempski, poczem przewodnictwo objął czołowy reprezentant rzemiosła, przewodniczący Rady Izby Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej Senator Wiechowicz udzielając głosu przedstawicielowi Rządu Wicepremierowi Zawadzkiemu dla powitania Zjazdu.

Z ramienia wolnych organizacji społecznych witali Zjazd pp.: Wierzbicki w imieniu Centralnego Związku Przemysłu, Handlu, Finansów i Górnictwa, Fudakowski w imieniu Centralnego Związku Towarzystw i Kółek rolniczych, Herse w imieniu Stowarzyszenia Kupców Polskich Wiślicki w imieniu Związku Kupców Żydowskich, Steinberg w imieniu rzemieślników żydów. Imieniem Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego powitali Zjazd p. Prezes Karol Wendt, który złożywszy hołd obecnemu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, życzył Zjazdowi w imieniu rzemiosła najlepszych wyników obrad.

Następnie dłuższy referat na temat zadań wytycznych państwowej polityki gospodarczej wygłosił Prezes Związku Izby Przem.-Handlowych p. Czesław Klarner.

Wobec zachwiania się pod wpływem kryzysu wiary w obecny ustrój społeczny i gospodarczy — mówił p. Klarner — Zjazd pragnie dać wyraz przekonania, iż tylko ustrój kapitalistyczny, oparty o zasadę własności prywatnej może zapewnić ludzkości dalszy postęp, dobrobyt i spokojną ewolucję.

Potrzeba równoważenia wytwórczości i spożycia oraz unormowanie cen wysuwa konieczność rewizji ko-

szków produkcji, celem obniżenia składników tych kosztów bez uciekania się do nowych nakładów kapitału.

Podniósł następnie prezes Klarner, że sfery gospodarcze poczytują utrzymanie równowagi budżetu państwa za nieodzowny warunek stabilizacji gospodarczej. Mówca przeciwstawił się wszelkiej koncepcji inflacji, a następnie uzasadniając tezę, że Polska powinna być krajem niskich cen omówił sprawę reformy systemu podatkowego i systemu ubezpieczeń społecznych.

Po treściwym przemówieniu prezesa Klarnera rozwinęła się dyskusja, w której brali udział profesor Adam Krzyżanowski, Dr. Wacław Fajans, poseł Hołyński i in.

Prezes Winiarski mówił o potrzebie ograniczenia prywatno-gospodarczej działalności państwa, p. Dżiewanowski zgłosił rezolucje dotyczące samorządu terytorjalnego.

W dalszym ciągu obrad Adam Chelmoński wygłosił referat o wpływie samorządu gospodarczego na ustawodawstwo w Polsce wysuwając tezę zapewnienia reprezentacji gospodarczej bezpośredniego udziału w działalności ustawodawczej.

Obszerny referat wygłosił Dyrektor Rady Izb Rzemieślniczych R. P. p. Mieczysław Grzybowski na temat: Metody współpracy samorządu gospodarczego w zakresie opiniodawczym z czynnikami rządowymi. Stwierdziwszy, że na mocy art. 68 Konstytucji samorządy gospodarcze mają współpracować z władzami państwowymi w kierowaniu życiem gospodarczym i w zakresie zamierzeń ustawodawczych, mówca powołując się na analogje w szeregu państw zagranicznych określił formy, metody i jakość współpracy gospodarczej z rządem. Zasadą tej współpracy winna być w pierwszym rzędzie stałość kontaktu z wyłączeniem wszelkich cech dorywczości. Poza to interes poszczególnych grup gospodarczych wymaga, aby przed wydaniem opinii miały one możliwość dokładnego zanalizowania zagadnienia. Inicjatywa nowelizacji poszczególnych ustaw powinna w pierwszym rzędzie pochodzić od zainteresowanych działów gospodarczych. Zastrzeżenie poufności powinno być ograniczone do spraw szczególnej wagi, albowiem przedstawiciele świata gospodarczego nie są związani obowiązkiem tajemnicy służbowej. Realizacja wspomnianych postulatów przyczyni się do usprawnienia pracy ustawodawczej, a zarazem do ustalenia ściślejszej współpracy państw z Kołami gospodarczymi.

Następnie Zjazd wysłuchał referatów Dr. Konopnickiego z Poznania o udziale samorządu gospodarczego w administracji publicznej jak również referatu St. Wartalskiego na temat międzynarodowej polityki handlowej.

W rezultacie obrad Zjazd powziął szereg uchwał jak również rezolucję ogólną w sprawie współpracy Izb.

Rezolucja ta brzmi:

„W celu koordynacji prac wszystkich działów samorządu gospodarczego w zakresie zadań wspólnie na

nie przypadających, pierwszy zjazd samorządu gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej powołuje do życia stałą komisję porozumiewawczą Izb Przemysłowo-Handlowych, Rolniczych i Rzemieślniczych w składzie pięciu przedstawicieli poszczególnych działów Izb, których wyznaczą w przeciągu miesiąca od daty niniejszego zjazdu: Związek Izb Przemysłowo-Handlowych R. P., Zjazd Prezesów Izb Rolniczych oraz Rada Izb Rzemieślniczych R. P.

Trzej przewodniczący zjazdu upoważnieni są przez zjazd do przygotowania na pierwsze zebranie wspomnianej komisji stałej projektu jej regulaminu oraz programu prac.

Specjalnym zadaniem powołanej komisji stałej będzie kontynuowanie prac, podjętych przez zjazd, a zwłaszcza uzgodnienie kierunku działalności wszystkich działów samorządu gospodarczego oraz dalsze kontynuowanie prac porozumiewawczych w odniesieniu do załości problemów będących przedmiotem ogólnych zainteresowań trzech grup samorządu gospodarczego”.

IMIENNA LISTA ZJAZDU DELEGATÓW IZB RZEMIEŚLNICZYCH

w r. 1931/32.

Z ramienia Rady Izb Rzemieślniczych p. p.: Senator *Stefan Wiechowicz* Przewodniczący Rady Izb, *Mieczysław Grzybowski*, Dyrektor Rady Izb.

Z ramienia Izb Rzemieślniczych:
Warszawa — pp. Prezes *Antoni Mencil*, Wiceprezesi: *Karol Wendt*, *Chaim Rasner*, Dyrektor *Władysław Prosnowski*.

Białystok — Prezydent *Franciszek Grosser*, Wiceprezydent *Hirsz Wilder*, Dyrektor *Czesław Miller*.

Bydgoszcz — Prezydent *Józef Grześkowiak*, Wiceprezydent *Józef Zakrzewski*, Dyrektor *Antoni Dutkowski*.

Brześć nad Bugiem — Prezydent *Stefan Żuk* (pół roku), *Ignacy Pietkiewicz*, Wiceprezydent *Maks Wabnik*, Dyrektor *Józef Mięsiowicz*.

Grudziądz — Prezydent *Piotr Jakubowski*, Wiceprezydent *Edward Mollin*, Dyrektor *Franciszek Bischoff*.

Kielce — Prezydent *Edward Balcer*, Czł. Zarz. *Samuel Katz*, Dyrektor *Grzegorz Axentowicz*.

Kraków — Prezydent *Jan Wolny*, Wiceprezydent *Andrzej Różycki*, Dyrektor *Eustachy Gaertner*.

Lwów — Wiceprezydent *Maksymiljan Glaserman*, Czł. Zarz. *Michał Drzewiecki*, Dyrektor *Dr. Adam Hamerski*.

Lublin — Prezydent *Michał Chodorowski*, Wiceprezydent *Józef Zygiel*, Dyrektor *Cecyljan Ptasieński*.

Łódź — Prezydent *Franciszek Zarzycki*, Wiceprezydent *Bernard Kazimierski*, Dyrektor *Kazimierz Gaszyn*.

Łuck — Prezydent *Konstanty Reus*, Wiceprezydent *Zacharjasz Segal*, Dyrektor *Mieczysław Rettinger*.

Nowogródek — Prezydent *Stanisław Kleniewski*,

Wiceprezydent *Mojżesz Konopka*, Dyrektor *Józef Stark*.

Poznań — Prezydent *Władysław Stopa*, Wiceprezydent *Franciszek Górczak*, Dyrektor *Władysław Gluck*.

Stanisławów — Prezydent *Włodzimierz Dąbrowski*, Wiceprezydent *Mojżesz Seibald*, Dyrektor *Antoni Kubisztal*.

Tarnopol — Prezydent *S. Olszański* (pół roku), *Benedykt Niemiec*, Wiceprezydent *Ozjasz Tepperberg*, Dyrektor *Dr. Henryk Haas*.

Wilno — Prezydent *Władysław Szymański*, Wiceprezydent *Łazarz Kruk*, Dyrektor *Jan Łazarewicz* (pół roku) *Kazimierz Młynarczyk*.

Włocławek — Prezydent *Konwicki* (pół roku), *Józef Budzanowski*, Wiceprezydent *Cymerman* (pół roku), *H. Agrest*, Dyrektor *Sobczyk* (pół roku), *Jan Łazarewicz*.

SKŁAD RADY IZB RZEMIEŚLNICZYCH R. P.

Pp. Senator *Stefan Wiechowicz* Przewodniczący, *Mieczysław Grzybowski* Dyrektor.

12 Wiceprezesów: pp. *Włodzimierz Dąbrowski* (Stanisławów), *Michał Drzewiecki* (Lwów), *Maksymiljan Glaserman* (Lwów), *Józef Grześkowiak* (Bydgoszcz), *Konwicki* (pół roku), *Józef Budzanowski* (Włocławek), *Antoni Mencil* (Warszawa), *S. Olszański* (pół roku), *Benedykt Niemiec* (Tarnopol), *Ch. Rasner* (Warszawa), *Władysław Stopa* (Poznań), *Władysław Szumański* (Wilno), *K. Wabnik* (Brześć nad Bugiem), *Jan Wolny* (Kraków).

SKŁAD KOMISJI REWIZYJNEJ.

Piotr Jakubowski (Grudziądz), *Konstanty Reus* (Łuck), *M. Seibald* (Stanisławów).

POSIEDZENIA RADY IZB RZEMIEŚLNICZYCH R. P.

W okresie sprawozdawczym odbyły się następujące posiedzenia Rady Izb Rzemieślniczych R. P.

1) dnia 10 sierpnia 1931 r. w lokalu Izby Rzemieślniczej w Warszawie.

2) dnia 28 października 1931 r. w lokalu Rady Izb Rzemieślniczych R. P.

3) dnia 16 grudnia 1931 r. w lokalu Rady Izb Rzemieślniczych R. P.

4) 27 kwietnia 1932 r. w lokalu Rady Izb Rzemieślniczych R. P.

5) dnia 15 grudnia 1932 r. w lokalu Rady Izb Rzemieślniczych R. P.

ZJAZDY DELEGATÓW IZB RZEMIEŚLNICZYCH.

Zjazdy Delegatów Izb Rzemieślniczych odbyły się: 1) dnia 10 sierpnia 1931 r. w lokalu Izby Rzemieślniczej w Warszawie.

2) dnia 29 lutego i 1 marca 1932 r. w lokalu Rady Izb Rzemieślniczych R. P. w Warszawie.

3) 15 grudnia 1932 r. w lokalu Rady Izb Rzemieślniczych R. P. w Warszawie.

Protokoły posiedzeń Rady Izb i Zjazdów Delegatów Izb Rzemieślniczych zostały rozesełane wszystkim Izdom Rzemieślniczym.

SPIS KOMISYJ PRZY RADZIE IZB RZEMIEŚLNICZYCH R. P.

1. Do spraw rzeźnictwa i wędliniarstwa,
2. " " bankowych,
3. " " kredytowych rzemiosła,
4. " " budowlanych,
5. " " szkolnictwa zawodowego,
6. " " eksportu rzemieślniczego,
7. " " chałupnictwa,
8. " " szewstwa,
9. " " ubezpieczeń społecznych,
10. " " nowych rzemiosł,
11. " " podatkowych,
12. " " dostaw,
13. " " konkurencji przedsiębiorstw państwowych i samorządowych,
14. " " spraw celnych,
15. " " taryf przewozowych,
16. " " narzędziarstwa,
17. " " normalizacji,
18. " " ustawodawstwa przemysłowego,
19. " " usprawnienia systemu biurowości Izb Rzemieślniczych,
20. " " spraw statystyki rzemiosła,
21. " " spółdzielczości w rzemiośle,
22. " " ustawodawstwa pracy,
23. " " terminatorskich.

W skład Komisji wchodzi przedstawiciele:

1. Samorządu gospodarczego,
2. Centralnych Organizacji Społecznych rzemiosła,
3. Rzeczoznawcy i specjaliści poszczególnych zagadnień.

Łącznie posiedzeń wszystkich Komisji za rok sprawozdawczy odbyło się 127.



357630

Liczba warsztatów rzemieślniczych w roku sprawozdawczym 1931.

(Uwaga: w wojew. Śląskim (Katowice) wniesiono liczby z roku 1930).

W o j e w ó d z t w a Centralne

Wschodnie

Zachodnie

Południowe

Grupy zawodowe Rzemiosła	Centralne							Wschodnie				Zachodnie				Południowe				Razem	Ogółem		
	m. st. Warszawa	Włocławek	Łódź	Kielce	Lublin	Białystok	Razem	Wilno	Nowogródek	Brześć n/B.	Łuck	Razem	Poznań	Bydgoszcz	Grudziądz	Katowice	Razem	Kraków	Lwów			Stanisławów	Tarnopol
OGÓŁEM 1930 1931	15493 15886	27872 29583	27268 28565	29778 35128	25832 26471	17459 20300	143707 155933	15730 12203	5717 5766	8954 9064	9711 14219	40112 41253	13553 15240	7415 7472	10573 12175	5419 5419	36960 40306	11226 12711	19248 19743	6982 7263	5758 7100	43214 46817	263993 284309
Grupa budowlana Razem	1007	2631	1960	2944	1388	1536	11466	1421	340	819	1474	4055	987	771	1217	366	3341	846	1283	358	389	2876	21738
1. Dekarstwo	16	63	47	29	44	52	231	3	3	31	52	90	112	118	141	16	387	10	3	1	—	14	722
2. Garncarstwo	1	61	48	56	73	58	297	63	54	59	50	226	56	53	40	—	149	37	47	59	—	143	815
3. Kamieniarstwo	42	41	43	53	21	56	256	32	18	21	11	82	40	14	—	6	60	36	53	14	12	115	1513
4. Murarstwo	208	1654	722	1908	565	866	5923	663	118	275	593	1649	312	227	444	64	1047	123	374	133	191	821	9440
5. Rzeźbiarstwo	9	—	49	19	5	3	85	1	1	21	—	23	11	5	27	6	49	7	4	5	10	26	183
6. Studniarstwo	—	12	36	8	36	13	105	1	—	8	51	60	18	25	23	—	66	13	13	9	14	49	280
7. Szklarstwo	105	161	115	154	152	99	786	152	48	73	214	487	120	52	75	37	284	124	144	14	42	324	1881
8. Wyrób szkła	—	—	—	2	1	1	4	9	—	—	—	9	—	—	—	—	—	—	5	—	—	5	18
9. Zduństwo	98	157	143	160	104	95	757	170	22	77	221	490	68	39	94	34	235	88	98	14	20	220	1702
10. Sztukatorstwo	16	1	7	4	2	3	33	8	—	73	—	81	4	3	—	3	10	3	6	—	1	10	134
11. Lakiernictwo	50	18	34	12	12	8	134	5	—	22	1	35	35	15	53	7	110	77	58	27	35	197	476
12. Malarstwo	462	463	736	539	373	282	2855	314	76	152	281	823	211	220	320	193	944	321	478	82	64	952	5574
Grupa drzewna Razem	1851	4389	3565	4860	4519	2820	22004	1289	650	1453	1945	5331	2235	1186	2367	489	6277	1455	2318	955	852	5580	39192
1. Bednarstwo	45	155	194	241	219	67	921	29	5	62	100	196	11	46	117	15	189	33	155	42	32	262	1568
2. Ciesielstwo	42	957	413	1085	1121	637	4255	313	59	338	391	1101	103	72	233	8	416	70	208	91	79	448	6220
3. Koszykarstwo	14	121	67	29	20	10	261	5	1	9	49	64	78	18	59	7	162	12	65	4	3	84	571
4. Kolodziejstwo	75	1044	572	590	724	372	3477	67	53	97	301	518	922	434	906	77	2339	118	331	220	190	859	7193
5. Rzeźbiarstwo w drzewie	35	2	6	20	15	5	83	11	1	33	19	64	15	9	28	8	60	22	27	1	5	55	262
6. Stolarstwo	1392	2013	2220	2735	2363	1599	12322	789	513	843	1025	3170	1079	595	1024	368	3066	1154	1471	594	530	3749	22307
7. Tokarstwo	172	92	76	49	43	119	551	48	11	56	49	164	20	9	—	3	32	24	45	—	12	81	828
8. Instr. muzyczne	51	3	16	6	—	10	86	18	—	11	9	38	7	3	—	3	13	13	9	1	1	24	161
9. Grzebieniarnictwo	25	2	1	5	14	1	48	3	7	4	2	16	—	—	—	—	—	9	7	2	—	18	82
Grupa włókiennicza Razem	4600	4896	6884	6352	5589	4387	32708	2400	1434	1949	2960	8743	1621	906	1678	729	4934	2441	3600	1270	1022	8333	54718
1. Bandażownictwo	16	1	25	3	3	7	55	24	2	4	—	30	—	1	—	—	1	6	11	1	2	20	106
2. Czapnictwo	157	315	346	381	356	279	1834	173	121	194	382	870	9	7	2	5	23	59	129	9	29	226	2953
3. Kapelusznictwo	418	115	292	153	97	114	1189	79	23	68	118	288	15	29	80	7	131	84	75	26	47	232	1840
4. Kuśnierstwo	315	68	175	142	462	157	1319	65	21	150	187	623	20	6	36	11	73	244	391	237	106	978	2793
5. Krawiectwo	3204	4170	5660	5366	4443	3668	26511	1981	1247	1356	2041	6625	1492	812	1459	653	4416	1864	2745	925	785	6319	43871
6. Powroźnictwo	21	115	95	108	130	73	542	11	6	84	86	187	23	9	20	1	53	38	31	24	27	120	902
7. Szczotkarstwo	75	24	73	86	37	23	318	12	1	9	61	83	16	13	12	7	48	35	75	17	6	133	582
8. Szmuklerstwo	118	13	11	3	—	4	149	4	—	6	—	10	1	—	—	—	1	5	2	—	—	7	167
9. Tapicerstwo	276	75	205	110	61	62	789	51	13	78	85	227	45	29	69	45	188	106	141	31	19	297	1501
10. Wyrób frezli, sznurków i taśm	—	—	2	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	3
Grupa metalowa Razem	2434	4284	3684	4052	3916	3114	21484	2099	1042	1356	2588	7085	2378	1301	2401	642	6722	1714	3623	1512	1528	8377	43668
1. Blacharstwo	363	445	533	548	399	248	2536	186	83	114	395	778	174	95	149	111	529	332	624	278	298	1532	5375
2. Bronzownictwo	137	3	22	16	12	3	193	28	1	—	10	39	3	—	2	—	5	14	25	1	1	41	278
3. Kotlarstwo	56	12	35	20	28	50	201	29	22	37	57	145	16	10	11	4	41	10	32	8	15	65	452
4. Kowalstwo	154	2745	1658	2203	2687	1958	11405	1180	695	877	1428	4180	1524	839	1605	296	4264	663	1745	893	860	4161	24010
5. Mosiężnictwo	77	3	25	38	8	4	155	3	6	14	1	24	—	2	5	—	7	11	37	11	20	79	285
6. Pilnikarstwo	4	4	4	12	2	—	26	2	—	—	—	2	—	4	9	3	16	—	1	—	1	2	46
7. Ślusarstwo	569	673	833	726	464	578	3843	392	130	167	447	1136	453	228	400	127	1208	379	557	158	186	1280	7467
8. Tokarstwo metalowe	104	33	—	28	12	18	195	—	—	21	13	34	5	1	23	—	29	7	14	12	—	33	291
9. Wyrób narzędzi optycznych	29	2	5	11	—	1	48	—	—	—	—	—	4	—	—	8	12	7	27	2	2	38	98
10. Grawerstwo	94	9	25	28	11	15	182	24	2	13	31	70	6	—	4	6	16	13	22	1	1	37	305
11. Jubilerstwo	331	18	26	31	43	15	464	48	8	16	39	111	—	14	12	—	48	11	4	5	10	30	653
12. Złotnictwo	39	12	61	65	12	4	193	4	—	—	6	10	—	—	7	8	15	67	144	5	10	226	444
13. Wyr. przedm. z druc. złot. i srebrn.	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	2
14. Przędzy materji ze złota i srebra	—	—	—	2	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	3
15. Zegarmistrzostwo	438	324	450	318	234	216	1980	201	95	97	161	554	171	101	174	79	525	189	379	137	123	828	3887
16. Pozłotnictwo	39	1	7	6	4	3	60	2	—	—	—	2	—	7	—	—	7	11	12	—	—	23	92
Grupa spożywcza Razem	1376	4916	5170	6158	3520	3279	24419	1637	714	1342	2025	5718	2641	1395	1880	2053	7973	3059	4268	1434	1888	10649	48759
1. Cukiernictwo	266	208	301	299	106	99	1279	85	19	152	265	521	82	41	84	25	232	163	189	42	45	439	2471
2. Kuchmistrzostwo	3	17	22	51	23	19	135	61															

KAMKIN ALEKSANDER: Powlekanie metali. Nr. 8.
K (ECHER) T (ADEUSZ): Na marginesie projektu ustawy o ochronie produkcji szewskiej i cholewarskiej w Polsce. Nr. 6, 7.
KRYŃSKI A. A.: O pochodzenia słowa rzemiosło. Nr. 1.
PANUFNIK TOMASZ: Przemysł muzyczny w Polsce. Nr. 6, 7.
STOPA WŁADYSŁAW: Rzemiosło wielkopolskie wobec przesilenia gospodarczego. Nr. 1.

XV.

SZKOLNICTWO.

MENCEL ANTONI: Zawodowe wykształcenie rzemieślników. Nr. 2.
SŁOJEWSKI ALEKSANDER: Kształcenie rzemieślników na tle nowej ustawy o ustroju szkolnictwa. Nr. 2.

XVI.

ZAGADNIENIE
MIĘDZYKRAJOWE.

JASZUNSKI J.: Naukowa organizacja pracy w Niemczech. Nr. 8.
TAILLEDET ROBERT: Zagadnienie międzynarodowej organizacji rzemiosła. Nr. 1.
ZAGRANICZNE WIADOMOŚCI RZEMIEŚNICZE: Nr. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7.

XVII.

KRONIKA RZEMIEŚLNICZA: Nr. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8.

XVIII.

CO SIĘ DZIEJE NA ŚWIECIE: Nr. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8.

**NAKLĄDEM WYDAWN. „RZEMIOSŁO”
UKAZAŁY SIĘ NASTĘPUJĄCE PRACE:**

1) J. JASZUNSKI:

„Co każdy rzemieślnik wiedzieć powinien”

Str. 95 — Cena zł. 1.50.

Jest to praca poświęcona zagadnieniom naukowej organizacji w rzemiosle. Każdy rzemieślnik bez względu na to, w jakiej branży pracuje, znajdzie w tej książce niezwykle cenne uwagi z zakresu racjonalizacji produkcji, ulepszenia techniki, podniesienia sprawności i t. d.

2) H. FEUERING I H. HERSZBERG:

**„Przedsiębiorstwo Rzeźniczo-Wędliniarskie
w świetle obowiązujących przepisów prawnych”**

Str. 63 — Cena zł. 1.—.

Książka ta przeznaczona jest dla licznej rzeszy rzeźniczo-wędliniarskiej i ujmuje przejrzyście jej stan prawny. Każdy mistrz w zawodzie rzeźniczo-wędliniarskim po przeczytaniu książki z łatwością przyswoi sobie te wszystkie wiadomości, które są mu konieczne przy wykonywaniu swych zajęć zawodowych.

3) MIECZYŚLAW GRZYBOWSKI:

**Dyrektor Rady Izby Rzemieślniczych R. P. Program gospodarczy
rzemiosła. O właściwe miejsce dla rzemiosła w gospodarstwie
narodowym.**

Str. 31. Cena 50 groszy.

Jest to zwięzłe ujęcie całokształtu postulatów, które rzemiosło polskie wysuwa w chwili obecnej. Praca p. Grzybowskiego jest również wnikliwą analizą obecnego stanu rzeczy, a w ten sposób staje się dokumentem chwili, nad którym przyszły bieg rozwoju rzemiosła nie będzie mógł przejść do porządku dziennego.

4) EDWARD IDZIKOWSKI i HENRYK HERSZBERG:

**O roli rzemiosła w dostawach i o kredytach
państwowych dla rzemiosła.**

Praca Pp. Idzikowskiego i Herszberga stanowi treść referatów wygłoszonych na Konferencji w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w dniu 16 marca 1933 r. Oba te ważne w tej chwili dla rzemiosła zagadnienia zostały w sposób najbardziej wyczerpująco omówione, dzięki czemu książka jest bardzo cennym zbiorem wiadomości niezbędnych zawsze każdemu rzemieślnikowi i działaczowi społecznemu.

5) INŻ. WACŁAW HAUSZYLD:

Stan rzemiosła w Europie.

Praca P. Inż. Hauszylda, Naczelnika Wydziału Administracji Przemysłowej i Rzemieślniczej w Min. Przemysłu i Handlu, jest wyczerpującym zbiorem porównawczym ustawodawstwa rzemieślniczego we wszystkich krajach europejskich, dzięki czemu staje się niezbędnym informatorem dla wszystkich, interesujących się zagadnieniami form organizacyjnych rzemiosła. Wogóle jest to pierwsza książka w literaturze polskiej, która tak wyczerpująco i wszechstronnie omawia opracowany temat.